THE WEEKLY
"WIELKOPOLANIN"
Appearing every Thursday
is the Official Paper of the
Polish R. C. Beneficial St. Joseph's Union of Pittsburg
and Western Pennsylvania.
Published at
56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.

Best Social and Political Polish paper in Pittsburg and Vicinity. Has the largest (15,000) Circulation among the Polish speaking population in Western Pennsylvania. Best advertising medium; is read by all Poles in Pittsburg and in Western Pennsylvania.

If you wish to reach the Polish population, advertise in the
"Wielkopolanin"
56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.
TEL. C. D. & P. T. 2263 GRANT
P. & A. 2204 MAIN.

WIELKOPOLANIN

"WIELKOPOLANIN"
Organ urzędowy
Polskiej R. Katolickiej Unii św. Józefa,
Wychodzi w każdy Czwartek.
Korespondencye dotyczące redakcyi "Wielkopolanina" adresować należy:
"Wielkopolanin"
56 - 22nd Str., Pittsburg, Pa.
TELEFON C. D. & P. T. 2263 GRANT.
P. & A. 2204 MAIN.

Najlepsze Czasopismo Polskie do ogłaszania się w Pittsburgu i w zachodniej Pennsylvanii.

Prenumerata wynosi:

Rocznie	$1.50
Półrocznie	75c
Za granicami St. Zjedn.	2.50
Pojedyńczy numer	5c

Deus et Patria! ORGAN URZĘDOWY UNII ŚWIĘTEGO JÓZEFA W PITTSBURGU, PA. Bóg i Ojczyzna!

No. 48 Pittsburg, Pa., Czwartek, dnia 28 Listopada 1907. Rok IX

NOWINY ZE ŚWIATA.

Pierwszym aktem działalności nowej, wiernopoddańczej carskiej Dumy, musiał być, rozumie się, — wiernopoddańczy adres „do stóp tronu''. Inaczej być nie może w Rossyi!

To też dnia 23go wiernopoddańczy Posłowie ułożyli następujący adres do tronu:

„Najjaśniejszy Panie! Wasza Cesarska Wysokość, Samodzierżca Wszech Rossyi, raczyła wystosować do trzeciej Dumy najłaskawsze powitanie. Zatem my ośmielamy się wyrazić Waszej Cesarskiej Mości uczucia naszej wdzięczności dla Waszej Cesarskiej Mości i podziękowanie za dozwolenie nam przedstawienia ludności rossyjskiej. — Błagamy, aby Wasza Cesarska Mość miała zaufanie do nas''.

Taki niewolniczy, wiernopoddańczy adres wystosowali do Jego Wysokości niektórzy niewolniczy Posłowie Dumy, — lecz znalazło się w Dumie wielu Posłów, którzy nie zgodzili się na taką niewolniczość i dnia 26go, 246 głosami przeciw 112 głosom uchwalono wykreślić wszędzie z adresu słowa: „Samodzierżca'' i domagać się zastosowania nadanej już raz Konstytucyi.

Ta „śmiałość'' może się stać powodem rychłego rozpędzenia 3ciej Dumy.

— Władywostok, 25go listopada. — W tych dniach rozpoczyna się proces 198 pionierów i żołnierzy od marynarki, jakoteż dwu dowódców łodzi torpedowych oskarżonych o bunt urządzony z końcem października br. Rozprawa będzie prowadzona tajnie.

— Wiedeń, 25go listopada. — Przed wiedeńskim sądem wyższym będzie rozpatrywaną wkrótce sprawa Polki, Wandy Dorodzińskiej z Warszawy, która swego czasu urządziła zamach na generał-gubernatora warszawskiego Skałłona, a później szczęśliwie zbiegła do Krakowa. Tutaj wyszła ona za mąż za austryackiego poddanego, wskutek czego uzyskała austryackie poddaństwo. Kiedy ją władze rosyjskie wyśledziły i spowodowały jjj aresztowanie, zażądały od rządu austryackiego również wydania jej. Z tego jednakże tytułu że przez zamążpójście stała się ona austryacką poddaną, rząd rosyjski nie dostał jej, jako sprawczyni zamachu, pod swoją jurysdykcyę.

Poseł parlamentarny z Przemyśla, Dr. Lieberman podjął się obrony. Jeżeli sąd wiedeński zawyrokuje wydanie jej rządowi rosyjskiemu, to łatwo się domyśleć, jak okropny los czeka rewolucyonistkę!....

— Rossya płaci Japonii resztę wojennego haraczu,czyli kontrybucyi. — Z Lonynu telegrafują pod datą 25go Listopada, że poseł rosyjski w Londynie wręczył posłowi japońskiemu czek na summę przeszło 24 milionów dollarów — ($24,302,200) jako resztę należnej Japonii od Rossyi wojennej kontrybucyi. Należność tę nazwali dyplomaci dyplomatycznie „zwróceniem kosztów za żywienie i utrzymanie jeńców rosyjskich w Japonii'', — ale każdy wie, że to jest reszta haraczu czyli kontrybucyi, jaką pobita Rossya musiała po wojnie zapłacić Japonii. —

Nikczemna pruska hakata tryumfuje!... Oto donoszą telegraficznie z Berlina pod datą 26go Listopada, że w Sejmie pruskim wniesiono projekt do prawa, wyznaczającego 500 milionów marek na wykupowanie przez rząd (przymusowe) ziemi od polaków w Poznańskiem i zmuszające polaków do sprzedawania swej ziemi na rozkaz rządu!... Będzie to tyrańskie wprost wywłaszczanie Polaków,— niesłychane dotąd w dziejach krajów cywilizowanych!.... Podano również wniosek do prawa, nakazujący pod wszelkiemi karami, że na wszelkich wiecach i zebraniach nie będzie wolno przemawiać w innym języku, tylko w niemieckim! Jestto tyrania, skierowana przeciw uciemiężonym przez prusaków Polakom i przeciw francuzom w Alzacyi i Lotaryngii!... I to się dzieje w „konstytucyjnych'' Niemczech, w wieku dwudziestym!....

Ciekawość, czy za tem niecnem bezprawiem głosować będzie katolickie Centrum, któremu tak uniżnie dotąd służyli Polacy?...

W Portugalii, w południowej Europie, przyszło tymi dniami do rozlewu krwi między niezadowoloną ludnością a wojskami króla Karlosa. — Ludność jest niezadowolona z rządu króla, który niedawno rozpędził parlament i zawiesił Konstytucyę. Zanosi się tam na rewolucyę w całym kraju. — Jedni rewolucyoniści chcą zrzucić z tronu króla Karlosa i oddać tron jego synowi Ludwikowi, drudzy chcą oddać tron pretendentowi Dom Miguel de Braganza, — a inni jeszcze życzą sobie zaprowadzić w kraju republikę.

Krwawe walki rozpoczęły się w stołecznem mieście Lisbonie w poniedziałek, lecz ostatni wynik nie jest jeszcze we środę wiadomy.

— O nowych, straszliwych rzeziach donoszą telegramy z dnia 27go z Turcyi Azyatyckiej. — Oto w prowincyi Diarbekir, w Azyi Mniejszej, — jenerał turecki, Ibrahim Pasza, splondrował w tych dniach i zniszczył przeszło 150 wsi i miasteczek ormiańskich! — Ibrahim Pasza wysłany tam został dla „przywrócenia porządku'', w pewnej okolicy zamieszkałej przez chrześcijańskich Ormian (Armeńczyków), — uciskanych przez dzikich Kurdów, i w tak dziki sposób sprawił swe posłannictwo, że spalił półtora sta osad i wymordował kilka tysięcy chrześcijan!

— Z Afryki północnej, z francuzkich kolonii Algieru, donoszą, że tamże dnia 24go wojska francuzkie napadły w okolicy Lalla Maghnia na „zbuntowanych'' arabów i wymordowały około 1500 „buntowników''! — (W taki sposób niecne zżydziałe rządy europejskie szerzą „oświatę'' między dzikimi!...)

— Z kraju Morokko donoszą, że wojska sułtańskie zadały znaczną klęskę powstańczym wojskom pretendenta Mullaj Hafiza i odebrały im miasto Mazaggan.

Amerykański minister wojny, — gruby pan Taft, odbywający dyplomatyczno-wakacyjną podróż na około świata, — znajduje się obecnie na pociągu trans-syberyjskiej kolei rosyjskiej. Moskiewski rząd jest w ogromnym strachu, aby czasem nihiliści nie uszkodzili drogiej i tłustej osoby amerykanina. Jakby też naprzekór rządowi, urządził ktoś Taftowi psikusa pod stacyą Czita, niedaleko Kresnojarska, tak że o mały włos nie przyszło do gwałtownego zderzenia pociągów. Obeszło się jednak tylko na samym strachu, i tłusta osobistość pana Tafta ocalała, — konserwując się na możliwe wypadki kolejowe, tak częste w Ameryce.

— Z Kalabryi, południowej prowincyi Włoch, donoszą, że dały się w tych dniach uczuć ponowne trzęsienia ziemi. — Również i wulkan Wezuwiusz zaczął dnia 25go wyrzucać kłęby dymu i popiołów.

— Znaczne trzęsienie ziemi dało się uczuć w całej Japonii dnia 22 Listopada i przez parę następnych dni.

Rząd Stanów Zjednoczonych umacnia (fortyfikuje) pospiesznie główniejsze porty na Filipinach.— Znaczy to, że prawdopodobieństwo wojny z Japonią zawsze jeszcze istnieje.

— Pod ciągłym naciskiem dyplomatów amerykańskich, rząd japoński zgodził się na powstrzymanie emigracyi uboższych japońców — (Kulisów) do Ameryki. — Oto dowód jak polegać można na przymierzach i przysięgach dzisiejszych rządów!.. Gdy po wojnie ostatniej Japonia wydawała się niezmiernie potężną, Stany Zjednoczone zawarły przymierze z nią dosyć dla niej korzystne, — między innemi warunkami, zezwalające na nieograniczoną emigracyę japońców do Stanów Zjednoczonych; dziś zaś, gdy spostrzeżono że Japonia nie jest tak potężna i gdy zwąchano się z wrogami Japonii, — złamano przymierza i przysięgi i wzbroniono przemocą emigracyi japończykom do Ameryki. Taka dziś jest sprawiedliwość!..

NOWINY Z AMERYKI.

Proklamacya Prezydenta o Dniu Dziękczynnym.

„Nadeszła znów ta pora roku, w której, stosownie do zwyczaju naszych praojców, praktykowanego od kilku pokoleń, — że Prezydent Stanów Zjednoczonych naznacza osobny dzień, w którym nasz naród ma wspólnie chwalić Boga i dziękować mu za otrzymane dobrodziejstwa.

W przeciągu tego roku kraj nasz wolny był od głodu, zarazy i wojny; jesteśmy też na stopie pokojowej z wszystkimi państwami. Nasze zasoby i bogactwa naturalne są przynajmniej tak wielkie jak innych narodów, i jestem pewny że każdy człowiek w naszym narodzie stoi na równi z innymi co do zdolności wykorzystania owych zasobów.Nigdzie tez na świecie nie mają ludzie tak dobrych sposobności jak w naszym kraju co do osiągnięcia najwyższego stopnia dobrobytu, ukształcenia ducha i ciała i charakteru.

Otrzymaliśmy wiele od Boga i wiele też Bogu winniśmy. W nasze ręce złożył Bóg owych biblijnych dziesięć Talentów i z nich musimy Bogu zdać dokładny rachunek.

Od czasów dawnych, od wieków całych, dobrobyt narodów połączony był zawsze z niebezpieczeństwami i pokusami, — więc obowiązkiem naszym jest prosić Dawcę wszystkiego dobra, aby nas ochronił od pokusy popadnięcia w zbytek i w niedołęztwo i abyśmy nie stracili zmysłu moralnej odpowiedzialności, abyśmy nie zapomnieli i nie zaniedbali naszych obowiązków względem Boga i bliźniego.

Nasze rządy demokratyczne, oparte na zasadach sprawiedliwej i uporządkowanej wolności, zostaną trwałemi tylko wtenczas, jeżeli w sercu każdego obywatela panować będzie uczucie prawości i sprawiedliwości. Prośmy też Boga aby uczucie sprawiedliwości zwiększało się ciągle i zawsze w sercach wszystkich i aby serca nasze skłaniały się coraz bardziej ku cnotom łagodności, tkliwości, miłości bliźniego a przytem ku cnotom męztwa,odwagi i wytrwałości, gdyż bez tych cnót żaden naród nie osiągnie potęgi i siły.

Teraz, zatem, ja: Teodor Roosevelt, Prezydent Stanów Zjednoczonych, wyznaczam niniejszem — Czwartek, dzień 28-my Listopada, jako dzień ogónego Dziękczynienia (Thanksgiving Day) i Modlitwy i polecam aby w tym dniu wszyscy wstrzymali się od pracy i aby w domach swoich lub w kościołach zgromadzili się pobożnie i dziękowali Wszechmocnemu za tak wielkie dobrodziejstwa, jakie dotąd od Niego otrzymali i aby prosili Go o dalsze udzielanie im tych łask i dobrodziejstw''.

Dan w Białym Domu w Washingtonie, dnia 28 Października, — 1907 roku.

Teodor Roosevelt,
Prezydent.

ORĘDZIE GUBERNATORA O DNIU DZIĘKCZYNNYM.

Gubernator Stanu Pennsylwania, pan E. S. Stuart wydał przed kilkunastu dniami orędzie do obywateli tego Stanu, dotyczące obchodzenia Dnia Dziękczynnego—(Thanksgiving Day); orędzie to brzmi jak następuje:

Miasto Harrisburg, stolica stanu Pennsylvania:

Stosownie do zwyczaju i aby wyrazić wdzięczność ku Przedwiecznemu ze strony narodu, — ja — Edwin S. Stuart, gubernator Stanu Pennsylvania, wyznaczam niniejszem czwartek, dzień 28my Listopada jako dzień dziękczynienia i modlitwy.

Rok niniejszy, chylący się już ku końcowi, był obfitym we wszelkie żniwa i w dobrobyt finansowy, — a przytem wolni byliśmy od nagminnych chorób i od klęsk wszelakich. — Bóg Wszechmocny raczył w tym roku zlać na nasz Stan i jego ludność różne błogosławieństwa.

Stosowną więc i przystojną jest rzeczą zatem, abyśmy wszyscy w pokorze i wdzięczności podziękowali Dawcy wszystkiego dobrego za dary nam udzielone.

W owym dniu dziękczynnym powstrzymajmy się od zwykłych prac i zajęć a zebrawszy się w świątyniach lub przy domowem ognisku, wznośmy do Boga pokorne i wdzięczne modły, dziękując Mu za otrzymane a prosząc o nowe dobrodziejstwa i o siły do uczciwego życia i do należytego spełnienia naszych obowiązków.

Starajmy się także w dniu tym wspomagać uboższych naszych bliźnich.

E. S. Stuart,
Gubernator Pennsylvanii.

Olbrzymi ruch Pasażerski.

New York, 23go listopada. — Po raz pierwszy w historyi imigracyi do Ameryki w miesiącu październiku liczba emigrantów w porcie nowojorskim przekroczyła 100,000 głów. Według nadeszłych wczoraj z Washingtonu wiadomości odnośna cyfra wynosiła 111,513 osób.

W miesiącu październiku 1906 r. odnośna cyfra wynosiła 99,974. Na poszczególne kraje, z których wychódźcy przybyli, przypada:— na Austryę 12,531; na Węgry 15-656; na Niemcy 5,831; na Grecyę 3,110; na Włochy 18,478; na Rosyę i Finlandyę 14,689; na Japonię 1,616; na Kanadę 4,766; z Europy przybyło ogóem 101,638. — W ostatnich 10ciu miesiącach, to znaczy od 1go stycznia do 31go października przybyło do Stanów Zjednoczonych 1,02,168 wychódźców. 77 procent czyli przeszło trzy czwarte wszystkich wychodźców wylądowało w porcie nowojorskim; inne porty biorą bardzo mały w tem udział; są niemi Baltimore, Boston, Philadelphia, Galveston, New Orleans. Z dopuszczonych do wylądowania emigrantów było mężczyzn 72,522 a kobiet 38,991. Nieemigrantów wylądowało 181,051, obywateli Stanów Zjednoczonych powróciło do kraju z wycieczki po Europie 25,-510. Deportowano w październiku 1,060 emigrantów.

Lecz nietylko emigracya do Stanów Zjednoczonych przybrała tak olbrzymie cyfry. — Także ruch wychódźcy z Ameryki do Europy doszedł tej jesieni do znacznych i niebywałych rozmiarów. Na przykład przedwczoraj nadeszła tu z Chicago wiadomość, że conajmniej 20,000 ludzi wyruszy w tych dniach do Europy. Jak statystyka wykazuje, już w miesiącu sierpniu wyjechało do Europy 16,000 robotników; większa część z nich przypadła na Włochy — (8,886), na Austryę (4,711), na Węgry (2,867) i na Rosyę (2,777)

Natłok robotników, uciekających z Ameryki do Europy, jest tak ogromny, że kompanie okrętowe nie wiedzą, jak ich pomieścić na swych okrętach. Aby ucieczkę nieco wstrzymać, kompanie noszą się z zamiarem pójść za przykładem linii Hamburg-America i podnieść znacznie cenę za przejazd. Naturalnie kompanie okrętowe chcą także ruch ten wyzyskać na swoją korzyść i zarobić na nim jak najwięcej.

Smutna wieść z Radomia, Illinois.

Smutną wiadomość o śmierci polskiego kapłana otrzymał „Wielkopolanin'' od Wgo księdza Remigiusza Berendta jak następuje:

„Wiel. Ojciec Łukarz Mirsowski już nie żyje! Umarł on w sobotę dnia 16go Listopada na suchoty, a był pochowany dnia 19go Listopada. Tysiące ludzi było obecne i wielu księży na tym smutnym obrządku; pogrzeb był piękny; — Ojciec Prowincyał celebrował summę żałobną, — polską mowę miał O. Berendt, misyonarz a ang. mowę miał O. Klocke z Du Quoin, Illinois.

Na cmentarzu miał mowę O. Nawrocki z Poznania Illinois.

Ś. p. Ojciec Łukasz był pobożnym, pracowitym i lubianym proboszczem; był on w Radomiu 20 lat i pół. Urodzony na Szlązku dnia 22go Grudnia 1857 roku, — przybył do Ameryki w roku 1875, a święcenia kapłańskie otrzymał dnia 29go Maja 1884 roku. Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie!

O. Remigiusz Berendt, O.F.M.

Rocznica Listopadowa.

Dnia 29go listopada mija 77 lat jak garstka polskiej młodzieży ze szkoły podchorążych w Warszawie, nie mogąc dalej patrzeć na ucisk Ojczyzny, nie mogąc znieść tyrańskich rządów carskiego brata, wielkiego księcia Konstantego, spowodowała wybuch powstania, powołując pod broń cały naród. Kilkunastu zaledwie podchorążych, pod wodzą Wysockiego, wtargnęło w nocy do Belwederu, chcąc bądź porwać bądź zamordować znienawidzonego carskiego namiestnika, a ten sam wielki książę, który na placu mustry, na ulicach Warszawy, dopuszczał się mordów i gwałtów, ze strachu przed Polakami skrył się w gronie dam nadwornych swej żony, Polki i w ten sposób uratował życie, a przynajmniej wolność. Nie będziemy tu opisywać przebiegu całego powstania, które jak z jednej strony należy do najważniejszych chwil w historyi naszego narodu, tak z drugiej znów jest ono dla nas smutną pamiątką, bo krew tysięcy naszych braci przelana na polach Grochowa, Igań, Wawru i w tylu innych potyczkach, nie wskrzesiła ojczyzny, nie stargała krępujących ją pęt Czy więc przelano ją na darmo? Nie. Stała się ona niejako oliwą dolaną do znicza narodowego, stała się bodźcem dla potomności, do tem gorliwszej pracy nad oswobodzeniem Polski i podniętą do zemsty za krzywdy naszych przodków.

Powstanie upadło, lecz duch narodu nie upadł. Mimo prześladowań, jakich do dziś dnia nie szczędzili okrutny Moskal i Prusak, — nietylko żeśmy nie upadli, bo niedajemy sobie odebrać najdroższych skarbów narodowych, wiary i języka, ale, rozwijamy się,— wzrastamy ekonomicznie i politycznie, wydajemy mężów, geniuszów, którzy w podziw wprowadzają świat cały, słowem, prowadzimy dalej tę walkę o byt narodowy z coraz to większą nadzieją zwycięstwa. W walce tej zmieniliśmy tylko taktykę. Doszliśmy do przekonania, że za słabi fizycznie, nie pokonamy wroga ołowiem i żelazem:że broń nasza to oświata ludu, to zbratanie się całego polskiego narodu pod godłem krzyża i orła białego, a im prędzej to zbratanie nastąpi, tem lepiej dla nas, bo wtedy wybije godzina wolności dla Polski. Oby ta chwila w jak najkrótszym nastąpiła czasie.

Gaz. Katolicka.

Latrobe, Pa.

W nocy z dnia 20 na 21go Listopada szalała w tej okolicy straszna burza, która wiele zrządziła szkody. Na ulicy South Ligonier str., wicher zerwał tramwajowe druty elektryczne i druty od elektrycznego oświetlenia, tak że wszystkie latarnie elektryczne i wśiatła pogasły. Wicher również poołalał płoty i amfiteatralne siedzenia atletycznego Klubu, i zerwał dachy z kilkunastu domów. Wieża zboru metodyskiego została obalona i dach zerwany. — W miejscowościach Derry i Oakville i w całej kolicy wicher zrządził wielkie szkody.

Sędziwy wiek.

Lorain, Ohio, dnia 23go listopada. — Pułkownik John Ramsay, liczący lat 115, uważany za najstarszego dziś w świecie człowieka, został przeniesiony z domu swego w okolicy Oberlin, do powiatowego szpitala, z powodu że dostał pomieszania zmysłów. Do niedawna był on jeszcze zdrów na ciele i umyśle.

Verona, Pa.

Maleńki, półtora roku liczący Jakobek Josio, bawiący się z innemi dziećmi przy rozpalonem ogisku na podwórzu swych rodziców; zapalił na sobie ubranie od tego ognia i na śmierć się poparzył.

Uniontown, Pa.

W szybie (shaft) kopalni węgla, należącej do milionera H. C. Frick'a zerwała się dnia 23go lina ciągnąca w górę z kopalni klatkę w której spuszczają się do kopalni górnicy. Klatka spadła gwałtownie na dno szybu z wysokości paru set stóp, a znajdujący się w niej wówczas górnicy J. Mayer i Józ. Wadelina zostali na miejscu zabici.

Oil City, Pa.
Gromadny pogrzeb.

Dnia 23go odprawił się pogrzeb aż pięciorga naraz spalonych w pożarze dzieci rodziny Tomasza Znovera i ich babki. — Dzieci biedne spaliły się, gdy we czwartek w nocy zgorzał dom ich ojca. w miejscowości Pleasantville. Rodzice i parę starszych dzieci z trudnością się uratowali i to bardzo poparzeni. W tym samym czasie zmarła w Van Buren, Indiana, — matka Zuvera a babka spalonych dzieci; zwłoki jej sprowadził syn do Oil City i wraz z wnuczętami pochował w jednym wielkim grobie! Nieszczęśliwi!

Bryan u Roosevelta

Washington D. C., dnia 23go Listopada. — Słynny demokratyczny politykier W. J. Bryan, dwukrotny już kandydat na prezyrenturę odwiedził dziś prezydenta Roosevelta w Białym Domu i bawił u niego na poufnej rozmowie godzinę czasu. Rozmawiali podobno o obecnej panice pieniężnej i o gospodarce trustów, trzęsących dziś krajem, jak pies flakiem.

Bryan będzie kandydatem.

William Jamings Bryan, który dwa razy już kandydatował z partyi Demokratycznej na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych i nie został wybrany, oświadczył parę dni temu, że w przyszłym roku przyjmie ponownie kandydaturę na ten urząd, jeżeli mu ta zostanie ofiarowana przez całą partyę demokratyczną. Oświadczył jednakże, że ani palcem nie ruszy celem starania się o to i przyjmie kandydaturę tylko wtenczas jeżli nie będzie miał w partyi żadnego przeciwnika. Jako kandydata na urząd wice prezydenta podają już dziś gazety Tomasza L. Johnson burmistrza miasta Cleveland, niezmiernie popularnego człowieka.

Prócz tego, niektórzy politykierzy podają na rok 1908-y i kandydaturę byłego prezydenta Clevelanda. Ten jednakże jest omal niemożliwym, bo jest już bardzo stary i bardzo schorowany.

Ratują lasy.

Harrisburg, Pa., dnia 24go listopada. — Rząd Stanu Pennsylvania ogłasza, że na przyszłą wiosnę rozda obywatelom około dwa miliony młodych drzewek leśnych do rozsadzania w różnych stronach Pennsylvanii, aby zaradzić wielkiemu i nierozumnemu wytrzebianiu lasów. Rząd uchował owe drzewka w trzech stanowych rezerwacyach leśnych: Mont Alto we Franklin County; — w Greenwood, Huntingdon Co; — i w Asaph, Tioga County, w których też utrzymuje i szkoły leśnictwa. Drzewka mające być rozdane, należą do gatunków: biały dąb, biała sosna, biały jesion, biały hickory, włoski orzech i norwezkie jodły. — (Amerykanie nie kochający domowej zagrody, niszczą dla dollarów lasy, tak zniszczyliby dla dolara i duszę, — więc już rząd musi się wdawać w to, aby ochronić lasy! Z powodu wyniszcznia lasów, woda z deszczów nie może wsiąkać w spadzisty grunt, tylko szybko spływa po nim i takowy jałowi i zbiera aż do kamienia, przez co grunta stawają się nieurodzajne, a powodzie nagłe coraz częstsze).

Prezydent Amador w Washingtonie.

New York, dnia 23go listopada. — Na pokładzie parowca Keiserin Augusta Victoria wrócił tu z przejażdżki po Europie wielki prezydent malutkiej republiki Panamskiej pan Manuel Amador, utrzymanek rządu Stanów Zjednoczonych. Zabawi on parę dni w Waszyngtonie u opiekuna swego prezydenta Roosevelta.

(Panama, dawniej prowincya czy powiat wielkiego kraju Columbia, — przepłacona 10 milionami dollarów przez Stany Zjednoczone, oderwała się kilka lat temu od Kolumbii przy pomocy amerykańskiego wojska i utworzyła nową, mikroskopijną osobną republikę, a za pomoc tę sprzedała Stanom Zjedn. na wieczne czasy w środku swem pas ziemi potrzebny Stanom na wykopanie międzynarodowego kanału panamskiego).

Rocznica urodzin Carnegiego.

W ten poniedziałek, dnia 25go Listopada ukończył bilioner Andrew Carnegie 70 lat życia. — Na wysłane mu od wielu przyjaciół życzenia, odpowiedział Carnegie publicznie w gazetach, dziękując za łaskawą pamięć i zaznaczył, że czuje się tak rzeźko jak gdy liczył lat 30 lub 40.

Carnegie trzyma się tej zasady, że nie liczy sobie lat, nie myśli o starości, a to właśnie czyni każdego rzeźwym i wesołym. — Zresztą nie ma on dziś żadnych kłopotów na głowie, jest zawsze wesołego usposobienia, więc nic dziwnego, że mimo siódmego krzyżyka wcale się starym nie czuje.

Cleveland mocno chory.

Były prezydent Stanów Zjednoczonych, Grover Cleveland, zamieszkały w Princetown, N. Y. znów mocno zachorował na słabość kiszek dnia 25go Listopada.

Transport złota.

Do miasta Seattle w Stanie Washington donoszą z dalekiej Alaski że tamże w dalekich i śniegiem zasypanych górach w miejscowości Summit, na drodze do portu powstrzymały śniegi karawanę podróżnych i transport złota wartające go blizko półtora miliona dollarów Złoto owo jest jeszcze częściowo w stanie rodzimym, to jest w proszku, jak je wydobyto z kopalni a częściowo jest już ulane w sztaby i cegiełki. Złoto owo pochodzi z kopalni w Fairbanks, Alaska.

Johnstown, Pa.

W poblizkiej ztąd miejscowości, Twin Rocks, w kopalni Commerical, gdy trzech włochów górników odpoczywało na chwilę przy pracy jeden z nich z fajką w zębach nachylił się nad beczułką prochu; od iskry proch explodował i wszystkich trzech śmiertelnie popalił i pokaleczył!

„WESOŁE'' CZASY W „ŚWIĘTEJ'' ROSSYI.

— Tyflis (P). Banda opryszków w pow. borczalińskim wpadła do domu Szawerdowa, odcięła mu głowę w obecności jego żony, dzieci i zgrzybiałego ojca, poczem trupa pocięto na kawały.— Zrabowano 60 rb.

— Rewel (P.) W pobliżu fabryki „Dwigatiel'' zraniono 5 kulami robotnika, który opierał się rozkazom strajkujących towarzyszów.

— Pawłograd (P.) Ośmiu uzbrojonych bandytów zrabowało w biurze bankowem Kofmana 14,830 rb.

—Tomsk (P) Na stacyi Kainsk strzałem z rewolweru zabito wachmistrza żandarmeryi.

— Aschabad (P). Na podwórzu koszar straży konwojowej rzucono bombę. Ofiar nie było.

— St. Gołta (kolei Poł. Zachodniej). (P). D. 4 b. m. 4 strzałami ciężko zraniono kozaka załogi miejscowej.

— Orzeł (P.) We wsi „Słoboda Niżniaja'' zamordowano w celu rabunku pewne małżeństwo.

— Sewastopol P). Rabusie — przed zamordowaniem komisarza policyi Gwoździewicza, napadli na futor, należący do monasteru Georgiewskiego, związali mnichów i zabrali pieniądze.

— Elizawetgrad (P). Do kantoru Priłuckiego i Wisnickiego na ul. Głównej wpadło trzech ludzi uzbrojonych w brauningi i zrabowali inkasentowi Banku Międzynarodowego, który tam był, 7,399 rubli. Inkasent był ubezpieczony od rabunku.

— Saratów (P). Zraniono strzałem z rewolweru powracającego z dyżuru pomocnika naczelnika więzienia, Szirowskiego.

— Noworosyjsk (P). Wieczorem trzech nieznanych złoczyńców wpadło do mieszkania niejakiego Drżewiankina i 12 strzałami zamordowali jego i żonę. Jest to zemsta za wydanie złoczyńców którzy usiłowali dokonać rabunku u Czernowa.

— Cherson (P). W nocy zraniono szyldwacha przy składzie monopolowym.

— Cherson (P). W osadzie Gołta dano strzały z tłumu do przechodzących dwóch strażników i dwóch kozaków. Żołnierze odpowiedzieli strzałami. W tłumie zraniono jeną osobę. Dnia 4 bm. w sklepie nieznani sprawcy zranili jednego kozaka ciężko, a drugiego — lekko.

— Ekaterynosław (P.) Przy aresztowaniu rabusiów w osadzie Nadieżdino ciężko zraniono rewirowego i lekko jednego z przechodniów. Jeden z rabusiów został zabity, drugi — raniony.

— Saratów (P). W Bałaszowie dziesięciu uzbrojonych ludzi w maskach przybyło do drukarni— Bakanwskiego i zmusili do złożenia i odbicia 1,500 egzemplarzy odezwy rewolucyjnej, poczem zabrało druki i znikło.

— Wadywostok (P). W nocy znaleziono w pobliżu toru wyścigowego trupa zabitego policyanta Aresztowano czterech robtników.

Odezwa do Grup Unii Ś. Józefa.

Towarzystwo Ryc. św. Michała grupa 8 Unii św. Józefa prosi o umieszczenie kilku słów tyczących się przyszłego sejmu Unii św. Józefa:

Szanowny Zarządzie Unii i Bracia!

Odnośnie do umieszczonego orędzia Unii św. Józefa, do Towarzystw Unii, tyczącego się przyszłego X. Sejmu, członkowie grupy 8ej uchwalili formalnie na swem posiedzeniu zaprowadzenia stopniowego podatku i o ile możności pracować za takowem na przyszłym Sejmie.

A to dlaczego? Gdyż z zaprowadzeniem podatku stopniowego, spodziewamy się wprowadzić większą liczbę młodzieży do Unii, gdyż bez niej zagrożone istnienie tejże.

Młodzież obecnie trzyma się na uboczu i chętniej przystępuje do innych organizacyi aniżeli do Unii, a czemu? ponieważ prawie wszystkie inne organizacye mają już zaprowadzony podatek stopniowy który jest słuszny i sprawiedliwy.

Unia św. Józefa również powinna pójść za przykładem innych organizacyj i wprowadzić u siebie podatek stopniowy, chcąc pozyskać młodzież.

Przeto każdy członek Unii powinien się nad tą tak ważną sprawą zastanowić iż przystęp nowych członków do organizacyi jest bezwarunkowo potrzebny, przedewszystkiem młodzieży, która wstępując do organizacyi obconarodowych, powoli się wynaradawia, co byłoby ze szkodą dla narodu polskiego.

Zatem Bracia Unii św. Józefa pracujmy w zgodzie i jedności w naszej polskiej organizacyi a tem okażemy swoją jedność, gdy na Sejmie X. będziemy głosować za zaprowadzeniem stopniowego podatku, co wyjdzie nam polakom na pożytek, trzymając się zasady, że w łączności jest siła.

Delegat na Sejm X-ty z grupy VIII.

Piękne Dzieło Artystyczne.

Pan A. M. Mucha, znany Węgierski artysta, obecnie bawiący w Ameryce, jest uznany jako jeden z najznaczniejszych malarzy Dwa jego ostatnie obrazy, wymalowane na żądanie Pana Jos. Triner, znanego fabrykanta Triner's Amerykański Elixir Gorzkiego Wina, na jego kalendarze na rok 1908, są prawdziwe perły artystyczne.

Ten Kalendarz będzie każdemu wysłany po otrzymaniu 15c. w znaczkach na koszta przesyłki.

Adresować: Jos. Triner, 616 S. Ashland ave., Chicago, Ill.

O KĄPIELI.

Jest ogólnie wiadomo, iż kąpiel jest rzeczą konieczną, jeżeli chcemy utrzymać nasze zdrowie. Najważniejszem atoli, jest, aby wiedzieć jakie do niej mydło używać. Nikt nie straci a przeciwnie zyska tylko, jeżeli użyje Severa Lecznicze mydło do kąpieli. — Zawiera ono najczystsze pierwiastki i jest wolne od wszelkich trujących materyi. Ono otwiera pory, upiększa skórę i goi wszelkie wyrzuty. Mydło to służy dla wszystkich, dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Cena 25c. we wszystkich aptekach. Temu kto nam przyśle 2 centową markę pocztową, wyśle próbkę W. F. Severa Co., Cedar Rapids, Iowa.

BROSZURA LOJALNA.

(Nadesłano nam z Warszawy.)

W Księstwie Poznańskiem
p. St. Turno,
Arcylokajskie napisał nokturno,
Gdzia radzi tonem dotąd
nam nieznanym,
By Polak został lojalno poddanym.
Wiadomo zdawna, że jako
świat światem
Nie będzie Niemiec Polakowi bratem.
Więc pisarz co wlazł na
takie koturny
Powinien zwać się nie
Turno, lecz durny.

Obawy Jasia.

Mały Jaś po pierwszy raz będąc w kościele a usłyszawszy po kazaniu zapowiedzi nabożeństw z ust księdza: Za duszę Pawła, za duszę Jana itd, przeląkł się i zawołał:

— Mamo, mamo, idźmy prędzej do domu, bo on nas wszystkich zadusi.

KORESPONDENCYE.

Latrobe Pa. 21 listopada.

Szan. Redakcyo!

Upraszam o łaskawe umieszczenie w łamach „Wielkopolanina" poniższej korespondencyi:

Staraniem, pracą i zapobiegliwością naszego Wlbgo ks. proboszcza Tytusa Dereszkiewicza i parafian, zostało dokończone dzieło restauracyi naszego polskiego kościoła św. Jana Ewangelisty.

Kościółek nasz obecnie wewnątrz i zewnątrz wygląda pięknie, a szczególniej wnętrze kościoła jest pięknie odmalowane przez polskich malarzy, tak że powiem, imponuje dla obcych narodowości i podziwiają malowanie kościoła. Także Wiel. ks. Proboszcz dołożył starań i dla większego upiększenia sprowadził dwa piękne ołtarze i konfesyonał co przyczyniło się wielce do upiększenia przybytku Bożego. A koroną zaś tego upiększenia była uroczystość poświęcenia ołtarzy, konfesyonału i odmalowania kościoła, jaka się odbyła w niedzielę d. 17go listopada b. r. Na szczęście pogoda i słońce sprzyjały tej uroczystości, która się zaczęła o godzinie 3ej po południu.

Nasze polskie Towarzystwa uniformowane i nieuniformowane, zebrały się na hali parafialnej gromadnie i do tych przyłączyło się Tow. Słowiańskie uniformowane z Brandenville Pa., a tak razem wszyscy wyruszyli z hali parafialnej w paradzie z muzyką na czele i przeszli przez Aleksandria ul. do Depot, z Depot na Ligonier ku irlandzkiemu kościołowi, — skąd powrócili tą ulicą i przyszli do Main ulicy i do kościoła gdzie rozpoczęły się nieszpory uroczyste, które odprawił ks. Jan Rykaczewski z Braddock, Pa.

Kazanie stósowne do okoliczności wygłosił Wiel. ksiądz Orzechowski z Everson. Pa. w w asystencyi byli Wni księża: ks. Michał Krupiński z Mammoth, Pa. i ks. Leopold Stefel proboszcz słowieński z Brandenville, Pa, a zaś proboszcz miejscowy Wny ks. Dereszkiewicz, miał czynność doglądania wszystkiego.

Kościółek był pełen wiernych i ci pewnie zachowają tę uroczystość w swem sercu. Ale niestety nie dbają o chwałę Bożą i przyozdobienie domu Pańskiego a tylko jeszcze są przeciwni i niechcą złożyć najmniejszej ofiary na dom Boży! Jak pomiędzy innemi narodowościami; wziąwszy inne sekty, starają się aby ich domy Boże wyglądały pięknie, a nawet jeden z innowierców powiedział mi: I like see everything very nice in church that is for God; — i dokładają starań wszyscy aby piękny był wewnątrz dom Boży. Ale nasi niektórzy Polacy, gdy da jaką składkę na kościół to wymówi to dużo razy i ze szczerego serca tego nie ofaruje!

Wszakże to idzie na chwałę Bożą. A po drugie, jest to i dla nas sława, gdy polacy mają coś takiego, co Amerykanom imponuje. I tak, ostatnim razem był Amerykanin i powiedział mi: „Polish poeple has now fine church that I like".

Więcej bym co pisał ale tego wystarczy. W końcu składamy wszyscy serdeczne Bóg zapłać za trudy i pracę podjęte około dobra parafii Wiel. ks. Proboszczowi, który dokładał starań i wypełnił swoje zadanie upiększenia kościoła. Również Bóg zapłać panu organiście J. Gawrońskiemu, któremu należy się uznanie za trudy i mozoły podjęte. Tak się biedaczysko napracował i naśpiewał podczas tej uroczystości, aż go gardło zbolało i chory był z tego, a winne były temu małe organki bo kiepsko grały. Gdyby były nowe i większe, to i pan organista zaoszczędził by sobie trochę swe płucą.

Wielebnym Księżom Proboszczom dziękujemy serdecznem Bóg zapłać za odprawienie uroczystego nabożeństwa, kazania i poświęcenia w kościele dokonanego, niech komitet i parafia nasza żyje w zgodzie i jeści, a wszystko inne pomału się znajdzie.

Pozostaje życzliwy z całą parafią

Wszędobylski,
co widział to i napisał, choć jest z drugiego miasta.

Somerset, Pa.

Quemahoning Coal Comp.

Szanowna Redakcyo!

Upraszam o łaskawe umieszczenie niniejszej korespondencyi w łamach Wielkopolanina:

Wiadomem mi jest że pismo „Wielkopolanin" mające dużo czytelników w Somerset, Bossvell, Jenner i całej Pennsylvanii, piszę ową korespondencyę ażeby czytelnicy a specyalnie górnicy dowiedzieli się o różnych bezprawiach jakie kompania i milionerzy dopuszczają się na biednych górnikach.

Miało to miejsce i u nas w Quemahoning kompanii No 1, 2 i 3, gdzie po czternastodniowej pracy oczekiwaliśmy na zapłatę, ażeby opędzić potrzeby domowe i kupić chleba naszym rodzinom, lecz cóż czy uczyniono tak? nie, kompania nie ma uczucia i nie wie co biednemu robotnikowi dolega, to też gdy im się sprzykrzyło nasze oczekiwanie, raczyli ogłosić ludziom że pieniędzy niema i płacić dziś nie będą.

To właśnie pogorszyło im sprawę, gdyż robotnicy wiedząc o wielkich zamówieniach na węgiel (orders) postanowili sobie wszyscy wystąpić na strajk no i to pomogło, gdyż ostatecznie nie pieniądzmi lecz czekami wypłacili górnikom.

Nie z wielką chęcią wprawdzie przyjmowaliśmy owe czeki bo w takich małych miasteczkach trudno jest je zmienić.

Większa część górników zmuszona była iść do tych samych kompanijnych składów i takowe mieniać za rozmaite artykuły spożywcze i inne przedmioty jak proch, olej itd, których każdy górnik potrzebuje w kopalni, a ceny są tak wygórowane, że po zmienianiu czeku idziemy z próżną kieszenią do domu.

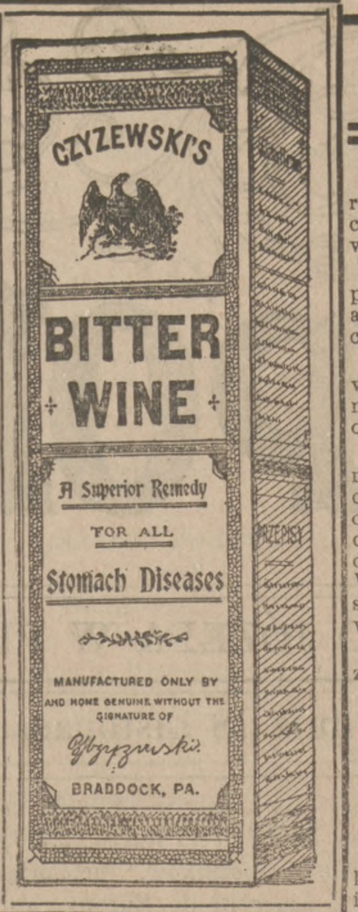
A czyjaż to wina? sam nie umiem na to odpowiedzieć, i czy już nie będzie zmiłowania nad tym biednym roboczym ludem?

Jak górnik zachoruje i nie przyjdzie do pracy, kompania nie wierzy, i żąda świadectwa lekarskiego. Górnik wreszcie pracując w pocie czoła tydzień cały, godzinami musi wyczekiwać na słocie i błocie, aż wreszcie kompania łaskawie nam czekami wypłaci, później znów kilka godzin musisz stracić nim czeki wymieni, a o odpoczynku po ciężkiej pracy nie można już myśleć. Tak to takie kompanie traktują robotników, którzy pracując w pocie czoła o chłodzie i głodzie, napełniają ich kieszenie dolarami.

Jakby tak dalej tym samem trybem szło, musieliby ludziska pomarnieć. Lecz trzeba temu złemu koniecznie zaradzić i pomódz sobie w jakiś inny sposób a przytem kompanii udowodnić że nie oni nam chleb dają, lecz my ciężko pracując zaspakajamy ich potrzeby a nawet wygody, o jakich robotnik nie może nawet pomyśleć a przytem muszę wam moi kochani powiedzieć że oni o nas powinni dbać, gdyż gdyby nie my, lud roboczy, ich kopalnie nicby nie wartały.

Tylko bracia kochani żeby między nami jedność i zgoda panowała i pokażemy niejednej takiej kompanii że nie oni naszymi lecz my, robotnicy, jesteśmy ich dobrodziejami.

Jeden z górników w Somerset, Pa.



DYSPEPSIA.

Cóż to jest? Jest ro rozprzężenie się sił rozkładowych w żołądku. Nie jest to zaiste ciężka choroba, lecz bardzo łatwo może się w takową rozwinąć jeśli się ją zaniecha.

W bardzo wielu wypadkach choroby jest przyczyną brak odpowiedniego odżywiania, a to znów powodaje dyspepsyę, która jest chorobą żołądka.

Nie rozchodzi się, wiele pokarmu spożywamy, lecz wiele tegoż może być strawionym i odpowiednie soki rozdzielone. To co oznacza właściwe odżywianie się.

Najwłaściwsze symptomy tej choroby są nadzwyczajny, lecz chwilowy apetyt, który czasami w zupełności zanika; uczucie zgagi, oraz ociężałość w okolicy żołądka po spożyciu jadła, często poprzedzany biciem serca, dychawicą lub przygnębieniem całkowitem. W takich razach odczuwa się gorycz w ustach, zawrót głowy, oraz pryszcze pod wargami.

Przeciw dyspepsyi i chorobie żołądka znakomitym środkiem leczniczym jest

CZYŻEWSKIEGO GORZKIE WINO,

które jest jednocześnie pożywieniem i lekiem i uleczy wszelkie dolegliwości żołądkowe.

Do nabycia w aptekach lub wprost ze źródła, t. j. od

B. J. CZYŻEWSKI

1102 WASHINGTON AVE. BRADDOCK, PA.

Specyalne Agentury w Pittsburg, Pa.: Apteka Braci Kamińskich, 3101 Brereton Ave.; — Apteka S. H. Minor 809 Carson St.. South Side; — "South Side Pharmacy" 2135 Sarah St., South Side.

Cena butelki $1.00.

JEDYNA POLSKA LECZNICA w Pittsburgu

EUROPEJSKIE SANITARIUM

3613 Penn Avenue, Pittsburg, Pa.

Leczymy wszystkie choroby wewnętrzne i zewnętrzne w najkrótszym możliwie czasie i podług zasad nauki i wiedzy lekarskiej.

Godziny ofisowe: Od 9-ej rano do 8-ej wieczorem. — W niedzielę od 10-ej do 4-ej po południu.



Choroby Mężczyzn!

Specyalista chorób męskich w mieście Pittsburgu, który może mówić po polsku.

Nie czekaj, aż cały system opanowany zostanie chorobą — aż cały system nerwowy zostanie zwichnięty, a ty sam staniesz się niezdolny do pracy i obcowania z ludźmi.

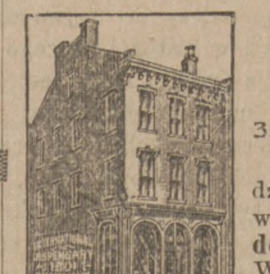
Niepewne, połowiczne leczenie tylko szkodzi zdrowiu. Najgorsze przypadki, jakie leczyliśmy, są te, które niedobrze leczono, zanim się udano do mnie. Ja leczę przez zapobieganie chorobom i jestem przeciwny krajaniu i bolesnemu leczeniu. Każdy chory powinien być leczony jak najostrożniej i na stałe. Ja nie daję fałszywych i szumnych obietnic; ani nie obiecuję wyleczyć kogoś w paru dniach, aby ściągnąć jak najwięcej pacyentów. Lecz ja gwarantuję zupełnie bezpieczne i stałe wyleczenie w najkrótszym możliwie czasie, bez pozostawienia w systemie żadnych złych skutków. — Mój system jest tani i pewny. — Ja leczę:

Sekretne Choroby w 3 do 5 dniach.
Zakażenie Krwi w 30 dniach, — bez użycia merkuryusza lub potażu.
Strykturę bez bolu i bez noża.
Hydrocele w 24 godzin. bez operacyi.
Stracone Siły męskie leczę w 14 dniach.
Osłabienie narządów ciała i męskości przywracam do normalnego stany w krótkim czasie.
Choroby Nerek, pęcherza i t. p. leczę bardzo prędko.
Reumatyzm najrozmaitszy, szybko.
Varicocele leczę w 15 dniach.
Wrzody i wyrzuty skorne leczę prędko i skutecznie.
Eczema i t. p. dolegliwości leczę w bardzo krótkim czasie.

GODZINY OFISOWE: Od 9-tej rano do 9-tej wieczorem w dnie powszednie. W niedzielę od 9-tej rano do 4-tej po poł. Mieszkam w Pittsburgu od 15 lat w tem samem miejscu. Mówimy po polsku, rusku, słowacku i niemiecku.

Dr. LORENZ

614 Penn Ave. - - - Pittsburg, Pa.



Leopold Buchholz,

Kontraktor i Budowniczy,

3025 Brereton Ave., — Pittsburg, Pa.

Przyjmuje kontrakta na wszelkiego rodzaju budowle; murowane i drewniane; i wykonuje je **stosownie do przepisów budowlanych, trwało, gustownie i tanio.** Wykonuje również wszelkiego rodzaju reperacye. *Poleca się poparciu Rodaków.*

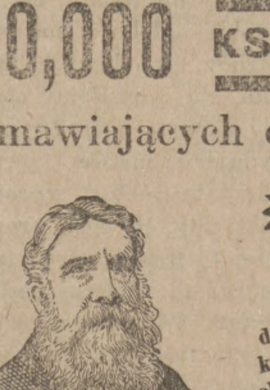
Pamiętajcie o

Polskich Sierotkach

W EMSWORTH, PA

50,000 KSIĄŻEK DARMO PRZEZ POCZTĘ,

Omawiających choroby mężkie szczególnie.



Ta książka zawiera wiele illustracyi i jest składem wiedzy tak dla młodych jak dla starych, którzy cierpią na osłabienie, nadużycia, nerwowe choroby, zatrucie krwi, ściągnienia, chorobę nerek lub pęcherza. Ona objaśnia, jak by można w tajemnicy i z powodzeniem wyleczyć się w domu.

Adresujcie: **DR. JOS. LISTER & CO.,**
40 Dearborn Street, P. A 11, CHICAGO, ILL., U. S. A.

AGENCI „WIELKOPOLANINA"

Agentami „Wielkopolanina", upoważnionymi do zapisywania abonentów, do zamawiania ogłoszeń i robót drukarskich dla „Wielkopolanina" i do kolektowania wszelkich należności za prenumeratę, ogłoszenia i druki. są następujący panowie:

Pittsburg, Pa.
F. B. Machnikowski, Polski Skład Książek i Stacya Pocztowa, 2208 Penn ave.
F. Szarejko, 2711 Pen ave.

South Side.
A. Dolata, 2315 Mission str.
J. Kopera, 1908 Harcums Alley.
S. Krantz, 2631 Josephine str.
J. Maciejewski, 145 Pius str.
Andrzej Nowak, 1911 Larkins a'y.

Barnesboro, Pa.
V. J. Pendracki.
Braddock, Pa.
?. Kanarkowski, 852 Taibot ave
Carnegie, Pa.
A. Wodziński, 401 Carothers ave.
. Świtała, 9 Orchard st., Glendale.
Claridge, Pa.
John Bush.
Duquesne, Pa.
W. Gaca, 101 Medeow street.
Erie, Pa.
V. Filipowski, 529 E. 14 st.
Everson, Pa.
K. Firlik.
Ford City, Pa.
?. Sporny, box 142.
Forest City, Pa.
M. Wiśniewski, box 551.
Glassport, Pa.
?. Królikowski.
Johnstown, Pa.
?. Gac. 416 Broad str.
Mount Carmel, Pa.
R. W. Rosiński, 439 — 5 st.
J. Kaźmierczak, 213 Walnut st.
Nanticoke, Pa.
F. J. Elbert, Market st.
Natrona, Pa.
B. Jasiecki.
New Kensington, Pa.
S. Nadolski. 1129 3rd ave., 11 st.
North Braddock, Pa.
V. Wiśniewski.
Shamokin, Pa.
P. Wachowiak, 901 Hemlock st
Shenandoah, Pa.
A. Krawczyk, 330 Main str.
United, Pa.
W. Olmiński, box 35.
Vandergrift, Pa.
H. Kamiński.

Alpena, Mich.
M. Snigurski, 301 — 11 st.
Argenta, Ark.
M. P. Wilkiewicz, 316 W. 7 st.
Ashton, Neb
T. Jamrog.
Bay City, Mich.
A. Michalak, 708 Van Buren st
Brenham, Texas.
J. Nowak.
Brooklyn, N. Y.
W. Grochowski, 151 Norman str.
Bondsville, Mass.
Maciej Guła, box 198.
Chicago, Ill.
F. Świadek, 8341 Ontario ave.
Częstochowa, Texas.
A. Zajonc, Post Master.
Detroit, Mich.
J. Iwanicki, 780 Mitchel st.
Dunkirk, N. Y.
A. J. Papierski, 23 Genet st.
Falls City, Texas.
. W. Szałwiński.
Gaylord, Mich.
W. Mankowski.
Grand Rapids, Mich.
?. Grzywacz, 149 Chatham st.
Hartford, Conn.
J. Kasperkiewicz, 150 Governor str.
K. D. Wiśniewski.
St. Hedwig, Texas.
A. Strzelczyk.
Isadore, Mich.
M. Brzeziński,
?. Rosiński, Jr., Post Master.
Lockhart, Texas.
?. Szałwiński, R. F. D. No. 21.
Manitowoc, Wis.
A. Zondała, 25 & Washington st
Marchee, Ark.
N. Malachowski, Post Master.
New Britain, Conn.
W. Niedenthal, 32 Gold Str.
Pulaski, Wis.
M. Witczak.
Radom, Ill.
J. Brzeziński.
Schenectady, N. Y.
Michał Grenewicz, 499 Van Guisting Ave
Trenton, N. J.
J Kłosowski, 644 Indiana Str
W. Janczak, 644 — 2nd Str.
Wheeling, W. Va.
J. Turczyński, 4412 Wetzel st.
Yorktown, Texas.
A. J. Styra.

Upraszają o Składki

Polskie Sierotki

W EMSWORTH, PA.



Dr. WIX mówi:

Lecze codziennie rozmaite gatunki

RUPTURY

Bez lekarskiej operacyi. Bez wstrzymania od pracy. A za małą zapłatę.

Jestem graduowanym i licensowanym lekarzem; mieszkam w Pittsburgu od wielu lat i mam tutaj jak najlepszą reputacyę. Jestem najlepszym doktorem w tym kraju co do leczenia ruptury i sekretnych chorób. Wyleczyłem tysiące ludzi z Pittsburgh i okolicy, których możecie o to zapytać. W ostatnich czasach żaden lekarz nie ma takiego rekordu jak ja. Chciałbym, abyście sami ocenili mą pracę. Dr. WIX.



MOJ REKORD. Wyleczyłem tysiące osób z Ruptury, więc i ciebie wyleczę.

WARICOCELE I HYDROCELE (Fałszywa Ruptura.) (Wodna Ruptura. Wyleczenie Gwarantowane.

Tysiące czytelników tego pisma i ich przyjaciele cierpią tortury, spowodowane przez rupturę i noszenie paska. Dużo z was pracuje ciężko i musi użyć całej siły. Człowiek, mający rupturę, zmuszony jest nosić pasek, który podczas pracy dokucza mu straszliwie. Rzućcie pasek, gdyż nie robi różnicy, ile za niego zapłacicie, on was nigdy nie wyleczy. Jeżeli przypuszczacie że pasek was wyleczy, będziecie cierpieć całe życie i nosić go do grobu.



PASEK nigdy RUPTURY nie wyleczy.

Czytajcie, co dla Was mogę zrobić.

Mogę gruntownie wyleczyć was z Ruptury bez użycia noża i przeszkody w pracy, co czynię już od wielu lat. Wyleczyłem tysiące ludzi z Ruptury podobnej do wasze i są oni teraz zdrowi i zdolni do najcięższej pracy bez noszenia paska.

Czemu nie chcecie, abym was wyleczył?

Moj sposób leczenia Ruptury nie jest bolesnem, a że czyni to specyalista jak a, więc absolutne wyleczenie jest pewnem. Oparacya nożowa, jak robią to w szpitalach, jest zdradliwa, musisz przeleżeć kilka tygodni w łóżku, a wyleczenie nie jest pewnem.

Więc co wolicie?

Przyjdźcie do mnie, Za egzaminacyę nie liczę nic. Jeżeli mieszkacie blisko, możecie przychodzić do mnie raz w tygodniu aż do wyleczenia; jeżeli zaś mieszkacie za daleko, przyjedźcie do mnie, a w przeciągu dwóch tygodni was wyleczę.

Piszcie po książkę, drukowaną po polsku, a ta was objaśni o moim leczeniu.

HEMOROIDY, FISTULA i choroby Kiszki — Leczę zupełnie, bez noża, ani też innych instrumentów.

Hemoroidy i Fistula, sprawiające nieznośne bóle, które lekarstwami tylko cośkolwiek uśmierzyć można, leczę radykalnie według mojej metody

Piszcie po ilustrowane książki DARMO!
Książka No. 1. Ruptura i Hydrocele.
Książka No. 2. Waricocele.
Książka No. 3 Hemoroidy i Fistula.

Porada darmo! Ceny umiarkowane. Ugoda na kredyt.

Dr. G. B. WIX,

SPECYALISTA RUPTURY. I KISZKI ODCHODOWEJ. Pokój 201-202 New Werner Bld.

631 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

GODZINY OFISOWE: od 9 rano do 4.30 popoud. i od 6 do 8 wieczór

GODZINY OFISOWE: w niedziele od 1 do 4 popołudn

DRUKARNIA

"WIELKOPOLANINA"

56==22nd Street

PITTSBURG PA

Wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące **w Polskim, Angielskim, Niemieckim, Słowackim, Litewskim, Włoskim** i innych językach

SZYBKO, GUSTOWNIE a TANIO!

Druki kolorami są naszą SPECYALNOŚCIĄ.

Konstytucye, Książki kwitowe, Nagłówki na listy, Bilety wizytowe, Programy, Powinszowania, Zaproszenia ślubne Dyplomy, Plakaty, Cyrkularze itd.

Zamówienia przyjmujemy także przez telefony:

BELL: 2263 GRANT.

P. & A.: 2204 MAIN.

Gdy Szanowne Towarzystwa zamierzają dać coś do druku, upraszamy o łaskawe zgłoszenie się do nas. Drukarnia nasza zaopatrzona jest w najnowszy wybór czcionek, ozdób i obwódek, dlatego jesteśmy w stanie zadowolić najwybredniejsze wymagania.

ZIEMIE POLSKIE POD MOSKALEM.

Kijów.

We wsi Wolczyce włościanie zabili trzech koniokradów.

Agitacya w cerkwi.

„Wiest. Woł“ donosi, iż w soborze włodzimierskim w Kijowie rozdawano przed wyborami w czasie nabożeństwa portrety wyborców z prawicy. Ciemny lud, myśląc, że to jacyś święci, całował owe portrety, żegnając się przytem pobożnie.

Kielce.

Z wiarogodnego źródła otrzymuje wiadomości „Kuryer Zagłębia“, iż pewne grono kapitalistów rozpoczyna starania o koncesyę na budowę kolei, łączącej Częstochowę z Kielcami; kolej owa przecięłaby powiat będziński w północnej części powyżej Zawiercia.

Zakończenie strajku.

W Kownie zakończył się strajk w fabrykach zapałek, który trwał przeszło 3 miesiące. — Fabrykanci poczynili niektóre ustępstwą. W tychże fabrykach w zeszłym roku był strajk przez 3 tygodnie, który zakończył się bez żadnego ustępstwa ze strony fabrykantów.

Wygnany przez Moskali.

Kapituła wileńska na żądanie władz administracyjnych, ażeby wybrała z pośród siebie zarządzającego dyecezyą w miejsce usuniętego Pasterza, odpowiedziała, że według prawa kanonicznego, bez szczególnego upoważnienia Kuryi rzymskiej, do wyborów takich przystąpić nie może.

Napad zbójecki.

We wsi Zórawka pod Wawrem banda zbójów napadła na mieszkanie Jana Dębskiego. Zbóje zażądali od znajdującej się w mieszkaniu Dębskiego, Franciszki Bronczyńskiej, pieniędzy. — Wystraszona widokiem rewolwerów B. oddała zbójom 300 rb Pomimo to zamordowali ją i z pochwyconemi pieniądzmi zbiegli. Aresztowano dwóch podejrzanych o wspołudział w tem morderstwie Tomasza Dębskiego i Tomasza Górskiego.

Napad i podpalenie.

Na folwark Golejany, należący do księcia Zdzisława Lubomirskiego, w pow. grójeckim w czasie nieobecności dzierżawcy p. Feliksa Jełowieckiego, napadło kilku bandytów, którzy usiłowali rozbić drzwi do mieszkania, lecz spłoszeni krzykiem służby, oddalili się, podpaliwszy stodołę z zapasami zboża. Straty obliczają na 12 tysięcy rubli.

Nowy kościół.

W Olkowiczach w pow. wilejskim, poświęcono nowy kościół, zbudowany z inicyatywy i staraniem proboszcza ks. Ed. Wojciechowskiego, przeniesionego obecnie do Łuczaja. Aktu konsekracyi dokonał ks. kanonik Czerniawski, pierwszą mszę św. odprawił ks. Wojciechowski w obecności kilkunastu kapłanów i 5,000 wiernych. Parafianie wysłali telegramy do ks. biskupa Roppa i do Sandomierza do ks biskupa Zwierowicza, za którego rządów biskupich w Wilnie rozpoczęto budowę kościoła.

Kiszyniów.

W tych dniach otwarto w Kiszyniowie „Salę polską im. Mickiewicza“, mogącą pomieścić przeszło 400 osób Sala mieści się w oddzielnym umyślnie wybudowanym gmachu, wspólnie ze szkółką i biblioteką polską, w blizkim sąsiedztwie kościoła katolickiego. Poświęcenia gmachu dopełnił ks. Stange, miejscowy proboszcz, który chociaż niemiec, wygłosił mowę po polsku, zachęcając Polaków, ażeby przechowywali „tradycye narodu sławnego, — który przez kilka wieków szedł na czele słowiańszczyzny“...

Zabicie administratora.

Z Opoczna donoszą, iż w tych dniach zabity został w mieszkaniu własnem administrator majątku Zajączków w pow. opoczyńskim, Antoni Chejda. Otrzymał on parę dni przedtem ostrzeżenie, w którem grożono mu śmiercią, jeżeli tylko będzie robił włościanom trudności przy paszeniu bydła na polach folwarcznych. Na huk wystrzału wpadł do pokoju, w którym był p. Chejda ktoś z domowników, ale w pokoju już nikogo nie było, p. Chejda zaś leżał martwy.

Konstytucyjna „wolność“.

Generał-gubernator wojenny Kaznakow wydał rozporządzenie obowiązujące o handlu drukami treści następującej:

1) zabrania się w księgarniach i na ulicach handlu wydawnictwami peryodycznemi, które uległy konfiskacie;

2) zabrania się handlu wydawnictwami oraz drukami, które nie noszą na sobie żadnej firmy;

3) zabrania się handlu fotografiami i wizerunkami przestępców politycznych, fotografiami parnograficznemi, oraz pocztówkami i wogóle wydawnictwami z wizerunkiem Orła Białego, a także emblematami z powstania 1863go roku.

Sprzedażą uliczną druków zajmować się mogą tylko osoby, zaopatrzone w pozwolenia specyalne.

Roznosiciele redakcyjni winni mieć upoważnienie odpowiednie od redakcyi, z blachą, numerem i nazwą pisma.

Winni nie przestrzegania tych przepisów podlegają karze do 3,000 rb. grzywien lub do 3 miesięcy aresztu.

Konduktorzy tramwajowi, — którzy dopuszczą do przekroczenia tych przepisów wewnątrz wagonów tramwajowych, podlegają karze w tejże wysokości.

Aresztowanie.

Na skutek depeszy dyrektora krakowskiej policyi, zarząd policyi warszawskiej wyprawił do Mińska Mazowieckiego agentów z poleceniem dokonania rewizyi w mieszkaniu niejakiego Jana Sobolewskiego, który w Krakowie okradł bankiera Ejbeszyca, zrabowawszy tam papierów procentowych i kosztowności na sumę 40,000 koron. Sobolewski. został w Katowicach aresztowany. Po przybyciu na miejsce, agenci zdumieni zostali wytwornością otoczenia, jakie zastali w mieszkaniu Sobolewskiego, urządzonem bardzo kosztownie i elegancko. W mieszkaniu była tylko pani domu, przerażona niespodziewaną wizytą. Na razie sądzono, że zaszła tu pomyłka, gdy jednak wykryto w mieszkaniu cały skład narzędzi złodziejskich, potrzebnych do wyłamywania kas ogniotrwałych, wszelkie wątpliwości rozproszyły się. Znaleziono tamże cały skład kosztowności, ocenionych na kilkanaście tysięcy rubli, oraz gotówką 625 rb.

Wszystko to policya wraz z właścicielką mieszkania Anielą Sobolewską, przywiozła do Warszawy. Niejeden pokrzywdzony będzie mógł odzyskać dzięki temu swoją stratę. O ile wiadomo, Sobolewski polował tylko na grube ryby i w fachu swoim miał świetne powodzenie. Podróżował po całej Europie, wracając do domu z obfitą zdobyczą.

Żadna drukarnia nie jest w stanie wykonać tak gustownych robót drukarskich, jak drukarnia „Wielkopolanina“. Czcionki zupełnie nowe, robota pod dyrekcyą doświadczonego foremana. Praca gustowna i nigdzie nie dorównana Oddajcie nam wasze druki. Ceny umiarkowane i stałe.

ZIEMIE POLSKIE POD PRUSAKIEM.

Pakość.

Rodak nasz p. Steinborn z Jaksic nabył 200 morgowe gospodarstwo od żyda Chaskela z Pakości.

Rogoźno.

Ks. prob. Gapczyński opuścił mury więzienia w Wronkach. Siedział w niem 3 miesiące za mowę, jaką wygłosił w Rogoźnie.

Od Golubia.

Majątek Owieczkowo, 720 mórg, nabył od niemca Thielego za 300 tysięcy marek rodak nasz p. Małachowski. Nowemu nabywcy szczęść Boże!

Poznań.

Ilość wojska w Poznaniu ma zostać powiększoną. Wyniki ostatnich ćwiczeń fortecznych wykazały potrzebę jeszcze jednego oddziału z działami maszynowemi i jednego batalionu pionierów. Niebawem więc posiadać będzie Poznań 10 tysięcy wojska.

Gniezno.

W Sokolnikach w powiecie gnieźnieńskim wiercono w ziemi i natrafiono w głębokości 75 metrów na pokład węgla brunatnego. Majątek należy do kolonizacyi pruskiej

Wejherowo.

Położono tu kamień węgielny pod nowy zbór luterski, który ma kosztować 182 tysiące marek. Rząd dał na ów zbór 100 tysięcy marek. — Na kościoły katolickie to rząd tak obficie nie daje!

Bogumin.

W lesie przy Łukowie zauważył leśniczy kłusownika Holloka. Lecz tenże także zauważył leśniczego. Obaj równocześnie zmierzyli do siebie. Leśniczy otrzymał kulę w serce i wyzionął ducha po kilku sekundach. Kłusownik, trafiony w głowę, zmarł po dwóch godzinach.

Pobiedziska.

Hakatyści zburzyli figurę św Rocha w swej niesłychanej pruskiej zaciętości. Nie wiedziano, gdzie się ta figura podziała. Skotarz, pasący bydło w pobliskiej Polskiej wsi, przechrzczonej na Forbach, ujrzał ją, pływającą w jeziorze, lecz uszkodzoną. — Wkrótce postawioną będzie na dawnem miejscu, ale odnowiona.

Śrem.

Znowu pójdzie jeden ksiądz do więzienia za strajk szkolny. Ks. prob. Antoni Jezierski z Kunowa, skazany dnia 7 maja na 4 tygodnie więzienia, wniósł rewizyę, którą sąd rzeszy w Lipsku odrzucił dnia 25 października, więc ksiądz wyznawca za mężną obronę wiary św. i narodowości będzie musiał odcierpieć kaźń więzieną.

Inowrocław.

W powiecie mogileńskim połączono obwód dominialny Słaboszewo i gminę wiejską Słaboszewo pod wspólną nazwą Schlaben; obwód zaś dominialny Procyń zamieniono na gminę wiejską, której nadano kulturną nazwę Rehfelde.

Na ziemi odwiecznie polskiej wyrastają nazwy niemieckie jak grzyby po deszczu, aby zatrzeć wszelką pamięć o dawnych siedzibach polskiej ludności.

Kruszwica.

Jeszcze żyją dzielne matki, które nie pozwalają na ożenek z cudzoziemkami. Pewien czeladnik rzeźnicki z okolicy Kruszwicy przywiózł aż z Berlina niemeczkę, by ją matce swej przedstawić jako przyszłą synową. Matka jednak przywitała synka w sposób niespodziewany — miotłą, która mu napędziła lepszych myśli do głowy, więc odesłał swą ulubioną do Berlina i odrzekł się takiej żeniaczki.

Statystyka szkolna.

Według sprawozdania administracyi miejskiej za rok od 1 kwietnia 1906 do kwietnia 1907 uczęszczało w czasie tym do szkół miejskich w Poznaniu 14,438 dzieci wobec 13,820 w roku poprzednim, a mianowicie 7.081 chłopców i 7,357 dziewcząt. Liczba klas pomnożyła się z 247 na 259, liczba nauczycieli z 283 na 259. Na jedną klasę przypadało niespełna 56 dzieci, a na jednego nauczyciela niespełna 49 dzieci.

Bytom.

Ziemia górnoślązka obfituje w wielkie bogactwo węgli. W łonie tej ziemi znajdują się liczne pokłady o znacznej grubości. — Najgłówniejszy pokład ciągnie się od Zabrza przez Laurahutę do Królestwa. Szerokość tego pokładu rozciąga się miejscami do 12 kilometrów, Cztery główne pokłady znajdują się pod Zabrzem, w południowej stronie Królewskiej Huty, w okolicy Wełnowca i Rozdzienia. — Wszystkie te pokłady schodzą się w okolicy Bytomia. zkąd rozchodzą się w stronę Radzionkowa jako oddzielne pokłady. Po drugiej stronie zanikają powoli pod Łaskami w Pyszczyńskiem. Pokłady te znajdują się niezbyt głęboko pod powierzchnią ziemi. Mało jest na Górnym Śląsku szybów których głębokość wynosi więcej, aniżeli 400 metrów. Bogactwo pokładów węgla aż do głębokości 1500 metrów szacują na 100 miliardów ton.

Zmiany w duchowieństwie na Śląsku.

Przeniesieni lub ustanowieni zostali: ksiądz kuratus Józef Stonossek z Opola jako taki do Ornontowic; ks. administrator R. Schneider z Małej Oleśnicy jako taki do Twardejgóry; ks. administrator Adolf Pitynek z Twartejgóry jako taki do Nowego Międzyboru; ks. kapelan Fr. Huebner z Łańcuta jako taki do Preichau; ks. kapelan Jerzy Doerlich z Ziębic jako wikary powiatowy do Świebodzina; ks. świecki W. Frisch jako II kapelan do Bożejgóry; ks. świecki Józef Polak jako kapelan do Ziębic; ks. świecki Karol Urban jako kapelan do Gorzowa; ks. kapelan Emil Andreschek z Preichau jako taki do Łóz (Lossen) w powiecie brzeskim; ks. świecki Hugo Poganiuch jako kapelan do Żelaznej; wikary powiatowy ks. Brendel z Żelaznej jako taki do Jaworu; ks. świecki Em. Tinschert jako repetent do teologicznego konwiktu we Wrocławiu.

Praca osłabia nerki.

Doans'a Pigułki na nerki uzdrowiły wielu Pittsburczyków.

Najwięcej Pittsburczyków pracuje codziennie przy zatrudnieniach bardzo ciężkich, w nienaturalnej pozycyi, — schylają się ciągle nad swoją robotą, albo jadąc na trzęsącym wozie lub tramwaju, dźwigając, podnosząc lub ciągnąc różne ciężary, co wszystko forsuje plecy i kość pacierzową. — Wszystkie te wysiłki osłabiają cały system a szczególniej nerki tak dalece, że te nie wydołają spełnić dostatecznie czyszczenia krwi i oddzielenia jadu ze krwi.

Doans'a Pigułki na nerki poradzą temu zaradzić, co poświadcza wielu Pittsburszczan.

John A. Selza, z pod No. 431 Pearl str., Pittsburg, Pa., mówi: Było to w roku 1897ym, gdym po raz pierwszy użył Pigułek Doans'a na Nerki. Przedtem cierpiałem dokuczliwy ból w plecach. Po codziennej ciężkiej pracy ból był bardzo dokuczliwy. Doans'a Pigułki to był pierwszy lek, który mi pomógł, więc napisałem zaświadczenie wtenczas i pochwałę. — Odtąd jestem zdrów zupełnie. Różni ludzie ciągle mię zapytują czy to prawda, że Doans'a Pigułki mi pomogły. Jestto wszystko prawda i ja wiem, że ten lek poradzi wyleczyć każdą chorobę nerek.

Na sprzedaż we wszystkich składach aptecznych. Cena 50c za pudełko. Foster Milburn Co., — Buffalo, N. Y., jedyni Agenci na Stany Zjednoczone. Pamiętaj nazwę Doan's i nie bierz innych.

ZIEMIE POLSKIE POD AUSTRYAKIEM.

Wilki.

Jeszcze do zimy spory kawał czasu, a już wilki zaczynają opuszczać swe stałe siedziby, a zbliżają się ku wsiom, szerząc postrach wśród ludu. Na Bukowinie, sąsiadującej z Galicyą, pojawiły się wilki w kilkunastu miejscowościach w tak olbrzymiej ilości, jakiej nigdy nawet najstarsi ludzie nie widzieli. — Bydło w polu, owce, konie — wszystko pada ofiarą ich żarłoczności tych nieproszonych gości. (Przyjaciel Ludu).

Starasól.

W dobrach p. Jędrzejowicza z Humieńca, Wola Rejnowa, zaszedł zatarg pomiędzy dworem a gminą o kawał ziemi, który mógł za sobą pociągnąć tragiczne następstwa. Do kawałka parceli, którą dwór uważał za swoją, gmina rościła sobie pretensyę. Na wiadomość o tem, że dwór zamierza parcelę tę zorać, zgromadził się na place spornym tłum włościan, kobiet i dzieci, którzy wobec wysłanego do przeprowadzenia tej czynności urzędowej sądowego urzędnika, zajął tak groźną postawę, że p. Jędrzejowicz uznał za potrzebne zażądać od starostwa w Starym Samborze interwencyi żandarmeryi. Kiedy ze Starego Sambora przybyło pięciu żandarmów, pomiędzy gromadą zebraną na spornym gruncie, a służbą dworską wrzała na dobre. Koniec położyło jej dopiero uwięzienie zastępcy naczelnika gminy oraz siedmiu kobiet i odstawienia ich do sądu w Starejsoli, poczem już bez dalszej przeszkody grunt sporny g. Jędrzejowicz zaorał.

„Fabrykantka aniołków“.

We wsi Końkowcach pod Przemyślem, wpadła żandarmerya na trop wielkiej „fabryki aniołków“, prowadzonej przez tamtejszą wieśniaczkę Maryę Długończykową. U owej fabrykantki znaleziono trzynaścioro dzieci kilkumiesięcznych, zbiedzonych i wychudzonych, a dostarczaniem „towaru“ fabrykantce trudniła się faktorka, nazwiskiem Perla Foss z Przemyśla. Między dziećmi było 12 katolickich,a1 izraelickie. Kobieta w ten sposób wychowywała dzieci, że je bez opieki i bez pokarmu pozostawiała w domu zamknięte, a sama szla na robotę. Niemowlęta porzucone, czołgały się głodne po ziemi, jedno na drugie przewracając się w nieczystościach. Kwilenie i płacz wypełniały ciągle małą izdebkę. Po powrocie do domu kobieta katowała maleństwa i dawała im pić rum. To też jedno po drugiem marło. Wreszcie tak częste pogrzeby zwróciły uwagę żandarmeryi i odsłoniły w całej grozie wstrętne rzemiosło okrutnej kobiety. Dotąd odnaleziono 10 matek owych dzieci. Dłubańczykową aresztowano.

45-lecie działalności publicystycznej.

Znany i powszechnie szanowany w Galicyi nestor dziennikarstwa i publicystyki, Platon Kostecki, obchodził w tych dniach jubileusz 45-letniej działalności publicystycznej. Urodził się w r. 1830, a w r. 1862 wstąpił do redakcyi „Gazety Narodowej“, w której pozostał dotychczas. Sędziwy publicysta złożony jest obecnie niemocą, w szpitalu powszechnym przyjmował życzenia i wyrazy czci, złożone mu przez grono lekarzy, którzy się nim opiekują, przez kolegów redakcyjnych, współpracowników drukarni i innych. Ks. arcybiskup lwowski nadesłał jubilatowi list następującej treści:

Czcigodny Panie Jubilacie!

Od chwili, kiedy Cię spotkałem i bliżej poznałem w Welehradzie, nigdy Cię nie zapomniałem, nigdy serdecznie czcić nie przestałem. — Niech Pan Bóg pozwoli Ci jeszcze długo zdrowia na wielki pożytek sprawie publicznej. Proszę też Drogiego Pana przyjąć zapewnienie, że o Nim będę pamiętał w modlitwie.

Powolny sługa

† Józef Bilczewski
arcybiskup.

Wszystkie organy prasy galicyjskiej poświęcają Platonowi Kosteckiemu artykuły, tchnące czcią i uczuciem serdecznem dla sędziwego pracownika.

Platon Kostecki był z pochodzenia Rusinem i nigdy się narodowości swojej nie zapierał, nie przeszkadzało mu to jednak że być gorącym patryotą polskim. Swemu patryotyzmowi polskiemu Platon Kostecki dawał wyraz zarówno w pracy publicystycznej, jak i w poezyach.

Odsłonięcie pomnika ś. p. Maryi Bartusówny.

Dnia 2 b. m. odbyło się na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie odsłonięcie pomnika śp. Maryi Bartusównej, poetki i nauczycielki ludowej, w obecności licznie zebranej publiczności ze wszystkich sfer. Po odśpiewaniu hymnu „Z dymem pożarów“ zabrała głos p. Bogumiła Ancówna, w gorących słowach składając hołd pamięci niezapomnianej pieśniarki i kreśląc jej pełne cierni i niepowodzeń życie. Kończąc, oddała mówczyni pomnik w opiekę społeczeństwa, a zwłaszcza kobiet polskich. Przemawiali następnie radca Chołodecki i delegat akademickiego i technickiego Koła T. S. L. p Dajczak poczem odśpiewano kilka pieśni narodowych, zakończonych pieśnią Legionów.

Panika pieniężna.

Spekulanci we Lwowie wywołalibezpodstawny popłoch na rynku pieniężnym. Tłumy depozytaryuszów rzuciły się po odbiór depozytów ulokowanych w Galicyjskiej kasie oszczędności. Publiczność zaległa ulicę przed gmachem kasy. Kasa wypłacała należność bez przerwy. Wśród niższych sfer publiczności; posiadającej wkłady w Galicyjskiej kasie oszczędności powstał popłoch, niczem nie uzasadniony. Zaczęto wycofywać nagle drobne wkłady. W 1 dniu kasa wypłaciła 60,000 koron, w następniu dniu 500,006 kor. Lichwiarze wykupują książeczki wkładowe. Kasa jest dobrze przygotowana na wszelkie ewentualności. Przyczyną popłochu są pogłoski, szerzone przez dyskonterów, którym kasa odmówiła kredytu. Mszcząc się na dyrekcyi dyskonterzy wmawiają w łatwowiernych, że k. sa jest zachwiana.

Aresztowanie włamywacza.

W Krakowie i w Przemyślu dokonano niedawno okradzenia banków z włamaniem. W obu bankach łupem włamywaczy stało się po kilkanaście tysięcy koron. Obecnie w Katowicach aresztowano jakiegoś osobnika podejrzanego o udział w tych kradzieżach z włamaniem. — Osobnik ten pochodzi z Warszawy. nazywa się Jan Sobolewski. Znaleziono przy nim 3,000 koron w banknotach i monetach złotych, które rozpoznano jako pochodzące z kradzieży w kantorze wymiany Eibenschuetzów w Krakowie. Dwaj jego wspólnicy którzy oczekiwali na niego przed kantorem, w którym Sobolewski chciał zmienić walory austryackie, zbiegli w kierunku granicy rosyjskiej, gdy spostrzegli, że S. jest aresztowany.

— **Gdzie nie chodzić?** — Biznesista nie ogłaszający się w polskiej gazecie widocznie o Polaków nie dba, bo nie zaprasza ich do siebie jak inni. Polacy i Polki, nie narzucajcie się tym, którzy o was nie dbają!

Płaćcie za „Wielkopolanina“.

Tam gdzie Was obsłużą najuprzejmiej, najdogodniejsze warunki i najniższe ceny na świecie.

PICKERING'S

Meble i Karpety.

Wasz kredyt jest dobry!

10-ta i Penn Ave.

$1.00 KUPON — Przynieś ten kupon ze sobą! Dobry na $1.00 jako pierwsza wpłata przy zakupnie towaru od $10.00 i wyżej. (WIELKOPOLANIN.) — $1.00 KUPON

JAN PIANTEK
Pierwsz. Skład Rzeźniczy
poleca świeże mięso, solone i wędzone oraz kiszki i kiełbasy własnego wyrobu.
5437 Keystone str. Pittsburg, Pa.

RODAKOM
odjeżdżającym do Europy lub przybywającym z Europy do Ameryki polecamy gorąco . . .
Polsko-Litewski
Dom Emigracyjny
św. Józefa.
(Saint Joseph's Home for Polish and Lithuanian Immigrants)
117 Broad Str., (near South Ferry)
New York, N. Y.
W domu tym znajdziecie czyste i schludne mieszkanie i dobry wikt, a o co najwięcej chodzi: znajdziecie najlepszą doradę, — a często możecie przez ten Dom otrzymać pracę. Jestto najlepsza kwatera dla Polaków, tak odjeżdżających do Europy jak również i przybywających do Ameryki, —

JAN KALINOWSKI
Buczernia i Grosernia
Ceny umiarkowane.
3110 BRERETON AVE.

FR. GALLANT,
Polski Kontraktor
— i —
Budowniczy.
Buduję domy, szkoły, kościoły i podejmuje się wszelkiej reperacyi, jako to: kopanie sklepów, cementowanie, przeprowadzanie domów i w ogóle wszelkiej pracy w zakres Budownictwa wchodzącej.
Prace wykonuję tanio i dobrze.
ADRES: 4065 Liberty st.
Pittsburg, Pa.
Telefon: P. & A. 1091 L.

Fallert
Fotografista
Fotografujemy przy elektrycznym świetle, nie potrzebujemy słońca.
OTWARTE
w sobotę do 9,30 wieczór, w niedz. do 5-ej popołud.
1207 Carson St. S. S.

BARRY HOUSE
JOHN BARRY, właść.
HOTEL urządzony na Europejski plan — 50 — POKOI wszystkie ogrzewane parą
Elektr. światła, Kąpiele i wszelkie wygody.— Prywatne telefony dla gości.
Najlepszy Amerykański Bonded Wódki sprzedajemy przy barze (Bar).
NAJLEPSZA RESTAURACYA
Usługa skora.
Penn ave. blisko 30 ul.

STANISŁAW REMBOWSKI
Pracownia Krawiecka
wykonuje wszelkie roboty, w żakres krawiectwa wchodzące. Materyał i roboty gwarantowane, pierwszej klasy, według najnowszej mody. - -
235 DIAMOND STR.
(2nd floor z przodu.) Pittsburg, Pa.

Hotel Reinhold,
R. MATUSZEWSKI
WŁAŚCICIEL
Pierwszy Polski Hotel na tak zwanym "Irish Town". Importowane i krajowe Wina, Likiery, Brandy, rozmaite Piwa i wonne Cygara.
PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYA
w której dostać można polskie obiady i przekąski o każdym czasie. – Usługa grzeczna i skora.
5400-5402 Butler Str. Pittsburg, Pa.

W. Moszczyński,
Polski Malarz.
wykonuje wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące TANIO i DOBRZE.
Poleca się poparciu Rodaków.
3032 Brereton Av., Pittsburg, Pa.

Sylwester Pobóg
Artysta - Malarz
Przyjmuje wszelkie prace, — wchodzące w zakres malarstwa
zdobniczo - dekoracyjnego
w kościołach, pałacach i willach, — oraz zwyczajne roboty malarskie.
Freski, marmury, kwiaty ponneaux itp. ozdoby artystyczne, moja specyalność.
Ukończyłem szkołę Sztuk Pięknych Gersona, studyowałem malarstwo kościelne u znanego w Warszawie artysty Strzałeckiego. Prowadziłem następnie roboty samodzielnie w kraju, w Warszawie i na prowincyi. —
Wielebn. Ks. Proboszczów upraszam o pracę.
209 North 5th St.
Brooklyn N. Y.



$5.75 IM. o 17 KAMIENIACH
Kolejowy Zegarek
Nasze 25 lat gwaran. Pozłacane Zegarki z dubeltową kopertą, najlepsze akuratne i bardzo piękne, nigdy nie były sprzedawane po tak niskiej cenie. — Dobrze wykończone, pięknie grawirowane, najlepszy werk,
Gwarantowane na 20 lat.
Nakręcane i ustawiane uszkiem, damskie lub męskie. Stosowne dla kolejarzy, potrzebujących regularnego zegarka. Aby okazać nasze zaufanie i waszą opinię, wyszlemy ten zegarek wam C. O. D. $5.75 i opłatę expressu, dając wam przywilej zegzaminowania zegarka. Jeżeli nie będziesz zadowolony, to nie zapłacisz ani centa. Piękny łańcuszek męski lub damski darmo przy każdym zegarku Jeden zegarek darmo, jeżeli kupisz ich sześć.
P. G. FRETER & CO.
52 Dearborn str. Chicago, Ill.

M. FIFER
Polski pogrzebowy
2317 Penn Ave Pittsburg, Pa.
318 Olivia St. McKees Rocks, Pa.
Wynajmuje bryczki i powozy na wesela chrzciny, pogrzeby itd.
Trumny po Najniższych Cenach.
Usługa prawdziwie polska.



Hotel i Restauracja
Józefa Harenskiego
poleca: Wódki, Wina, Likiery i wonne Cygara; oraz smaczne Obiady i Przekąski każdega czasu.
3102 Brereton Ave. Pittsburg, Pa.

WIELKOPOLANIN

PUBLISHED EVERY THURSDAY BY THE POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.

Rev. C. TOMASZEWSKI, President & Treasurer.
... MACHNIKOWSKI, Managing Editor.
56 22nd St., Pittsburg, Pa.
C. D. & P. T. TELEPHONE, 2253 GRANT.
P. & A. TELEPHONE, 2206 MAIN.

„WIELKOPOLANIN"
Tygodnik poświęcony sprawom Polsko-Katolickiego ludu w Północnej Ameryce
WYCHODZI W KAŻDY CZWARTEK.

Wszelkie korespondencye adresować należy:
„WIELKOPOLANIN"
56—22nd Street, Pittsburg, Pa.

Wszelkie przesyłki pieniężne adresować:
POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.,
56—22nd Street, Pittsburg Pa.

PRENUMERATA:
Rocznie w Stanach Zjednoczonych.....$1.50
Po za obrębem Stanów Zjednoczonych..$2.00
Pojedynczy numer.....5 c

ENTERED AT THE PITTSBURG POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL MATTER.

UWAGI.

Na innem miejscu podajemy Orędzie najnowsze Wydziału Wykonawczego. W orędziu tem Wydział bardzo dobitnie lecz z całą godnością odpowiada na nahalne zaczepki gadatliwych „Nowin" milwauckich i na pretensye „Dziennika Chicagoskiego". Od komentarzy w tej sprawie powstrzymujemy się, gdyż samo Orędzie jest najlepszym komentarzem i omawia sprawę wyczerpująco. Na wywody Wydziału godzimy się w zupełności.

* * *

Konstytucyę „Osady świętej Trójcy w Chicago" znajdującą się w Orędziu, musieliśmy dla braku miejsca odłożyć do przyszłego numeru. Tymczasem zaznaczamy, że Wydział czynił i czyni nadludzkie prawie wysiłki dla zorganizowania **całej** katolickiej Polonii w Ameryce, i zaznaczamy dalej z boleścią, że mimo nadludzkich prawie wysiłków Wydziału w tej mierze, sprawa Federacyi wcale prawie naprzód nie postępuje! A dlaczego? Oto że ci **quorum interest,** zachowują się wobec nawoływań Wydziału, jak wobec „głosu wołającego na puszczy", zachowują się zimno i obojętnie! Tu wszystko zależy na poparciu czynem tej sprawy przez tych „quorum interest". Bez tego nic nie będzie. Kiedyż nareszcie obudzą się ci, którzy spać i drzemać w tej sprawie nie powinni?..

* * *

We Lwowie zaczęto wydawać niedawno „Polski Przegląd Emigracyjny", czasopismo bardzo zajmujące, wydawane dwa razy na miesiąc. Dwutygodnik ten może i naszej emigracyi ważne oddać usługi, skoro mieć będzie tutaj znających sprawy nasze i sumiennych korespondentów. Adres tego czasopisma „Polski Przegląd Emigracyjny" No 7, ul. Teatyńska, Lwów, Galicya, Austrya, Europe.

Roczna przedpłata do Ameryki $2,50 rocznie.

* * *

Niektórym domorosłym „finansistom niespodobało się nasze zdanie o obecnem przesileniu finansowem w Stanach Zjednoczonych. O owem przesileniu (panice pieniężnej) wyraziliśmy się, że są to tylko sztuczki trustowców i finansistów, sfabrykowane tylko na to, aby trusty i finansiści zarobili grubo a ogół narodu aby poniósł straty. Kto jednak czyta uważnie amerykańskie dzienniki ten wie, że tak jest w samej rzeczy a nie inaczej. To samo piszą teraz po angielskich dziennikach, znający się na tem ekonomiści i uczciwi finansiści amerykańscy.

Między innymi, senator Hansbrough z North Dakota bardzo ostro potępił Morgana i podobnych mu bilionerów, i zarzucił im, że to oni sami wywołują owe paniki, aby się na tem zbogacić, a z ludu roboczego ostatnią kroplę krwi wycisnąć!

* * *

Krytykowi, który w poniedziałkowym Kuryerze Polskim słusznie i dowcipnie krytykuje cudaczne elukubracye „poetyczne" drugoklasisty a...u...tora od Sedesu, składamy naszą podziękę. Mieliśmy sami to skrytykować, ale szczęściem wyręczono nas znakomicie! Dziwimy się tylko, jak trzeźwy zawsze „Telegraf" mógł przedrukować podobne banialuki a...u...tora (ałutora) drugoklasisty! Tanio wie od „Telegrafu", to wam żadnej korzyści nie przysporzy, a pismo wasze zbabraliście tem ohydnie.

* * *

Nikczemni pruscy hakatyści z Europy, nienasyceni dręczeniem polaków w Poznańskiem i na Śląsku, wysłali swego agenta miądzy polaków do Ameryki. Agent ten, Herr Victor Schoultz, jeździ po Stanach Zjednoczonych, po miastach gdzie liczniej mieszkają polacy i tam wszędzie agituje przeciw polakom!

Niecną jego robotę opiszemy w przyszłym numerze naszego pisma. Tymczasem baczność przeciw pruskiej hakacie w Ameryce!...

OD WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO.

Wstrzemięźliwość w wypowiadania własnego zdania uchodzi powszechnie za cnotę. Tę cnotę dość starannie uprawiał dotąd Wydz. Wykonawczy, zdanie bowiem swoje wypowiadał rzadko i to tylko wówczas, gdy ważna zachodziła potrzeba lub gdy kto go przycisnął do muru. Nie podobało się to gadatliwym na sposób kobiecy „Nowinom" Milwaukim, zajętym od niejakiego czasu zawziętą walką na pióra, niby w obronie szkół polskich parafialnych. Więc po raz już drugi zapytuje: — „Dla czego Wydz. Wykonawczy wygodnie milczy; — dla czego wstrzymuje się od wypowiedzenia swego zdania w sprawie napaści na nasze szkoły parafialne"?

Nie chcąc narażać Wiel. Redaktora „Nowin" na trud ponownego pytania... spieszymy z odpowiedzią. — Milczeliśmy tak długo dla tego, że do owej sławetnej batalii milwauckiej nie przywiązywaliśmy wielkiego znaczenia.— Owszem, zdawała się nam ona być farsą, w której ani jednej ani drugiej stronie o szkoły nasze wcale nie chodziło. — Więc tylko o co? Po odpowiedź prosilibyśmy się zgłosić do redakcyi „Nowin" i „Kuryera".

„Ależ panowie!"— zawołał przeciwnik Kruszków. — „Prasa polska" dopuściła się zdrady — względem narodu naszego! ona nasze sprawy prywatne wywlekła przed forum publiczne, ona szkoły nasze polskie skompromitowała wobec amerykanów"! Że czyn taki zakrawa na zdradę, temu nie przeczymy; co zaś do skompromitowania szkół naszych, tego zdaje nam się, „Prasa Polska" nie zrobiła, a to dla tej prostej przyczyny, że czegoś podobnego uczynić nie mogła: Amerykanie, których zdanie o nas polakach jest coś warte, nigdy o sprawach polskich z takiego źródła informować się by nie zechcieli. Nie wiemy też o żadnem piśmie angielskiem, któreby zrobiło jakikolwiek użytek z denuncyacyi paszkwilowych „Prasy Polskiej".

Co Wydz. Wykonawczy myśli o szkołach parafialnych, o tem powinniby wiedzieć już dawno wszyscy Polacy katolicy w Ameryce. Referat nasz o szkólnictwie tutejszem polskiem zredagowany przez p. K. Wachtla, a drukowany we wszystkich prawie czasopismach polskich w Ameryce, znanym jest nawet Polakom w Europie.

Co do stanowiska, jakie zajmujemy wobec „Kuryera" to określiliśmy je o wiele prędzej, niż bocianom śniło się obdarzyć „Gród śmietankowy" — „Nowinami".

Nie podzielając zapatrywań Kruszków co do środków działania dla dobra wychódźtwa naszego,— uważamy jednak ich **sposób** ulepszenia szkół polskich parafialnych za bardziej skuteczny, bo więcej uwagi osób właściwych na szkoły nasze zwracający, niż wszystkie inne sposoby, jakiemi się u nas dotąd pod tym względem posługiwano. Zdaje się, że społeczeństwo nasze nie ma przekonania do spokojnych, rozważnych sposobów działania. **Najlepiej zdaje się u nas wychodzi ten, co najwięcej krzyczy!**

„Dzien. Chicagoskiemu" na jego **ruski wygowór** — dany nam przed kilku dniami, tylko tyle mamy do powiedzenia, że **po pierwsze**: nikt nie może żalu słusznego do nas mieć za odrzucenie rady, której treść znaczy tyle co: **dwa razy zero jest dwa; powtóre,** że w sprawy prywatne dużych, dobrze zorganizowanych parafii mieszać się nie mamy zamiaru. — Wszelako sądzimy, że dobrzeby zrobiły, gdyby dla zbawiennego przykładu parafii małych i niedostatecznie zorganizowanych, zechciały owe duże parafie do Federacyi naszej przystąpić.

W tych dniach rozniosły gazety wiadomość o wielkiem zgromadzeniu parafii św. Stanisława K. w St. Louis, na którym rodacy nasi pod przewodnictwem swego zacnego proboszcza Ks. Urbana Stanowskiego zaprotestowali przeciw agitacyi hakatystycznej, prowadzonej w ich mieście przez p. Schultza, sekretarza Generalnego hakatystycznego „Ostmarkonverein". Za ten czyn patryotyczny tak Wiel. ks. Stanowskiemu, jako też jego parafianom należy się uznanie. Za ich przykładem powinniby pójść Polacy w innych miastach amerykańskich, skoro w nich swe niecne dzieło hakatystyczne rozpocznie p. Schultz.

Podatku federacyjnego za rok 1907 złożyły: osada św. Józefa w Denver, Colorado $7.00, zaś osada św. Trójcy $35.00. Wszystkie osady, które jeszcze do kasy Wydziału Wyk. nie wniosły podatku federacyjnego za rok bieżący, prosimy o bezzwłoczne zajęcie się tą sprawą.

Ks. K. Sztuczko, C. S. C.
I. Sekr. W. W.

Chicago, Ill. 23go listopada 1907.

(Nadesłane).

Ohydna zbrodnia w Export, Pa.

Człowiek napadnięty w nocy i wystrzałem z rewolweru trupem położony.

Motywem zbrodni głęboka nienawiść.

Mordercy i ofiarą morderstwa Polacy.

Zeszłej niedzieli 17-go b. m. w czasie pomiędzy g. 10 a 11 w nocy, gdy Aleksander Sadulski powracał do domu od swoich znajomych wspólnie z Walentym Liperem, po drodze spotkali niejakiego Jana Szajkowskiego, który był starym znajomym Sadulskiego i zarazem jego stołownikiem.

Szajkowski zaraz przyłączył się do kompanii, bo wyszedł był z domu pozornie w tym celu, by odszukać swego gospodarza, który zdawał się gdzieś długo bawić. Po przejściu kilkuset kroków, gdy już byli na miejscu pustem, przechodząc przez szyny kolejowe kompanii Westmoreland Coal Co., naraz Szajkowski dobywa rewolweru z kieszeni i strzela dwa razy do swch towarzyszy. Lecz obydwa strzały chybiły. Szajkowski w tej chwili zniknął, jak kamień w wodzie, a Sadulski i Liper, nie wiele robiąc sobie z wypadku podążyli razem do domu, trzymając się pod ręce. Zaledwie uszli kilkadziesiąt kroków, gdy naraz wychyla się postać z poza płotu, przy którym obaj przechodzili i padają trzy strzały, jeden po drugim.

Walenty Liper, który pierwszy spostrzegł niebezpieczństwo począł uciekać, wołając na swego towarzysza, aby także się schronił, bo zostanie zabity. — Lecz było już zapóźno. Sadulski dostawszy drugi strzał od przodu w szyję, na miejscu padł trupem, a złoczyńca zostawiając swój kapelusz na miejscu zbrodni, uciekł przez farmę z drugiej strony płotu, gdzie wpadł między kolczaste druty, kalecząc go ogromnie po twarzy i głowie.

Skoro zrobiono alarm i wieść gruchnęła o zbrodni, zaraz ludzie udali się śladem w pogoń za złoczyńcą i po niedługiem szukaniu, znaleźli Jana Szajkowskiego krwią zbroczonego i podrapanego u swoich znajomych. Biedaczysko skarżył się, że został pobity, sam nie wiedząc przez kogo. Kłamstwo było widoczne, gdyż z ran można było osądzić, że nie pochodzą z pobicia, lecz z podarcia się w płocie. „Pana brata" natychmiast zabrano na policyę, a z nim i rewolwer przy nim znaleziony.

Na drugi dzień jednak po wydobyciu kuli z ciała zamordowanego, okazało się, że kula jest 38 kalibru, podczas gdy rewolwer, znaleziony przy Szajkowskim był 32 kalibru, przez co zachodziły pewne wątpliwości co do właściwego mordercy. Lecz po zbadaniu świadków przez koronera, wyszło na jaw wiele szczegółów, które bardzo inkryminują Szajkowskiego i stawiają w podejrzenie że zbrodnię popełnił nie tym rewolwerem który przy nim znaleziono, lecz innym, który niezawodnie uciekając, gdzieś rzucił lub też schował.

Ptaszek ten siedzi teraz w klatce w Greensburgu, gdzie oczekiwać będzie akcyi sędziów przysięgłych.

Motywu zbrodni innego w całej sprawie dopatrzyć się nie można, jak tylko głęboko ukrytą nienawiść i zawadyactwo połączone z pijaństwem.

Szajkowski już ze starego kraju podobno z takich rzeczy dobrze był znany; a w Ameryce, żyjąc bez żony i dzieci, zapomniał także o Bogu i o kościele. Pijąc zaś na zabój, wyobrażał sobie rozmaitych wrogów, gdy rzeczywistych nie miał i odgrażał się, że zrobi z nimi obrachunki.

Z jakiej przyczyny upatrzył sobie wroga w swoim gospodarzu i starym znajomym, dociec tego nie można. Jest jednak rzeczą pewną, że napadł i zamordował człowieka zupełnie niewinnego, trzeźwego i ze wszechmiar godnego poszanowania. Sadulski bowiem powszechnie był znany i lubiany jako człowiek szczery, uczciwy i pracowity. Z profesyi był dobrym kowalem, a że pilnował swej pracy i rzetelnie ją wykonywał, więc też miał zaufanie u swoich pracodawców, którzy mu powierzyli pierwszy ogień przy kopalni Westmoreland w Export. Nawet tej niedzieli, — której został zamordowany, od południa był powołany do pracy przy maszynach, a wieczorem w tak haniebny sposób został napadnięty i zgładzony z tego świata.

Do kościoła Sadulski szczerze był przywiązany, a jako Polak w swoich uczuciach nikomu nie dał się wyprzedzić, dla sierót bardzo czułego był serca.

Zmarły liczył lat 20 i pozostawił po sobie żonę i dwoje drobnych dzieci oraz trzech braci, mieszkających w Export. Niech mu obca ziemia będzie lekką.

O, złości ludzka! o hańbo! o ludu polski! patrz, do czego cię prowadzi pijaństwo, rozpusta i i zapomnienie o Bogu i o kościele! Czy na to przyjechaliśmy do obcego kraju, aby w szale pijaństwa i innego rodzaju rozpuście wzajemnie się mordować! Nie dziw, że Amerykanie palcami nas wytykają jako naród pijaków i złoczyńców, bo sami jesteśmy tego powodem.

Gdy przyjedzie ze starego kraju ten lub ów, który panu się wysługując, przez cały rok czterech rubli w kieszeni nie widział, a tu na dwa tygodnie zarobi czterdzieści lub pięćdziesiąt dolarów, to nie wie co z niemi zrobić, więc małpuje, wydziwia, cieszy się, jak gdyby świat był jego własnością. Inny piewszą wypłatę odbierze, to nie zapłaci ani gospodyni, ani grosernikowi, ani łachmana poczciwego sobie nie kupi — ba! nawet swoim sierotom, które w kraju zostawił bez opieki, na chleb nie pośle; ale za to pierwszy swój grosz, krwawo zapracowany, obróci na wkupno do grona pijaków i innego gatunku rozpustników — za pierwszego dolara sprawi sobie parę kul i rewolwer biało.błyszczący którym się popisuje przy lada sposobności i świeci każdemu w oczy, co nie chce uznać jego „wielmożności".

O zła to zabawa, jakiej się w tym kraju oddajecie, kochani Rodacy! Źle pojmujecie wolność amerykańską, źle używacie dobrobytu, jaki znaleźliście w tym kraju i przeto ściągacie kary na siebie, nędzę i hańbę na wasze rodziny i krewieństwo a sromotę i głębokie upokorzenie na cały naród Polski.

Przyjechaliśmy na zarobek to pracujmy, zarabiajmy, oszczędzajmy dla rodziu naszych. Przyjechaliśmy tu na stałe, to okażmy się godnymi obywatelami tego kraju, które nam daje chleb, wolność i opiekę. — Uczmy się od obcych tego, co u nich widzimy dobrego, ich trzeźwości, ich pracowitości, ich oszczędności i chędogości, oraz dążności do nauki; a dalekimi od nas niech będą ich błędy, wady, przekleństwa i złe nałogi, bo idąc za złym przykładem sprowadzimy tylko na siebie hańbę, a społeczeństwo nasze nigdy nie dojdzie do tej godności, jaką mógłby uzyskać w tym kraju

Polak.

(Nadesłane.)

KORESPONDENCYA.

Calumet, Pa. dnia 25 listop. 1907

Pijacy Uszy do góry, Nosy na dół.

Do czego może doprowadzić nieszczęsny alkohol, niech posłuży niżej podane zdarzenie.

U nas w Calumet, przez cały czas, odkąd po złych czasach nastały „dobre" to jest od przeszło lat dwunastu, można powiedzieć, że były czasy dobre i to bardzo dobre; nikt nie mógł narzekać na bezrobocie; a nawet było dużo takich pijaków, co nie chcieli pracować — musiał „bas" ich pięknie poprosić, aby który poszedł do kopalni lub wyciągać koks z pieca. Lecz paniczowi nie chciało się, bo po sobocie i niedzieli kości „biedaka" bolały..

Lecz jak natura się zmienia tak i „dobre" czasy nie będą na wieki dobrymi; — po latach urodzajnych, nastanie głód. — Tak też i u nas się stało: po czasach dobrych, nastały czasy złe, bo mamy zastój w pracy. — Kto miał wszystkie klepki w głowie i starał się kilka centów zaoszczędzić — mało o to dba, bo ma przez jakiś czas za co żyć, ale panom pijakom — kuso!

Więc co robić — kraść? — A na gałąź z pijakami! Trzeba było być ostrożniejszym, nie lać w gardło gorzały a z nią razem pieniędzy! — A teraz cierp łajdaku!! Ale czy mu się chce cierpieć; jeszcze jeść, toby tam obeszło się i bez tego, ale niema za co pić, a to czysta bieda...

Więc co? bierze postronek, albo linkę od wieszania bielizny i „biedaczysko" wiesza się z „rozpaczy", (?!) bo gazdyni nie chce mu dać jeść; a co gorsza, każe zabierać manatki i wynosić się z mieszkania.

Tak też się i stało.

Pewien skończony pijaczysko— Madyar — co zarobił, wszystko przechulał, a gdy nastało kilka tygodni chudszych — gwałt! — „Biedak" nie ma ani centa przy duszy, a tu jeść się chce. A gosposia każe płacić za „bord" albo się wynosić.

I co się dzieje? Oto bierze powróz, idzie do węglarni, zawiesza go na haku, robi pętelkę i, z „rozpaczy" się powiesił; bo nie mół sam siebie wyżywić... — „biedaczysko".

Lecz przedtem napisał jeszcze list; porobił rachunki, ile komu winien — ile za wódkę, ile za piwo, ile za dzin i td. i td. — Rachunki zostawił, a sam poszedł do djabła na zarobek, a jak zarobi, to odeśle — czekajcie...

I co go do tego doprowadziło? wódka — „palinka"; tak „palił" że nawet życie przepalił. Bo gdyby niebył pił lecz zaoszczędził kilka dolarów, nie potrzebowałby się wieszać.

Pamiętaj pijaku, że i z tobą tak się stanie; jeżeli się nie powiesisz to w rynsztoku kark sobie złamiesz. A w kadłubie twoim, djabeł będzie wódkę warzył....

Co masz przepić, to lepiej zrobisz, gdy za te pieniądze, kupisz sobie dobrą książkę i zapiszesz „moralną" gazetę, a to będzie cię mniej kosztowało, a większy odniesiesz pożytek — tak dla ciała, jak i dla duszy.

Życzliwy
W. J. Grygo.

PŁAĆCIE PRENUMERATĘ.

Szanownych Abonentów (odbiorców) Wielkopolanina upraszamy, aby jaknajprędzej zapłącili prenumeratę (przedpłatę) za Wielkopolanina. Gazety ani darmo, ani na kredyt (na borg) wysyłać nikomu nie możemy, a to dla dwóch powodów, a mianowicie dla tego, że pocztowe prawa Stanów Zjednoczonych na to nie pozwalają, a po drugie — jak tu darmo lub na kredyt gazetkę wysyłać, gdy wydawanie gazety kosztuje grube pieniądze, które Wydawnictwo musi płacić regularnie i z góry! Trzeba płacić regularnie z góry! Trzeba płacić regularnie papier, druk, światło i wszelkie materyały, a przytem i ci, co w wydawnictwie gazety pracują, nie samem słowem żyją, lecz także i chleb mieć muszą — na co wszystko Wydawnictwu pieniądze są potrzebne. Dla tego prosimy uprzejmie, aby Szanowni Abonenci regularnie za gazetę płacili.

Administracya
„Wielkopolanina".

DOBRY ZEGAREK.

Każdy zegarmistrz potwierdzi, że dobry zegarek składa się ze 171 części. Niektóre z nich są małe, ledwie widzialne, lecz one grają równie ważną rolę w dokładności zegarka, jak duże. To samo jest w naszem ciele. Ciało człowieka jest także złożone z bardzo małych cząstek, z których wszystkie muszą pracować, aby utrzymać ciało w sile i zdrowiu. Niech jeden z tych małych organów zaprzestanie pracować, a cały organizm będzie cierpiał. Najlepiej to widać, kiedy jeden z organów trawienia jest niezdolnym do pracy: apetyt zginął, a z nim wszystkie siły. Musisz szukać szybkiej pomocy — Trinera Amerykański Eliksir Gorzkiego Wina. On odświeża wszystkie organa i doprowadza je do zdrowej działalności; on utrzymuje przy sile i w pełnym porządku do pracy. On udoskonala trawienie, a przez to w naturalny sposób oczyszcza krew. Powinieneś go brać jak tylko poczujesz, że apetyt twój nie jest tak dobry, jak zwykle, lub że czujesz się zmęczony bez powodu. Używaj go we wszystkich dolegliwościach żołądka i kiszek. Wszystkie apteki. Jos. Triner, 799 S. Ashland ave. Chicago, Ill.

— Chcesz-li dobrze sprzedać farmę, dom, lotę lub interes (business)? — Jeżeli tak — umieść ogłoszenie o tem w „Wielkopolaninie" — a z pewnością znajdziesz na to dobrego kupca i korzystnie to sprzedasz.

Żadna drukarnia nie jest w stanie wykonać tak gustownych robót drukarskich, jak drukarnia „Wielkopolanina". Czcionki zupełnie nowe, robota pod dyrekcyą doświadczonego foremana. Praca gustowna i nigdzie nie dorównana Oddajcie nam wasze druki. Ceny umiarkowane i stałe.

— **Mamy** w Pittsburgu i kolicznych miastach i miasteczkach massę polskich sklepikarzy, saluni stów i przemysłowców, — lecz szersza publiczność, — oprócz ich kumoszek i kumotrów, — nie wie o tem że oni mają jakieś „sztory" i szapy, czyli składy kupieckie i warsztaty. Winni temu są oni sami bo nie ogłaszają się w Wielkopolaninie. — Innonarodowcy są pod tym względem mądrzejsi, bo choć innonarodowcy, a jednak ogłaszają się w Wielkopolaninie, — a ogłaszają się bo im to korzyść przynosi! — Mądrej głowie dość dwie słowie! — Ogłaszajcie się w Wielkopolaninie.

CZYŃCIE, JAK CZYNILIŚCIE w DOMU.

Gdy poczujecie kłujący Ból Reumatyzmu, lub gdy Ból Krzyżów grozi Wam powaleniem na łoże, natrzyjcie się PAIN-EXPELLEREM.

Tensam środek, co Wam pomógł w starym kraju, jest także tutaj do Waszych usług. Wszyscy aptekarze sprzedają go. Cena 25 i 50 ctw. Tylko bezwarunkowo kupujcie prawdziwy z "kotwicą" na kartoniku!

F. AD. RICHTER & CO.,
215 Pearl Str., New York.

Na katar żołądkowy niema nic lepszego nad Dra Richtera Kotwiczne proszki Doka. 25 ctw.; w aptekach lub wprost od nas pocztą.

Nie wyjeżdżajcie do Kraju!

Z fabryk wydalają tysiące robotników, inne zamykają zupełnie. Kto ma trochę kapitału, nie powinien czekać, aż go zużyje. Nadchodzi ogólna bieda. Kto chce zapobiedz nędzy i mieć zapewnioną spokojną przyszłość, ten niech jedzie do

Północnej Alberty w Kanadzie

i osiądzie na farmie w polskiej kolonii Kraków.

Tamtejsze farmy są najlepszym bankiem i strat żadnych obawiać się nie potrzeba. Osiedliło się tam już dużo Polaków i utworzyli czysto polską kolonię „Kraków", a także założyli polskie towarzystwo pod nazwą „Rolnik". Wszyscy czują się zadowolonymi i szczęśliwymi i codziennie otrzymujemy od nich listy z podziękowaniami i uznaniem.

Chociaż dużo gruntów jest już rozsprzedanych, to jeszcze bardzo wielkie obszary są do nabycia! Grunta te zwiedziło także wielu zasłużonych kapłanów i innych wybitnych obywateli Polaków i wszyscy zgodnie przyznają, że tam jest najlepsza przyszłość dla Polaków. Nie ma pniów, piasków ani kamieni, lecz przepyszna równina z glebą czarną, dziewiczą i świeżą, zupełnie gotową do uprawy. Na obszarach tych zaprowadzony jest sztuczny system nawadniania, więc urodzaje zawsze są zapewnione. Na kościół i szkołę polską grunt już wymierzony. Jest także na miejscu hotel polski, gdzie każdy ze swą familią

zamieszkać może bezpłatnie!

Pracy wszędzie dużo i zapłata bardzo dobra. Grunta zwyczajne, o wiele lepsze niż w innych okolicach, kosztują od $12 do $15, nawadniane od $18 do $25 za akier na 5 lub 10-letnią wypłatę. Podróż za pół ceny. Spieszcie się, bo ceny za grunta wkrótce będą podwyższone. Po bliższe informacye zgłosić się do:

CANADIAN PACIFIC I. C. CO. Ltd.
746 BROADWAY, BUFFALO, N. Y.

Uczcie się po angielsku!

Możemy was nauczyć przez pocztę w krótkim czasie po angielsku mówić, czytać i pisać. Chcemy was przekonać i poślemy wam jedną próbę dla doświadczenia. Piszcie dziś i adresujcie:
"SZKOŁA POLSKO-ANGIELSKA"
712 W. 18th St., Pilsen Station,
CHICAGO, ILL.

GRAND OPERA HOUSE

Manażer Harry Davis uplanował bardzo zajmujące
PRZEDSTAWIENIA
- WODEWILOWE -
w Grand Opera.
Prócz tego przedstawiane będą rozmaite sztuki akrobatyczne i żonglerskie. - Także przedstawienie siłaczy.

Grand Opera, Fifth Avenue
blisko Smithfield street.

DOLAR i ROZUM!

Czy znasz tajemnicę fabrykacyi wynalazków i recept? Czy wiesz jak się fabrykuje tysiące rzeczy, za które przepłacasz codziennie? Wszystkiego możesz się nauczyć, jeśli kupisz sobie: **Skarbiec wynalazków i przepisów** praktycznych, wyjawiających 2500 tajemnic fabrykacyi: Farb, Pokostów, Klejów, Kitów, Klajstrów, Szuwaksu, Laków, Stempli, Sztucznych Nawozów, Wina, Jabłecznika (Cider), Likierów, Perfumeryi, Octu, Esencyi, Atramentu, Fajerwerków, Konserw z owoców, Masła, Sera, Złota, Papieru, Zapałek, Żelaza, Stali, Mosiądzu, Najzybru, Niklu, Prochu, Bawełny strzelniczej; sposoby Złocenia, Srebrzenia, Bronzowania, Polturowania, Tapetowania, Bielenia, Farbowania i Czyszczenia materyi, Rytowania; fabrykacyi Cegły, Konkretów, Smoły, Terpentyny, Wapna, Cementu i tysiące rzeczy, niezbędnych codziennie w mieście i na farmie. Przytem znajdziecie w księdze tej setki recept sławnych lekarzy na ważne choroby. Księga ta ma blisko 400 stron i stanowi w piśmiennictwie polskiem:

ZŁOTĄ KSIĘGĘ

dla robotnika farmera, rzemieślnika, byznesisty i wszystkich ludzi, którzy pragną poznać drogę do zrobienia fortuny. Księga ta kosztuje ($2.00) Dwa dolary, a w mocnej oprawie $2.50

Pieniądze i listy należy pisać; C. F. Pettkoske, wydawca Telegrafu, 801 S Ashland Ave., Chicago.

KALENDARZE
na rok 1908.

Wielki uniwersalny Tom I. 75 ct. Tom II. 75c. Oba $1.25.		Pociecha starości	35c
		Serce Jezusa	25c
Przyjaciel żołnierza	35c	Przenajświętsza Rodzina	25c
Wszechświatowy	35c	Maryański	25c
Powieściowy	35c	Maryański Pruski	25c

Tych 10 kalendarzy kosztuje $3.90, a wszystkie razem sprzedam za $3.00

Mam również Wielki zapas
Powinszowań, Listów, Kart pocztowych, Ram, Obrazów, Książek i wszelkich przedmiotów religijnych.

Szyfkarty do starego kraju po $20.00 i wyżej.

Pieniądze wysyłam do wszystkich krajów po kursie oznaczonym.

ZABEZPIECZAM OD OGNIA DOMY, MEBLE itp.

Poszukuję Agentów, daję wielki rabat.

Leon M. Wiechecki
2641 PENN AVE. PITTSBURG, PA.

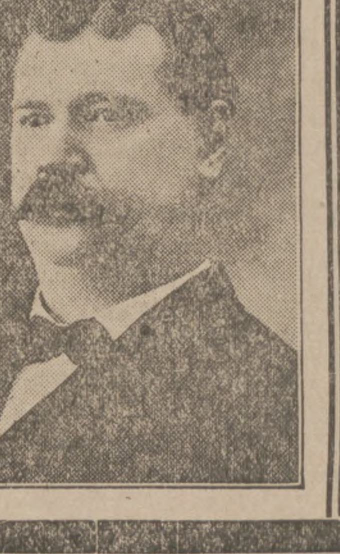
Marcin Dembinski
3114 Brereton ave. Pittsburg, Pa.

Wielka wyprzedaż i Obniżenie cen- - -

Palta (overcoats) dla młodzieńców i chłopców warte $9.00, $4.50 i $3.50 — sprzedajemy po.....**$7.75, 3.75 i 3.00.**
Palta deszczowe (Rain Coats) warte $11.00 obecnie po..... **$9.50**
Eleganckie, ciepłe **zimowe ubrania** dla chłopców warte $9.00, 8.50, 7 50, 6.00 i 5.00, sprzedajemy po..... **$8.75, 7.75, 6.75, 5.50 i 4.50.**
Eleganckie, z pięknej materyi **męskie ubrania** warte $17.00, 16 15, 14, 13, 12, 11, 10, 9 i 8, oddajemy po **$15.50, 14, 12. 11.50, 10.50, 9.50, 8, 7, 6, i 5.25.**
Gotowe spodnie od.....**$1.25** i wyżej.
Spodnie dla chłopców od.....**40c** i wyżej
Męskie spodnie na order.....od **$3.00** do **6.00.**

Przyjdźcie a przekonacie się o naszych zniżonych cenach.

JEDYNY POLSKI HURTOWNY SKŁAD
Win, Wódek, Likierów, Piw
krajowych i zagranicznych
F. Posłusznego
S. S. 1109 Carson str.



Zawiadamiam Szan. Publ., iż skład mój zaopatrzony jest zawsze w wielki zapas
Win, Wódek i Likierów
które sprzedaję po niskich cenach. Zamówienia po za miasto wysełam punktualnie i opłacam przesyłkę.

Popierajcie Rodaka!
Towar dobry!
Najniższe ceny!

Zawiadomienia.

ZARZĄD UNII ŚW. JÓZEFA:

Wiel. Ks. C. Tomaszewski, kapelan.
Jan Maron, Prezydent.
Paweł Szałkowski, Wice-pre.
Władysław Szelong, Sekr. Prot.
Andrzej Kaźmierski, Sekr. Fin.
Leopold Buchholz, Kasyer.
Józef Grabowski,
Andrzej Ratajewski,
Władysław Mielcuszny,
Opiekunowie Kasy.
A. Szramowski, Marszałek.

Wszelkie korespondencye, dotyczące Unii św. Józefa, adresować należy na ręce sekretarza:
WŁ. SZELONG,
2908 Ridge st. 13 Ward, Pittsburg, Pa.

Wszelkie listy w sprawach finansowych Unii należy adresować do:
ANDRZEJ KAŹMIERSKI,
335 Hancock st. 13 Ward Pittsburg, Pa

Posiedzenia Zarządu Unii św. Józefa odbywają się w pierwszą Niedzielę każdego Miesiąca.

Mężczyźni wstępujący do Unii św. Józefa mogą podług swej woli dać się ubezpieczyć na $7.50,00, $500.00 lub też na $250.00.

Niewiasty tak samo mogą się dać ubezpieczyć w Unii św. Józefa na powyżej wymienione sumy, tj. $750.00, 500.00 i 250.00.

Niewiasty są wolne od opłacania po datku miesięcznego i Organu.

Adresy Sekr. wszystkich Grup Unii czas i miejsce posiedzeń.

Grupa I. Br. św. Józefa, Sekr. Wojciech Wołowiec, 2624 Penn ave., Pittsburg, Pa. — Posiedzenia w czwartą Niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława K.

Grupa II. Ryc. św. Michała Arch. No. I, sekr. Jos. Ksiciński, 2815 Spring Alley, Pgh., Pa. — Posiedzenia co drugą niedzielę miesiąca w parafii św. Stanisława K.

Grupa III. Strzelcy św. Jadwigi No.I sekr. Jan Kozłowski, 2524 Penn ave., Pgh., Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w parafii św. Stanisława Kostki.

Grupa IV. Br. św. Franciszka Xaw. sekr. Jan Iwiński, 335 Hancock str., Pgh., Pa. — Posiedzenia co drugą niedzielę miesiąca w parafii Niep. Serca N. M. Panny na Górach.

Grupa V. Br. św. Walentego, sekr. Michał Okoński, 4812 Hatfield str. Pgh., Pa. — Posiedzenia co trzecią niedzielę miesiąca w parafii Najświętszej Rodziny.

Grupa VI. Xaw. Barszczewski, 910 Talbot ave., Braddock, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w parafii Najsłodszego Serca Jezus.

Grupa VIII. Ryc. św. Michała Arch., No. II, sekr. Józef Walkowski, 3201 Dickson str., — Posiedzenia co trzecią niedzielę miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny, Pgh., Pa.

Grupa IX. Gwardya Ryc. św. Antoniego, sekr. Jos. Kaniecki, 221 Voeghtley str., Allegheny, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par., św. Stanisława K. Pittsburg, Pa.

Grupa XI. Br. św. Jerzego, sekr., Wacław Gaca, 101 Meadow str., Duquesne, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par., św. Jadwigi.

Grupa XII. Br. św. Antoniego, sekr., Fr. Wnorowski, 709½ — 8-th ave. Homestead, Pa. — Posiedzenia w czwartą niedzielę miesiąca o godzinie 1ej po połudn., w par., św. Antoniego.

Grupa XIV. Br. św. Stanisława Kostki, sekr., M. Ciesielski, Goff, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca.

Grupa XV. Br. św. Antoniego Pad., sekr., Jan Żygiełło, 313 S. Main str., Sharpsburg, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w parafii św. Jana Kantego, Sharpsburg, Pa.

Grupa XVI. Br. św. Józefa, sekr., August Wiśniewski, cor. Ridge i 33 str., — Posiedzenia odbywają się w czwartą niedzielę miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny, Pgh., Pa.

Grupa XVII. Br. św. Stanisława B. i M. sekr., Felix Urbanowski, box 33, Calumet, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława K. w Mammoth, Pa.

Grupa XVIII. Strzelcy św. Jadwigi No. II, sekr., Stanisław Przybyłek,— 3512 Milwood ave., Pgh., Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny na górach.

Grupa XIX. Ułani św. Kazimierza Kr. sekr., Stanisław Nadolski, 1129 — 3-rd ave., New Kensington, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej.

Grupa XXII. Ryc. św. Michała Arch. No. III, sekr., Władysław Zieliński, 310 Downing str., Pgh., Pa. Posiedzenia w drugą niedzielę każdego miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny na górach

Grupa XXIII. Tow. św. Stanisława K. sekr., Jan Kurowski, 22 Roberts Alley, Pgh., Pa. — Posiedzenia odbywają się co pierwszą niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława K.

Grupa XXIV. Bractwo św. Stanisława K. sekr., M. Brzuchacz, box 104 Boswell, Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę każdego miesiąca. —

Grupa XXV. Husarzy Polskich, sekr., Stanisław Ciemielewski, 3112 Dickson str., Pgh., Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę każdego miesiąca w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny na górach.

Grupa XXVI. Br. św. Stanisława B. i M., sekr., Bol. Sosnowski, box 272, Export, Pa. — Posiedzenia odbywają się w trzecią niedzielę miesiąca w par. Najśw. Maryi Panny.

Grupa XXVIII. Br. śś. Piotra i Pawła sekr., St. Basikowski, 837 Pike str., Allegheny, Pa. — Posiedzenia w pierwszą niedzielę miesiąca w parafii św. Stanisława K.

Grupa XXIX. Br. św. Józefa Opiek. Dzieciątka Jezus, sekr., Jos. Matusiewicz, box 315, Canonsburg, Pa. Posiedzenia w drugą niedzielę w miesiącu w par. św. Patrycego.

Grupa XXX. Tow. św. Franciszka de Paulo, sekr., Paul Szajna, 5th ave., Ford City, Pa. — Posiedzenia odbywają się co drugą niedzielę każdego miesiąca.

Grupa XXXI. Tow. Ryc. św. Michała Arch., sekr., Teofil Drozdowski, box 263, Boswell, Pa. — Posiedzenia odbywają się co drugą niedzielę każdego miesiąca.

Grupa XXXII. Tow. św. Jacka w Creighton, Pa. — Posiedzenia co trzecią niedzielę każdego miesiąca w domu Ignacego Sawy, sekr., W. Smolak, box 56 Creighton, Pa.

Bractwo Matki Bozkiej Nieustającej Pomocy. — Posiedzenia co czwartą niedzielę każdego miesiąca w P. Bakanowski 64 Beelen str., parafii św. Stanisława K. sekr., Pittsburg, Pa.

CEGIEŁKI KU WSPARCIU POLSKIEJ OCHRONKI w EMSWORTH.

Błogosławieni Miłosierni

ZŁOTA KSIĘGA.

OFIARODAWCA	CEGIEŁEK	OFIARA
Przyjaciel sierót	100	$ 25.00
Ks. Prob. Redmer, Cleveland	20	5.00
Ks. B. Szczerba, Detroit	20	5.00
Na uczcie ślubnej państwa Zygmuntów w Braddock Pa.,	54	13.65
P. Kendziora, Latrobe Pa.,	4	1.00
Czesław Wiktorowski	4	1.00
Jan Przybyszewski	4	1.00
Jan Komorowski	4	1.00
Wincenty Sztukowski	4	1.00
Józef Wieczorkowski, Allegheny	5	1.25
Maryanna żona	5	1.25
Maryanna Wieczorkowska	6	1.50
St. Poniedziałek, Dillonvale	4	1.00
Ks. St. Tarnowski, Holyoke Mass.,	20	5.00
W. Pietrucik, Ferndale Conn.,	4	1.00
St. Bielec, Dunkirk N. Y.,	4	1.00
Bol. Tyczkowski, Erie Pa.,	4	1.00
Józef Piątkowski, " "	4	1.00
M. Majchrzak, S. S, Pittsburg,	4	1.00
S. " "	4	1.00
M. " "	4	1.00
M, Marszał, Broadford	8	2.00
Ks, Prob, A, Śmietana, Kansas City	20	5.00
Ant, Donorski, Milwaukee Wis,	4	1.00
N, Firlik, Everson Pa,	4	1.00
A, Stempkowski, Benezette Pa,	6	1.50
Józef Butcher " "	2	50
Fr, Górny, " "	2	50
Jan Augustyniak, " "	2	50
Z par, św, Franciszka a Paulo Ford City, (Wny Ks, Kula prob,)	64	16.00
Jan Muszyński, Bay City	4	1.00
Józef Karpuś, " "	4	1.00
Wny Ks, Smogór z Steubenville, zapisek ś, p, Ks, Dziatkowca	303	75.78
Ze szkoły św. Stanisława K.		
Aurelia Ratajczyk wyższa klasa	8	2.00
Helena Krupińska IIga "	4	1-00
W, Bednarska IIga "	4	1-00
St, Kawałkowska IIIcia "	1	25
T, Wnorowska IVta "	4	1-00
S, Parólska IVta "	3	75
St, Kramp IVta "	1	25
Klara Pawlak IVta "	1	25
J, Stefanowicz Vta "	1	25
M, Śniadach VIta A "	1	25
M, Szykowna VIta B "	1	25
M, Rex VIta "	8	2-00
Wyższa klasa	2	50
Isza klasa	3	75
IIga klasa	3	75
IIIcia klasa	1	25
IVta klasa	1	25
Vta klasa	1	25
VIta klasa A	1	25
VIta klasa B	1	25
VIIIma A	2	50
VIIIma klasa B	2	50
Aurelia Ratajczyk, wyższa klasa	8	2-00
A, Grabowska " "	4	1-00
F-ka Lewandowska Isza "	4	1-00
Maryanna Lipińska IIga "	1	25
Anastazy Grzywacz IIga "	1	25
Jan Ratajczyk IIga "	1	25
H, Piotrowska IIIcia "	4	1-00
R, Czapiewska IVta "	1	25
Klara Pawlak IVta "	1	25
A, Ptaszyńska IVta "	1	25
P, Grzywacz Vta "	1	25
Maryanna Śniadach VIta " A	1	25
J, Szablewska VIIIma " B	1	25
Wyższa klasa	2	50
Isza klasa	1	25
IIga klasa	2	50
IIIcia klasa	1	25
IVta klasa	2	50
VIta klasa A	1	25
VIIma klasa	3	75
VIIIma A klasa	1	25
VIIIma B klasa	2	50
p, W, Groblewski, Plymouth Pa	20	5.00
Ks, J, Ruehl, Tarentum Pa,	20	5-00
L, Mozelewski	1	25
Jakób Szklanny	1	25
And, Farbicki, West End	4	1-00
Benedykt Łapiński,	4	1-00
N, N,	20	5.00
Mała Szykowna	2	50
Familia Piątek,	40	10.00
M, Stec, Ambridge Pa,	8	2.00
K, Stec, Ambridge Pa,	8	2.00
J, Kicowski, Ambridge Pa,	4	1.00
Piotr Olbryś, Ambridge Pa,	8	2.00
L, Zdrajkowski, Rend City. Ill,	8	2.00
J, Bandyk, 41-a ulica	5	1.25
Ks. Proboszcz Polaski, Oil City,	40	10.00
" " " za broszurki	20	5.00
St. Żukowski,	4	1.00
N. Tuchnowski,	2	50
J. Piotrowski, Glassport Pa,	4	1.00
Na obchodzie Listopadowym obu polskich parafii w Carnegie,	143	35.82

Kto następny?

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!"

Ks. C. Tomaszewski, C. S. Sp.
Żebrak dla Sierót

CEGIEŁKI KU WSPARCIU POLSKIEJ OCHRONKI W EMSWORTH.

Upraszają o Składki
Polskie Sierotki
W EMSWORTH, PA.

PODZIĘKOWANIE.

Najserdeczniejsze dzięki Wnym Ks. Ks. Proboszczom z Carnegie i zacnym braciom Polakom z tychże parafii, za łaskawą pamięć o sierotkach podczas Obchodu Listopadowego.

Jaknajserdeczniejsze dzięki szlachetnym i zacnym ofiarodawcom składają wdzięczne sierotki. Tak, bracia drodzy, nie poprzestawajmy tylko na nazwie chrześcijan, ale dobrymi uczynkami okazujmy, że jesteśmy chrześcijanami takimi, jakimi być powinniśmy.

Proszą nas o jałmużnę z miłości dla Chrystusa, dajmy potrzebującemu, z miłości dla Chrystusa, a będziemy przyjaciółmi Jego.

Milsza Bogu jest chętna ręka niż język. Bóg wysławia tych, co mało mówią a wiele czynią. Miejmy chętne ręce do ofiar, a obawy, że nas nie wpuszczą do nieba, mieć nie będziemy. — Wiemy, iż bliźnim tyle winniśmy ile sobie samym; a któryż bliźni jest w większej potrzebie nad sierotę? Wszak sam Chrystus nas zapewnia, że za grosz dany sierocie, kupujemy sobie wiecznotrwałe skarby niebieskie.

Zawsze więc pamiętajmy o tem, że co się dla Boga i wieczności robi, to się nie marnuje, ale się składa i zachowuje, aby się potem z hojnym naddatkiem wróciło. — Trudno wysłowić lub określić, jakie czynsz przynosi jałmużna, podczas kiedy bogactwa niemiłosiernych giną razem z ich duszami.

Bóg w swojem nieograniczonem miłosierdziu, **nie cztery od sta** daje, ale **sto od czterech.**

Kto sierotę chlebem opatrzył, tego Bóg Królestwem opatrzy.

Kto sierocie kubek wody podal, temu Bóg źródło żywota otworzy. — Z miłości dla ubogich i sierót, sprzedaje Pan Bóg Królestwo Swoje aby każdy je mógł kupić a jako cenę ustanawia kawałek chleba, kubek wody — jałmużnę.

Oby Bóg litościwy podał tę świętą myśl wszystkim Polakom, że jest to ich jakoby narodowo-religijnym obowiązkiem zakupienie kilku cegiełek, a Ochronka w Emsworth w i lku latach będzie bez długu.

Raz jeszcze dziękując z głębi serca za ofiary, proszę i nadal nie zapominać, że 200 sierotek codzień chcą chleba, a przecież procenta i długi trzeba płacić.

Życzliwy w X-ie
Ks. C. Tomaszewski, C. S. Sp.

OFIARY NA OCHRONKĘ.

Na weselu pana Wojciechowskiego u państwa Szymańskich, na wniosek pani M. Muszynskiej na Polskie Sieroty w Emsworth, skolektowano:

Pan Deryngier	5-00
Pan Szymanski ze żoną	1-00
Pan Muszyński z żoną	2-00
Pan Balinowski z żoną	1-00
Pan F. Wojciechowski z żoną	1-00
N- N-	50
Pan Jeżewski	50
Pan S. Wojciechowski	50
Pan M- Orzechowski	50
Pan T- Palczyński	50
Pan Izydorczyk	25
Pan Wojciechowski	25
Pan Piotrowski	25
Razem	13-25

ZAWIADOMIENIA.

Niniejszem zawiamiamy, że wymiana biletów na korzyść Ochronki Polskiej odbędzie się we czwartek dnia 28 b. m. o g. 7ej wieczorem w mieszkaniu p. Kaźmierskiego, 335 Hancock str. Na biletach umieszczone było, że powyższa wymiana biletów miała się odbyć w sali posiedzeń parafii św. Stanisława K., lecz dla pewnych przyczyn.... sali nam odmówiono.

Zarząd Unii św. Józefa.

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich członków Gwardyi Jana III Sobieskiego p. o. Najświętszej Rodziny, że w niedzielę dnia 1 grudnia odbędzie się roczny mityng. Każdy powinien się stawić. Nieobecni podpadają karze.

Uwaga. Szan. Panie Redaktorze! Wiedziałeś pan że w parafii św. Stanisława Kostki panują zaburzenia, dlaczego pan nie ogłosiłeś i nie przestrzegłeś w gazecie, że żadnych plakatów nie wolno tam rozdawać. Daliśmy do druku bilety i plakaty w drukarni Wielkopolanina, a w niedzielę dnia 24 listopada chcieliśmy plakaty rozdawać, po sumie pod kościołem, jak to zwykle czynią nasze towarzystwa. I tak jeden z członków zaczął rozdawać, gdy jakiś bogobojny policyant, który miał inne pojęcia o święceniu niedzieli albo też może... z innych przyczyn, aresztował go i zapłacił 10 dollarów kary.

Aleks. Kłocko, sekr.
Fr. Zabłocki, prez.

Uwaga od Redaktora. Niech Szan Panowie nie winują o to redaktora, bo on policyi tam nie posłał ani nie wołał, aby kogo aresztowała, a także nie wiedział że tam za rozdawanie plakatów aresztują, więc nie mógł nikogo ostrzegać. — Bardzo mi to przykro, że coś podobnego się stało, ale za to nie mogę. Redaktor nie może wszystkiemu złemu zaradzić. — Prawo przeciw rozdawaniu plakatów istnieje na całe miasto, ale nie zawsze i nie wszędzie jest tak surowo przestrzegane, jak obecnie w parafii śgo Stanisława.

REDAKTOR.

Niniejszem zawiadamiam Zarząd Unii św. Józefa, iż posiedzenie miesiczne odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 1go grudnia w lokalu p. A. Kaźmierskiego, 335 Hancock str.

W. J Szelong.

Niniejszem zawiadamia się Bractwo Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy kościele św. Stanisława K. iż posiedzenie nasze odbędzie się w niedzielę dnia 1go grudnia o godz. 2ej po połud. Wszyscy członkowie są obowiązani się stawić.

M. Pukalski, prez.
P. Bakanowski, sekr.

Wszystkich członków Tow. Młodzieży św. Kazimierza zawiadamia się, iż w niedzielę d. 1go grudnia zaraz po nieszporach odbędzie się nasze miesięczne posiedzenie Każdy ma się stawić. Ważne sprawy są do załatwienia.

B. Faudraj, sekretarz.

Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków Towarz. Piotra i Pawła, iż nasze zwykłe posiedzenie odbędzie się w niedzielę dnia 1go grudnia o g. 2 po popołudniu w hali parafialnej św. Stanisława K. Każdy członek powinien przyjść na to posiedzenie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia.

Również zwracamy uwagę członkom Tow. i Rodaków iż urządzamy dnia 7go stycznia 1908 r. Wielki Bal, w Helvetia Hali przy South Canal ul. w Allegheny, Pa.

S. Komorowski, prez.
S. Basikowski, sekr.

Niezgodni.

Jak różni różnie
Działają w świecie —
Opowiem państwu
Po alfabecie,
Adam gardłuje,
Bartłomiej słucha,
Czesław mędrkuje,
Dyzma wybucha,
Erazm rozmyśla,
Feliks powiada,
Grzegórz się boczy,
Hipolit bada,
Ignacy milczy,
Józef gaworzy,
Karol planuje,
Ludwik się sroży,
Michał wciąż duma,
Nikodem myśli,
Oskar układa,
Paweł zaś kreśli,
Roman wnioskuje,
Stanisław wzdycha,
Tomasz się waha,
Ursyn popycha,
Wiktor od rzeczy,
Xawer do rzeczy,
Zygmunt przywtarza.
Żegóta przeczy —
A wszyscy społem
O zgodzie nucą
I solidarnie
Raz wraz się kłócą.

El. (K. Laskowski.)

— Gdzie nie chodzić? — Biznesista nie ogłaszający się w polskiej gazecie widocznie o Polaków nie dba, bo nie zaprasza ich do siebie jak inni. Polacy i Polki, nie narzucajcie się tym, którzy o was nie dbają!

TO ADVERTISERS.

If you want to reach the constantly growing and prosperous Polish population in Western Pennsylvania and adjoining States and especially in the Greater Pittsburg District, comprising: Homestead, Braddock, McKeesport, Carnegie, McKeesRocks, Coraopolis, Aliquippa, Sharpsburg, Natrona, Tarentum, New Kensington, Scottdale, Ambridge and other industrial towns and mining Settlements, numbering up to 100,000 of our people, and which ought to be considered as an important factor by all wideawake businessmen in this territory, you should advertise in "Wielkopolanin", published in Pittsburg.

Our paper, the weekly „WIELKOPOLANIN" has also a wide circulation in all the States of the Union, which is well affirmed and evidenced by the fact that beside the local Advertisements, we have also Advertisements from many distant States; any Copy of our weekly will convince you of this fact.

Therefore you should advertise in the weekly

"WIELKOPOLANIN"

56--22-nd Street, Pittsburg, Pa.

as the best advertising medium to reach the Poles. Our people pay cash, consequently they are good customers, and if you want their trade,

Introduce Your Goods

to them by advertising in the weekly "Wielkopolanin".

For Sample Copies, Advertising Rates etc. address

"WIELKOPOLANIN"
56—22ND STREET, PITTSBURG, PA.

All Copies for current number should reach this office before Monday evening; if later, they must be postponed until next issue of the Paper.

FINE BOOK & JOB PRINTING
IN ALL MODERN LANGUAGES.

Czas płacić za „Wielkopolanina".

Dwa razy daje, kto prędko daje.

Odkupujcie grzechy swoje jałmużnami.

Składajcie Ofiary na Polską Ochronkę w Emsworth, Pa.

Błogosławieni miłosierni albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Jest to polski przytułek sierocy, wyraźnie polski, przeto obowiązkiem Polaków jest wspierać go wszystkiemi siły.

Utrzymać sierotki jest naszym świętym obowiązkiem, ponieważ nie wiemy co nasze dzieci czeka.

Więc czy to przy zabawie, obchodzie lub innych uroczystościach powinniście pamiętać o tych biednych sierotkach i ofiarować im grosz wdowi, a Bóg wam stokrotnie nagrodzi.

Chrystus Pan rzekł: Co dacie jednemu z tych maluczkich, — mnie dajecie.

Opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa.

BEN-HUR.

Napisał Lew. Wallace.

(Ciąg dalszy.)

— Jakże to rozumiał?

— Że, aby inne królestwo powstać mogło, Rzym wpierw upaść musi.

Simonides patrzył czas jakiś na okręty, co się zwolna kołysały na wodzie i ich cienie, a podniósłszy oczy, zakończył rozmowę.

— Dosyć, Malluchu, wiem co chciałem; zjedz wieczerzę i gotuj się z powrotem do Palmowego gąju: potrzeba, abyś pomógł młodzieńcowi w jego przedsięwzięciach. Przyjdź tu rano, dam ci list do Ilderima.

Potem przyciszonym głosem, jakby sam do siebie mówił: — może i sam będę w cyrku.

Gdy Malluch po wypowiedzeniu wzajemnych błogosławieństw opuścił terasę, Simonides wypił mleko i zdawał się być duchowo odświeżonym i swobodniejszym.

— Odnieś jedzenie Estero — rzekł — bo oto już spożyłem.

Wypełniła zlecenie, a na rozkaz ojca zajęła zwykłe swe miejsce przy poręczy jego krzesła.

— Bóg jest dobrym dla mnie, bardzo dobrym — rzekł gorąco. — Zwyczajem Jego jest osłaniać się tajemnicą, a jednak czasem pozwala nam dojrzeć i zrozumieć drogi Swoje. Stary jestem i wnet może będę musiał odejść; ale teraz w jedenastej godzinie dni moich w chwili gdy nadzieja moja zdawała obumierać, zsyła mi obietnicę, umocniającą siły moje. Widzę wielką część drogi już przebytą i takie okoliczności, że zaiste zbliża się jakoby odrodzenie całego świata. Wiem też, dlaczego danem mi było zgromadzić tak wielkie bogactwa, znam ich cel i przeznaczenie. Zaprawdę, dziecię moje, czuję nowe życie.

Estera przysunęła się bliżej, jakby pragnęła myśli ojca na inne sprowadzić tory.

— Król urodził się — mówił ciągle do niej — i musi już być blizkim połowy życia ludzkiego. Baltazar mówi, że był dziecięciem na łonie matki, gdy Go widział, składając cześć i dary; a Ilderim utrzymuje, że minęło już w grudniu dwadzieścia siedm lat od chwili, gdy Baltazar z towarzyszami przybył do namiotu i prosił o ukrycie przed Herodem. Wkrótce więc ukaże się król, dziś, jutro nadejdzie dzień Jego. O święci ojcowie Izraela, ileż szczęśliwości mieści się w tej nadziei! Już słyszę łomot padających murów więzień i powszechny bunt przeciw dawnemu porządkowi rzeczy. Ziemia otwiera swe łono i pochłonie Rzym. Narody oddychają i wznoszą hymn wonności, bo oto nie ma już światowładnej Romy! Tu zaśmiał się sam do siebie. — I cóż, Estero, łsyszałaśże kiedy coś podobnego? Na samo przypomnie nie ogarnia mnie poetyckie uniesienie śpiewaka i zapał Mirjamy i Dawida. Myśli moje, przykute zwykle do cyfr i zajęć wyrobnika, pełne są radosnego gwaru cymbałów, dźwięków harf i krzyków, którymi otaczający witają nowego króla na tronie. Ale nie czas jeszcze takim oddawać się myślom, trzeba, aby, gdy przybędzie, zastał tyle pieniędzy i ludzi, ile ich potrzebować będzie jako człowiek urodzony z niewiasty; iść więc musi zwykłemi ludzkiemi drogami, jak ty i ja. Aby zachować pieniądze, musi mieć straż i kraty; aby wojować, musi znaleźć wodzów dla swych zastępów. Czy rozumiesz mnie, dziecię moje? Czy widzisz, jaka droga otwiera się przedemną i młodzieńcem, naszym panem? Na końcu tej drogi przyświeca nam obu chwała i zemsta i... i.... — Tu wstrzymał potok wyrazów, uderzony samolubstwem zamiarów, w których ona nie zajmowała żadnego miejsca, ani udziału, ani korzyści, dodał więc całując ją: — szczęście dla dziecka swej matki.

Ona milczała ciągle. Wtedy Simonides przypomniał sobie, że nie każdy zapatruje się na rzeczy jednakowo, i że to, co jednego cieszy, drugiemu strasznem się wydaje; przypomniał sobie nareszcie, że była dziewczyną.

— O czem myślisz, Estero? — rzekł zwykłym tonem. — Jeśli masz jakie życzenie, to wypowiedz je, póki jeszcze władza w mojem ręku. — Władza, jak wiesz, to przemijająca istota, a skrzydła jej zawsze do lotu rozwinięte.

Z prawdziwie dziecinną prostotą odpowiedziała:

— Poślij po niego, mój ojcze! Poślij dziś po niego i nie pozwól, aby szedł do cyrku.

— Ach tak! — rzekł przeciągłym głosem, i patrzał znów na rzekę, gdzie cienie, ponieważ księżyc zaszedł daleko poza szczyt góry, stawały się coraz ciemniejsze; nad miastem świeciły jedynie blado migocące gwiazdy. Mamyż zajrzeć śmiało w serce Simonidesa i ujrzeć, że go boleśnie zraniło uczucie zazdrości? A jeśli ona na wieczność pokochała młodego pana! Myśl ta pwracała uparcie, chociaż nie chciał jej przypuścić, tłómacząc sobie, że jest za młodą; mimowli jednak jej ulegał. Wiedział, że miała lat szesnaście, pamiętał dobrze ostatni dzień jej urodzin. Byli wtenczas właśnie w warsztacie okrętów, bo spuszczono tego dnia szalupę, a żółta flaga na galerze, oznaczająca jej zaślubiny z falą morza, nosiła napis — Estera. Dzień ten spędzili razem; jakże miłe zostawił wspomnienie! Dziś rzeczywistość zrobiła mu niespodzianką, bo chociaż wiemy, że są rzeczy nieuniknione, rzeczy które się spełnić muszą, niemniej zbliżenie ich jest nam przykre. Są to najczęściej rzeczy tyczące się nas samych — czy to, że się starzejemy, czy, co gorsze, że umrzeć musimy. Jedna z takich bolesnych rzeczy wsunęła się do jego serca, jeszcze to niby cień, a przecież dość rzeczywista, aby wydrzeć z piersi westchnienie podobne do jęku. Nie dość, że młoda dziewczyna w całej krasie wieku miała zostać jego niewolnicą, ale jeszcze miała mu złożyć w darze uczucia swego serca, których siłę i urok znał jej ojciec tak dobrze, bo dotąd jego tylko były udziałem. Złowroga potęga, która zwykła nas dręczyć obawami i troską, nie czyni tego na wpół. W tej chwili cierpienia czcigodny starzec nie czuł nic, prócz bolu i zapomniał o swem wielkiem zadaniu i tajemniczym królu, a pytał swej córki ze drżeniem: — Czemu, Estero, — czemu nie mam pozwolić, aby nie szedł do cyrku?

— To nie jest miejsce dla syna Izraela, mój ojcze.

— Skądże wzięło się u ciebie takie rabinistyczne zapatrywanie, Estero. Czy to wszystko?

Pytanie utrafiło w samo serce, które głośno odezwało się o swe prawa — tak głośno, że na razie nie zdołała odpowiedzieć. Dziwne i przyjemne uczucie ogarnęło ją całą.

— Młodzieniec otrzyma mąjatek — rzekł starzec serdecznie, biorąc jej rękę — będzie miał okręty i pieniądze, wszystko, Estero, wszystko.... A przecież nie czułbym się ubogim, bo miałbym ciebie, ciebie, której miłość tak podobna do miłości Racheli. Powiedz mi, dziecko moje, czy i to on posiędzie?

Pochyliła się nad nim i oparła twarz o jego głowę.

— Powiedz, Estero, nie lękaj się. Świadomość uczyni mnie silniejszym, bo w świadomości tkwi także siła.

Wyprostowała się na to wezwanie i rzekła, jakby była usposobieniem prawdy. — Uspokój się, ojcze, nie opuszczę cię nigdy. Gdyby on nawet miał posiąść miłość moją, pozostanę na zawsze twoją służebnicą.

To rzekłszy, złożyła pocałunek na jego ręku.

— Co więcej — mówiła dalej — widok jego jest mi miłym, a głos jego pociąga serce i drżę, gdy myślę, że jest w niebezpieczeństwie. Tak, ojcze, choćby raz jeszcze chciałabym go widzieć. Przecież miłość bez wzajemności nie może być doskonałą, dlatego czekać będę w spokoju, pomnąc, żem twoją i mojej matki córą!

— Jesteś mi prawdziwem błogosławieństwem Pana! — Mając ciebie, Estero, będę bogatym, choćbym wszystko inne utracił. A i to przyrzekam na święte imię Pana, że nie pozwolę, abyś cierpieć miała.

Wezwany sługa wsunął krzesło kaleki do komnaty, sen atoli nie kleił jego powiek; po wzruszeniach dnia rozmyślał o przyjściu króla, podczas gdy ona spała snem niewinności.

ROZDZIAŁ XVIII.

Naprzeciw domu Simonidesa, po drugiej stronie rzeki, wznosił się pałac, który miał być dziełem słynnego budowniczego króla Epifanesa i odpowiadał pojęciu, jakie wogóle o tego rodzaju budowlach mieć możemy. Styl jednak tego gmachu odznaczał się pewną kolosalnością, która nie zgadza się z dzisiejszemi zasadami klasycznej architektoniki, (architektonika klasyczna — sposób budowania pod względem formy, podług wzorów najdoskonalszych) — a tem samem zbliżał się do stylu perskiego, nie zaś do greckiego, tak chętnie naśladowanego w Rzymie. Mur, okalający całą wyspę wzdłuż wybrzeża, wybudowany był w podwójnym celu, bo miał chronić od wylewu i od nieprzyjaciela; czynił jednak całe to miejsce posępnem i nikt nie lubiał tu stale przebywać. Z tego powodu zbudowano dla legatów rzymskich inną rezydencyę na zachodnim stoku góry Sulpius, poniżej świątyni Jowisza. Nie wszyscy wierzyli, aby położenie niezdrowe miało być powodem opuszczenia pałacu; przeciwnie, utrzymywano, że wybudowanie pałacu na górze przedstawiało większe niebezpieczeństwo, bo było obwarowane tak potężnymi murami, że je twierdzą zwano. To przypuszczenie wiele miało prawdopodobieństwa, tem bardziej, że pałac na wyspie nie był nigdy zupełnie opuszczonym; przeciwnie, utrzymywano go w stanie świetności i gościły w nim zwykle przejeżdżające przez Antyochię znakomitości, jak konsule, wodzowie lub sąsiedni królowie. Ponieważ w całym tym gmachu jedna nas tylko obchodzi komnata, pozostawiamy resztę wyobraźni czytelnika, jeśli zechce zwiedzić ogrody, łaźnie, kurytarze i cały labirynt komnat, aż do pawillonów na dachu. — Urządzenie tego wszystkiego było nader zbytkowne; nie należy bowiem zapominać, że to pałac w grodzie bliższym owego „wspaniałego'' Wschodu, który tak zachwycająco opisuje Milton, (Milton, sławny poeta angielski) — niż jakiekolwiek inne miasto na świecie.

Komnatę, do której teraz wejdziemy, nazwanoby dzisiaj salonem; była obszerną, posadzka lśniała marmurem, a światło wpadało oknami zaopatrzonemi kolorową miką, (Mika czyli łyszczyk — płyty mineralne, bywają w rozmaitych kolorach, także perłowej konchy) — zastępującą teraźniejsze szyby. Jednostajność ścian urozmaicały posągi Atlasa (Atlas, bożek skazany za przypuszczenie szturmu do nieba, na dźwiganie na swych barkach sklepienia niebios. Starożytni mniemali, że sklepienie nieba musi spoczywać na jakimś stałym punkcie), — i jego cór w rozmaitych postawach, podtrzymując gzyms zdobny niezmiernie rozmaitemi arabeskami i mieszaniną barw: niebieskiej, zielonej, purpurowej i złotej. Wkoło ścian znajdował się dywan z indyjskiego jedwabiu i wełny kaszmirskiej utkany.

Umeblowanie stanowiły stoły i stołki dziwacznego egipskiego kształtu.

Niech więc Simonides myśli o oczekiwanym królu i układa, w jaki sposób mu dopomoże, a Estera niech śpi wśród złotych snów. My, przejdźmy most na rzece, bramą bacznie strzeżoną, mińmy iście babilońską liczbę krętych kurytarzy, podwórzy i wejdźmy do owej złoconej komnaty.

Od stropu zwiesza się pięć świeczników, po jednym w każdym rogu a piąty, największy w środku. Świeczniki te, niby piramidy lamp płonących, rzucały światło jaskrawe na demoniczne oblicza Atlasów i różnobarwne ozdoby gzymsu. Wokoło stołów zgfomadziło się około stu osób, którym się przypatrzeć musimy.

Wszyscy byli młodzi, niektórzy jeszcze nawet chłopcy. Bez żadnej wątpliwości są to Italowie a najwięcej Rzymian, bo mówią czystą łaciną i noszą suknie, jakich używają mieszkańcy wielkiej stolicy nad Tybrem. Tuniki ich, o krótkich rękawach, nadają się wybornie do klimatu Antyochii, a krój ich szczególnie wygodnym się zdaje w dusznej atmosferze komnaty; togi i suknie, niektóre bogato i nie bez znaczenia purpurą lamowane, leżą na dywanie porzucane. Gdzie niegdzie wśród tych szat widać śpiących, wygodnie rozciągniętych młodzieńców; czy ich powaliło zmęczenie po skwarnym dniu, czy hojne na cześć Bachusa libacye, nie chcemy rozstrzegać.

Gwar tu nieustanny. — Słychać czasem wybuch śmiechu, to głośne oznaki gniewu lub radości — ale wszystko przygłuszał stuk, czy odgłos, dziwnie dla nieobeznanego brzmiący. Przybliżywszy się do stołów, zrozumiemy tajemnicę, bo zebrane tu towarzystwo zabawia się ulubioną grą w koście lub arcaby. Któż są ci goście?

— Miły Flawiusz — mówi jeden z grających, trzymając kość w palcach — widzisz moją suknie tam na dywanie naprzeciw nas? To całkiem nowa suknia, a sprzączka, co ją spina na ramieniu, ze szczerego złota i duża jak moja ręka.

— To i cóż? — odparł Flawiusz, grą tylko zajęty. — Widziałem takich dużo; może twój płaszcz nie stary, ale nie jest też wcale nowy. Cóż zresztą?

— Nic. Tylko dałbym tę suknię temu, ktoby mi pokazał człowieka wiedzącego wszystko.

— Ba — jeśli tylko tyle, to taniej mieć go możesz, bo wskażę ci tu kilku, nawet takich, co purpurę noszą, a podejmą się uczynić ci zadość. Grajże.

— Oto — wygrałem.

— Czy tak? Na Jowisza! no i cóż? Czy gramy jeszcze? —

— Dobrze, niech i tak będzie.

— Jaka stawka?

— Setercya.

Każdy z nich zapisał sobie sumę na tabliczce; a gdy układali dalszą grę, Flawiusz wrócił do poprzedniej uwagi swego towarzysza.

— Człowieka, któryby wszystko wiedział! Na Herkulosa, jeśliby takich łatwo znaleść, to wyrocznie chleb stracą. Czegóż byś chciał od takiego potwora?

— Musiałby mi dać odpowiedź na jedno pytanie, a potem, na Jowisza, kark bym mu skręcił.

— Jakież to pytanie?

— Chciałbym, aby mi powiedział godzinę... — nie minutę, w której Maksenyusz jutro przyjedzie.

— Doskonałe posunięcie... mam cię!... Dlaczegóż minutę

— Nie stałżeś nigdy z odkrytą głową na syryjskiem wybrzeżu, gdzie wyląduje? Na ojca Romulusa, (Romulus, według podania, założyciel i pierwszy król Rzymu), — nie tak parzą ognie Westy, (Westa, bogini ogniska domowego), — a ja wiem, że umrę, ale chcę umrzeć w Rzymie. Ha! na bogi, pokonałeś mnie, Flawiuszu! Przegrałem. O Fortuno, jakże zmienne twe łaski!

— Czy gramy jeszcze?

— Muszę przecież odegrać moją sestercyę.

— Niech i tak będzie.

I grali dalej, a gdy blask dzienny począł walczyć ze światłem lamp, siedzieli jeszcze przy tym samym stole Należeli oni, jak i większa część tegoż towarzystwa, do świty konsula; bawiąc się, czekali na niego.

W czasie powyższej rozmowy nowe towarzystwo weszło do sali i niespostrzeżone przez nikogo zbliżyło się ku głównemu stołowi. Nowo przybyli wracali widocznie z co dopiero ukończonej uczty; kilku zaledwo trzymało się na nogach; jeden, w wieńcu na głowie, zdawał się być przewodniczącym, a może fundatorem całej zabawy. Nie zdawał się być pijanym, przeciwnie, gorąco wina podniosło tylko wdzięk jego czysto rzymskiej urody. Głowę niósł wyniośle, krew rumieniła mu usta i policzki, oczy jasnym świeciły blaskiem; ale sposób, w jaki niósł togę, był trochę za zuchwały jak na człowieka trzeźwego. Szedł śmiało ku stołowi, robiąc miejsce swemu otoczeniu z pewną bezwzględnością. Gdy stanął i popatrzył na grających, wszyscy rzucili się ku niemu z głośnem okrzykiem powitania.

— Messala! Messala! — wołali.

Co, co się znajdowali dalej, powtórzyli ten okrzyk ze swego miejsca. Za chwilę całe towarzystwo zbliżyło się ku środkowi.

Messala przyjął to odszczególnienie na pozór obojętnie; przecież pragnął skorzystać z tej sposobności i przekonać wszystkich, jak bardzo był lubiany i z jakich przyczyn.

— Zdrowie twoje, Druzusie! — rzekł do najbliżej grającego. Pozwól mi swojej tabliczki na chwilę.

Podniósł do oczu woskową tabliczkę, przeliczył zapisane zakłady i rzucił je z pewnym rodzajem wzgardy na stół, mówiąc:

— Denary i tylko denary — moneta rzeźników i fornali. — Na pijanego syna Semeli, (Semela, matka Bachusa, bożka wina i pijaństwa,) — na co to Rzym schodzi! gdy wnuk Cezara czuwa noce całe, aby mu nędzny denar Fortuna przyniosła.

Potomek Druzusa zaczerwienił się po uszy, a otaczający zagłuszyli jego odpowiedź, spiesząc do stołu wśród wykrzykników na cześć Messali.

Mężowie z nad Tybru! — mówił znowu Messala, odbierając kubek z kośćmi od stojącego obok młodzieńca. Kto jest ulubieńcem bogów? Rzymianin. Kto narodom nadaje prawa? Rzymianin. Kto prawem miecza panuje nad światem?

Tu już całe towarzystwo wyprzedziło go w odpowiedzi i zawołało chórem:

— Rzymianin, Rzymianin!

— A przecież... a przecież — rzekł zwolna, aby tem łacniej uwięzić ich uwagę — a przecież jest ktoś lepszy od najlepszego Rzymianina.

Zamilkł i wstrząsnął dumnie swą patrycyuszowską głową, jakby chcąc słowa swoje jeszcze zaostrzyć; a gdy towarzysze milczeli, powtórzył pytanie:

— Czy słyszycie, jest ktoś lepszy od najlepszego Rzymianina!

— Herkules! — zakrzyknął ktoś z tłumu.

— Bachus! — podsunął jakiś satyryk.

— Jowisz, Jowisz! — wołali wszyscy.

— Nie — odparł Messala — szukajcie raczej wśród ludzi.

— Powiedz jego imię, nazwij go — krzyczeli.

— Nazwię — rzekł, gdy okrzyki ucichły. — Ten, który do doskonałych przymiotów Rzymianina dodaje doskonałe przymioty człowieka Wschodu. Ten, który zwyciężców Zachodu uczy sztuki korzystania ze wschodnich zdobyczy, słowem, uczy rozkoszy Wschodu.

— Na Appolina, to przecież ten najlepszy, to jeszcze zawsze Rzymianin! — zauważył ktoś wśród głośnego śmiechu i oklasków, świadczących, że przemowa Messali zainteresowała wszystkich.

— Wschód — mówił dalej — nie ma bogów, ale za to wielbi wino, kobiety i Fortunę, a najwięcej tę ostatnią; dla tego też hasło nasze brzmi: — Kto się odważy na to, co ja? Wszędzie da się to hasło zastósować, czy to w bitwie, czy w senacie, a najbardziej przystoi temu kto szukając najlepszego, nie zadrży przed najgorszem.

Mówca zmienił teraz głos, przybierając lekki, przyjacielski wyraz bez zatarcia owej wyższości, która go cechowała i którą mu co dopiero przyznano.

— W wielkiej skrzyni na cytadeli mam pięć talentów w doskonałej monecie, a oto kwity na nie. Mówiąc, to, wyjął z tuniki rolkę pergaminów i rzucił je na stół. Cisza panowała zupełna, a wszystkich oczy zwróciły się ku niemu.

— Suma ta jest miarą tego, na co się mogę odważyć. Kto z was odważy się na tyle? — Milczycie.... więc suma za wielka? Dobrze — cofam jeden talent. Cóż, jeszcze nikt? Chodźcie więc i grajcie o trzy talenta — tylko o trzy... i to nie? A więc stawiam dwa.... jeszcze nie? — Niech będzie jeden — jeden bodaj na cześć cześć rzeki nad którąście światło dzienne ujrzeli — Rzym wschodni przeciw zachodniemu! Barbarzyński Orontes przeciw świętemu Tybrowi!

— Orontes przeciw Tybrowi — powtórzył z pogardliwym uśmiechem. Jednak nikt się nie ruszył, co widząc Messala, rzucił kubek na stół i śmiejąc się, schował napowrót kwity.

— Ha, ha, ha! Wiem już, na olympijskiego Jowisza, dokąd dążycie; chcecie robić lub powiększyć majątki i po to przybyliście do Antyochii. Hola, Cecyliuszu!

— Oto jestem, Messalo — zawołał człowiek za nim stojący — jestem tu i ginę w tłumię, żebrząc na próżno drachmę, aby zapłacić wściekłego wioślarza, co mnie tu przywiózł. Niech mnie porwie Pluto (Pluto, dawca bogactw, bóg państwa podziemnego), — jeśli ci nowo przybyli mają wszyscy choć obola (Obol, drobna moneta grecka), — przy sobie.

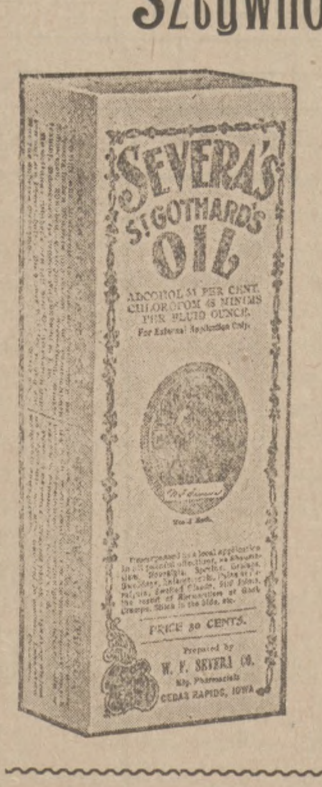
Słowa te wywołały szalony uśmiech, który rozległ się po całej sali; jeden Messala pozostał poważnym i zimnym.

— Idź — rzekł do Cecyliusza — idź, zkąd przybywamy i niechaj służba przyniesie wina, kupki i puhary Skoro ci nasi rodacy, co tu przybyli szukać fortuny, nie mają sakiewek, to na syryjskiego Bachusa, chcę się dowiedzieć, czy mają przynajmniej dobre żołądkl. — Spiesz się!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Severy rodzinne lekarstwa składają się z 35 gatunków i leczą wszystkie zwykłe choroby.

Sztywność w Zgięciach i Reumatyzm.



We wszelkich wypadkach reumatyzmu, sztywności zgięć, bólu w muskułach dobre natarcie Severa Olejem Śgo Gotharda z pewnością przyniesie ulgę. Ten znakomity liniment wnika w ciało, dochodzi do zarodków choroby i takową leczy. Jest to przyjemne w użyciu lekarstwo i powinno być zawsze w każdym domu pod ręką. Cena 50 centów.

Severy Olej Śgo Gotharda

wyleczył tysiące ludzi. Czytajcie, co mówi o nim jeden z pacyentów, który cierpiał przez ćwierć roku.

Do W. F. Severa Co.: Przez trzy miesiące byłem złożony reumatyzmem w łóżku i wszelkie zabiegi nic nie pomagały. Wtedy dowiedzieliśmy się o cudownych własnościach SEVERY OLEJU Śgo GOTHARDA. Pomimo, że aptekarz starał się nam sprzedać inne lekarstwo, mówiąc iż takowe jest zupełnie tak dobre jak Severy, myśmy tej rady nie usłuchali i kupiliśmy Severy Olej Śgo Gotharda. Trzy butelki tego lekarstwa zupełnie mnie wyleczyły i dlatego serdecznie polecam ten środek, który mi dopomógł więcej jak doktorzy i wszystkie inne lekarstwa razem wzięte.

J. Jordan, Whithney, Pa.

Balsam życia. Józefa Cerny, z Ellis, Kansas, z wdzięczności za wyleczenie z ogólnego osłabienia pisze jak następuje: Cieszę się, że mogę wam donieść iż skutek waszego BALSAMU ŻYCIA był prawdziwie godny podziwu. Dziś jestem znowu zupełnie silna i zdrowa, dzięki jedynie waszemu lekarstwu. Cena 75c.

Strzeżcie się grypy. Lekarze uważają ją za zaraźliwą. Całe ciało boli, zupełny brak apetytu, oczy łzawią, z nosa wydobywa się śluz i kaszel. Używajcie SEVERY BALSAM NA PŁUCA (cena 25c i 50c) a także SEVERY PASTYLKI NA GRYPĘ I ZAZIĘBIENIE, których cena jest 25c.

Taniec św. Wita. Tu szkaradna niemoc u dzieci jest tylko chorobą nerwów i można ją łatwo i dokładnie wyleczyć przez SEVERY NERVOTON. — Nigdy nie zaniedbujcie u waszych dzieci pierwszych oznak tańca św. Wita i skoro tylko choroba się okaże użyjcie razaz butelkę Nervotonu. Cena $1.00.

Rozszerzenie Serca

można najlepiej określić, jako osłabienie i rozluźnienie ścianek sercowych, spowodowanych przez jakąś chorobę serca. Pacyent bardzo cierpi i unikać musi wszelkich wysileń i rozdażnienia. Jeżeli wczas wzięty, to zupełnie wyleczy

SEVERY WZMOCNICIEL SERCA

Cena $1.00. Jednocześnie trzeba brać SEVERY NERVOTON, aby nerwy wzmocnić.

Na sprzedaż we wszystkich aptekach. Porada lekarska darmo.

W. F. SEVERA CO. CEDAR RAPIDS IOWA

ŻMIJECZNIK.



Najskuteczniejszy i najlepszy środek przeciw Reumatyzmowi, Bolenie krzyża, Neuralgii, Katarowi, Bólowi głowy, Zaziębieniu, Bólowi gardła i Kurczom.

LEKARSTWA POLSKIE wyleczyły tysiące, uzdrowią i ciebie.

Spis i Ceny Polskich Lekarstw, które można dostać u każdego sztornika.

Egiuterro No 1	25c
Egiuterro No 2	50c
Żmijecznik	25c
Krople Maciczne	35c
Maść Niedźwiedzia	25c
Trojanka	25c
Liniment dla dzieci	25c
Lekarstwa na kaszel ostry	25c
Lipowy Balsam na Płuca	25c
Anty-Lakson dla dzieci	25c
Proszki od robaków dla dzieci	25c
Proszki od robaków dla dorosłych	35c
Woda od Boleści Ocz	25c
Ogniociąg na Poparzenie	25c
Krople Żołądkowe	25c
Lekarstwo na zatrzymanie Krwawej Biegunki dla dorosłych	75c
Nowa kuracya Reumatyzmu	$3.50c
Lekarstwo na niestrawność	50c
Proszki na uśmierzenie bólu głowy	10c
Krople na ból zębów	10c
Maść przeciw psuciu się i poceniu nóg	25c
Żelazny Wzmocniciel Zdrowia	50c
Lekarstwo na uspokojenie dzieci	25c
Lekarstwo na odciski czyli nagniotki	15c
Gryp Kiur	$1.25
włos-Ochron	50c
Proszki na Wątrobę	35c
Rekosiek	25c
Kinder Balsam	25c
Krople Bobrowe	50c
Łagodnik	$1 00
Odnowiciel Krwi	$2.00
Nerwocisz	$1.00

Specyalne Leki przyrządza podług dokładnego opisu choroby. — Załączcie 2c. markę pocztową i piszcie do:

Albert G. Groblewski, 111 Main Street PLYMOUTH, PA.

Potrzeba: Na każdą okolicę, gdzie jeszcze nie ma, potrzeba mi dobrego Agenta w celu rozpowszechnienia Żmijeczniku Lekarstw Polskich. Napiszcie po warunki.

JAN RATAJCZYK, — Salun i Restauracya. — **1319 PENN AVENUE.** Wyborne napoje. — Ciepłe przekąski, wyborowe obiady.

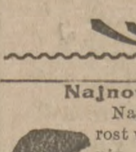
W. DOGONKA, KONTRAKTOR i BUDOWNICZY. 124-42nd Str., — Pittsburg, Pa.

JOS. GRABOWSKI Salun i Restauracya. Świeże piwo. Wonne cygara. 1441 PENN AVENUE

F. A. PIEKARSKI Polski Adwokat. Ofis: St. Nicholas Building 450 — 4th Ave. Pittsburg, Pa. Wieczorem od godz. 7ej. 1305 Carson ul. South Side,

Salun i Restauracya, JAN D. KLAWON, Prop. **1519 PENN AVENUE.** Salun mój zaopatrzony w najrozmaitszego gatunku napoje, jako to: Wina, Likiery, Wódki i Piwa.

Najnowszy Wynalazek. Najniezawodniejszy środek na porost włosów i zapobiegający wypadaniu. Porada darmo! Adres:



Prof. J. M. Brundza, Brooklyn, N. Y.

NAJSTARSZA **Polska Balwiernia W. Sobczynskiego** Stawianie Baniek i Pijawek moją specyalnością. **3206 Brereton Ave.** 13 Warda na górach.



DAMSKIE - POZŁACANE - ZEGARKI od $8 i wyżej u **H. O. SCOTT** złotnik 2825 Penn ave. Pittsburg, Pa.

TELEFON P. & A. 310 — Bell 1787 Grant. **JOHN KEARNS,** Skład Wyśmienitych WIN, WÓDEK i LIKIERÓW. 1539 PENN AVENUE.

DOBRA ROBOTA. NISKIE CENY. **JOSEPH IRLBACHER,** CZYSCI NAPRAWIA i ODPRASOWUJE UBRANIA. Po zniżonych cenach. nar. 37ej i Butler ul. Pittsburg, Pa. OBA TELEFONY.

Paweł Skonieczny, 3549 Brereton Ave. Sprzedaje tanio loty i domy. Loty od $500 do $1000; domy od $1500 do $4000.

ANTONI JAWORSKI, Pierwszorzędny WYRĄB MIĘSA (BUCZERNIA) 3208 Diokson ul. Ma na składzie zawsze świeże Mięso i Wędliny. Usługa uprzejma i szybka. Waga uczciwa. Popierajcie Rodaka!

CZYTAJCIE „WIELKOPOLANINA."

OPŁACI się wam oddawać waszą bieliznę do prania DO BARNES LAUNDRY CO. jeżeli chcecie mieć dobrą pracę. TROY LAUNDRY, 30 8 Penn Ave. PITTSBURG.

..Galingera Bargain Store.. Zegarki Elgin i Waltham $3.75 i wyżej. Złote pierścienie ślubne $4.50 i wyż. Pierścienie z prawdz. dyamentami, szpilki i spinki od $3.95 i wyżej. Skrzypce, Gitary, Mandoliny, od $1.65 i wyż. Bassy od $7.75 i wyżej. Pożyczamy pieniądze na zastaw na 5 pr. 1200 Penn Ave. 1200

M. SZELĄG Pierwszorzędny WYRĄB MIĘSA (BUCZERNIA). 318 Hancock St. Mięso świeże i Wędliny. Usługa uprzejma i szybka. Waga uczciwa. Poleca się poparciu Rodaków.

Hotel Merkle CHARLES MERKLE, właściciel. Najlepsze Piwa, Wina, Wódki, Likiery. Smaczne przekąski. 1521 Penn Ave. 1521 TELEFON: P. & A. 717 Main.

Chas. Brosky, POLSKI HOTEL, Importowane i Krajowe Wina, Likiery, Brandy, rozmaite piwa i wonne cygara. PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYA w której zawsze dostać można polskie obiady. Usługa grzeczna i skora. 2734 PENN AVENUE.

KUPUJ Swieże Lekarstwa — u — Vilsack Drug Co. Świeże leki. Najniższe ceny. Ceny zniżone na wszystkie Lekarstwa. Vilsack Drug Co. Róg Penn ave., i 29 ulica.

KRZYŻ na STEPIE.

POWIEŚĆ.

przez

Józefa Korzeniowskiego.

(Ciąg dalszy).

W środku nawet tej przestrzeni i na połowie drogi między Bohem i brzegami morza, wznosi się dziś niewielkie miasteczko i coraz wzrasta przez handel drewnianych materyałów i narzędzi domowych i gospodarskich, które tu są skarbem wielkiej ceny. Ale wówczas, zwłaszcza ta część kraju była zupełną prawie pustynią. Na dwudziesto i kilkomilowej przestrzeni od Bohu do Odessy nie było nic tylko ziemia równa, bujna, dziewicza i niebo często skwarne, a zwykle jasne i pogodne.

Bliżej tylko Dniestru i na trakcie od Bałty do Odessy, można było spotkać kilka lichych osad, kilka lichych karczem i w środku kraju przy rzeczkach Czyczaklei i Tylugucie niewielką liczbę chat zlepionych z ziemi i darnia, gdzie kosarze mieli przytułek, gdzie wódka stanowiła jedyny przemysł i gdzie czasem Cyganie rozpinali swój namiot z wędrowną kuźnią, w której ostrzyli noże, robili gwoździe, reparowali kosy i kiedy niekiedy przeciągali koła wozu podróżnego lub podkuwali mu konia.

Taką to okolicę przebywać miały dwie niewiasty, mające z sobą tylko czterech mężczyzn, forysia, pannę służącą i dziewczynę z garderoby; konwój niezbyt zabezpieczający, tembardziej, że lokaj i kucharz byli do tego stopnia trwożliwi, że się z ich tchórzostwa nawet foryś wyśmiewał i dziewczyna Jagusia w najlepsze szydziła.

Wszakże i Michał, choć odważniejszy, poskrobał się w głowę i biorąc rzecz na rozum, zakręcał wąsa, gdy go żyd w Bohopolu upomniał, żeby zrobili zapas owsa, drewek i węgla, żeby nawet wzięli z sobą beczułkę z wodą, gdyż jej nie znajdą aż o ośm mil i dalej. Mimo to wszystko żadna myśl niewygody, trudności i niebezpieczeństwa nie przychodziła do głowy pani Kalinieckiej. — Owszem, gdy Michał, nakreśliwszy wprzód biczyskiem krzyż przed końmi lejcowymi, ruszył od karczmy drogą równą, twardą i ciągnącą się po jednostajnej płaszczyźnie, ile oko mogło sięgnąć; gdy ciotka zaczęła głośno mówić: „Kto się w opiekę“ — heroina nasza, wychyliwszy głowę przez okno powozu, nie czując prawie jego ruchu po gładkiej powierzchni, nurzała wzrok i myśl w tej nieograniczonej przestrzeni i patrzała z pewnym rodzajem zachwycenia na rozścielający się coraz dalej, coraz równiej kwiecisty kobierzec ziemi i na rozpinające się nad głową coraz głębiej i głębiej niebo jasne i czyste.

Po dwóch godzinach jazdy szybkiej i ciągłej, gdy się ujrzeli na pełnym stepie, pani Kaliniecka, oddychając całemi piersiami, zawołała w wielkiem uniesieniu:

— Ach moja ciociu! jakże tu dobrze, jak tu pięknie i wspaniale! Czy czujesz tę świeżość powiewu, ten potężny oddech bujnej ziemi, który mnie na wskróś przenika? Patrz, naokoło nie ma nic, tylko zieloność bez granic. Jak tu swobodnie oku, jak szeroko piersiom i myśli! Wielką jest natura, kiedy jej człowiek zlepkąmi rąk swoich nie psuje i nie brudzi. Czy wiesz, droga ciociu, że gdybym tu pobyła tydzień przynajmniej, gdybym mogła jak dziecko pobujać po tych łąkach, wykąpać się w falach tych kwiatów, obmywać się rano i wieczór rosą, spadającą z tak czystego nieba na tak czystą i nieskalaną ziemię, byłabym zdrowszą, możebym była nawet zupełnie zdrową, możeby nadzieja dłuższego życia wstąpiła do mojej duszy. — Oh! możebym nawet i cokolwiek szczęścia doznała na tej ziemi.

Wymówiwszy te słowa biedna kobieta odwróciła się ku oknu, dla ukrycia głębokiego rozrzewnienia, które ją opanowało; ale wkrótce krzyknęła z lekka i cofnąwszy się w głąb karety, zakryła twarz rękami i rzewnie płakać zaczęła.

— Co to jest, moje życie? — zapytała ciotka strwożona.

— Nic, nic moja ciociu. To zapewne złudzenie. Wyjrzyj jednak tam, czy co zobaczysz.

— Zdaje mi się, że widzę kogoś — odpowiedziała ciotka, przypatrując się.

— Więc to prawda — rzekła prędko młoda kobieta i uśmiechając się, łzy ocierała, a żywy rumieniec lice jej oblewał.

Może więcej niż o pół wiorsty od drogi pokazał się na stepie jeździec na cudnym arabskim koniu. Biała maść rumaka świeciła zdala na zielonem tle murawy, a ciemny płaszczyk jeźdźca migał kolorową podszewką, odwijając się w pędzie z jego ramienia. Rysów twarzy nie można było rozróżnić, ale zdawała się ona wytężoną ku powozowi, dokąd i bieg jego konia zmierzał. Gdy tak zbliżył się jeszcze o parę set kroków, przesuwając się szybko, jakby jakie widziadło, osadził swego konia w miejscu, zdjął białą czapeczkę i przykładając ją do czoła dla przytłumienia bijących promieni, długo się przypatrywał.

Heroina nasza, milcząc śledziła wszystkie jego ruchy. Serce jej mocno biło, zgadywało, kto był ten król stepu, bujający tam tak swobodnie, tak samotnie, na przepysznym koniu, który zdawał się być dzieckiem pustyni. Chociaż oczy jej dojrzeć nie mogły jego rysów, zdawało się jej przecież, że widzi na jego czole to zamyślenie, co ją tak mocno przejęło i w oczach jego zapadłych i czarnych ten głęboki wyraz smutku i namiętności, co ją do głębi duszy przeniknął.

Kilka minut stał jeszcze jeździec na miejscu i zdawał się śledzić wzrokiem bieg powozu. Dał widocznie wypocząć chwilę arabczykowi swemu, który wyciągał szyję i chwytał nozdrzami powietrze. Wkrótce podniósł się na strzemionach, obejrzał się w około i puścił się równolegle do drogi kwiecistym manowcem. Zrazu biegł kłusem, potem coraz prędzej, prędzej; wreszcie, jak gdyby coś spostrzegł, co go zajęło, porwał się, jak się porywa ptak spłoszony i pędem wiatru lecąc i migając w prestrzeni, jak biały obłoczek snujący się ponad ziemią, zniknął jej nareszcie z oczu.

Trudno jest opisać stan jej serca na ten widok, który trwał tak krótką chwilę. Zdawało się jej, że się nie myli, że to on, który czuwał nad jej drogą. — A przecież nie mogąc sobie wytłómaczyć, dlaczego się nie zbliżył, dlaczego unika jej spotkania tu, gdzie mógłby być pewnym, że mu będzie tak rada, zaczęła wątpić i wierzyć w jakieś opuszczenie, na które nie zasłużyła; — zaczęła podzielać trwogi i obawy zacnej opiekunki swojej, która także z początku ucieszyła się widokiem nieznajomego, a po oddaleniu się jego, tem silniejszej oddała się obawie o dalsze bezpieczeństwo ich podróży.

— Ktoby to mógł być, moja ciociu? — zapytała wreszcie p. Kaliniecka.

— Nie wiem, moje życie — odpowiedziała ciotka smutno.

— Mnie się zdaje, że to ktoś znajomy, rzekła znowu młoda kobieto, spodziewając się w duszy, że ciotka utwierdzi ją w tej myśli i wymówi to nazwisko, którego ona wyrzec nie śmiała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NOTATKI Z MIASTA.

— **Asekurujcie** od ognia meble i domy u Rodaków. Jan Maron i A. Kaźmierski 335 Hancock ulica (na górach).

— **Tanie szyfkarty** czyli bilety okrętowe z Ameryki do Europy i z Europy do Ameryki. Także pewna, gwarantowana przesyłka pieniędzy do wszystkich miejscowości w Europie, wprost do domu adresata. **L. Machnikowski, Agent,— 2208 Penn ave., Pittsburg, Pa.**

— **Coś ważnego** dla nowożeńców — tylko $16 za odegranie Wesela we Wtorki, a w poniedziałki i środy $15, na czterech muzykantów. Za wesele co się płaci od tańca,— Młody Pan nie płaci nic; — extra biorę korneciste. — Z szacunkiem

S. Langiewicz,
2419 Penn Ave., Pittsburg, Pa.
(4)

— U nas możecie zmienić wszystkie czeki, wystawione przez odpowiedzialnych ludzi, lub też fabryki.

New York Bazar
2831 Penn ave., Pittsburg, Pa.

— **Metropolitan National Bank** róg 41ej i Butler ulicy posyła najtaniej pieniądze do kraju.

P. V. Obiecunas & Co., róg 12 i Carson ulicy, Pittsburg, Pa. Jest to jedyny Bank Polski z kapitałem $75.000, który został zorganizowany i charterowany pod tytułem: **„All Nations Deposit Bank“** i jest pod dozorem rządu stanu Pennsylvania. Przyjmuje pieniądze do banku i płaci 4 procent od sta. Wysela pieniądze, sprzedaje szyfkarty, a także wyrabia pełnomocnictwa i akta kupna i sprzedaży gruntów i t. d.

Szyfkarty staniały!

Zawiadamiam Szan. Rodaków z Pittsburga i Okolicy, że w tych dniach otrzymałem Agenturę Szyfkart do i z Europy i prawo przesyłania pieniędzy do starego kraju. Sprawy te załatwiam w biurze **pod No. 2208 Penn ave, Pittsburg, Pa.**, tam gdzie jest stacya pocztowa. — **L. Machnikowski,** Agent.

— **DARMO.** Obraz w ramach wielkości 16x20 cali dostanie każda młoda para weselna u **F. Cieślaka, Starszego. 2641 Penn ave., albo 318 Olivia st., McKees Rocks Penna. F. Cieślak, Starszy.**

Widzieć pewną rzecz, jestto w nią uwierzyć. Tak samo jest też z czuciem. Gdy uczujesz, że bóle reumatyczne i inne na które ciało ludzkie jest narażone, znikają za użyciem synnego „Kotwicznego Pain Expelleru“ Richtera, wtedy uwierzysz w niego a dusza twoja bęzie się radowała. Cena buteleczki 25 i 50 centów.

— **Metropolitan National Bank** róg 41ej i Butler ulicy sprzedaje najtańsze szyfkarty.

— **Dr. Teofil A. Starzyński**, 95 15-ta ulica, S. S. Można mnie zawołać telefonem w każdej Aptece w Pittsburgu.

UWAGA RODACY!

Nowe zniżenie Cen Kart Okrętowych.

Od dnia dzisiejszego sprzedajemy szyfkarty z Ameryki do Europy po $21.00, z Europy do Ameryki po $26.00. — Wysełki pieniędzy do kraju załatwiamy po znacznie zniżonych cenach, odbior tychże w 12—14 dniach Gwarantowany.

Zwracamy specyalną uwagę na sprawy notaryalne i sądowe.

JAKOB KLEIN,
1338-1340 Penn ave., Pittsburg, Pa
Filie:
207 Sixth Ave., Homestead, Pa.
16 N. Duquesne ave, Duquesne, Pa
F. C. Mikliński, zarządca.

— **Po piękne** Ślubne Fotografie, trwałe, gustowne, po cenah umiarkowanych, idźcie do najstarszego Zakładu Fotograficznego w Pittsburgu, K. G. Cieślaka, pod No. 2737 Penn ave.

— **Niniejszem** zawiadamiam Szan. Publiczność Polską iż w zeszłym tygodniu zamieniłam mieszkanie z Allegheny do Pittsburga i obecnie zamieszkuje pod No. 2835 Penn ave. — Niewiasty polskie, w razie potrzeby jestem na wasze zawołanie, gdyż jestem dyplomowaną Europejską i Amerykańską akuszerką, z długoletnią praktyką. Z uszanowaniem wasza Rodaczka

Helena Kużędzka.
2835 Penn ave., Pittsburg, Pa.

..— **Szczero Złote Ślubne Pierścienie. — 10, 14 i 18 karatowe gra-**



wirowane. — Mamy wielki zapas dyamentów, zegarków, biżuterye przedmioty rozmaite ze srebra i rozmaite muzyczne instrumenta po cenach przystępnych, dobroć towaru gwarantujemy. — Przyjdźcie i wybierzcie sobie jaki kolwiek przedmiot a przy opłacie małej sumy my go wam odłożymy, aż będziecie go potrzebowali.

K. B. Barney.
Jubiler i Okulista
2809-11 Penn ave, Pittsburg, Pa.

Akuszerka.

Szanowne rodaczki mam długoletnią praktykę Europejską, udzielę wam jaknajlepszej pomocy w waszej potrzebie; stawiam bańki i pijawki.

M. Szadokierska,
2632 Penn ave., Pittsburg, Pa.
Polska Balwiernia. 48

— **Kto kupi** towaru wartości $1.00, dostanie w podarunku obraz wielkości 16x20 w Sobotę dnia 26go Października.

Kalendarze na przyszły rok, 1908 po najniższych cenach.

F. B. Machnikowski & Co.,
2208 Penn ave., Pittsburg, Pa.

Szyfkarty Staniały.

Po wszelkie informacye udajcie się do Stanowego Banku „German Saving and Deposit Bank“ na rogu 14ej i Carson ulicy South Side.

J. F. Erney prezes.
A. P. Miller, kasyer.
A. Curzytek, zarz. z. od.

Pewność w zegarkach.

Będziecie mieli zapewnioną dobroć w wyrobie zegarków kupując je u nas, dostaniecie u nas pełną wartość za wasze pieniądze, a zegarek będzie takim jakim go przedstawimy. Zapłacicie mniej u nas jak gdzieindziej.

C. E. Snyder,
3711 Butler str. Pittsburg, Pa.

Wyborna sposobność by zacząć oszczędzać. Jeśli chcesz rozpocząć składanie oszczędności, rozpocznij składać u nas. Wystarczy jeden dolar na początek, a gdy zrobiszten początek to z pewnością będziesz chciał oszczędzać coraz więcej.

Zapłacimy ci 4 procent.

Iron & Glass Dollar Savings Bank
1115 Carson Str. Pittsburg, Pa

JEDYNA POLSKA FIRMA w PENNSYLVANII
prowadząca interes wyłącznie przez pocztę.
Sprzedajemy rozmaite niezbędne przedmioty dla domowej potrzeby. Po katologi piszcie załączając 1c w markach do:
PITT SUPPLY Co., Dept. W.
C of Sub Station No 44. Pittsburg, Pa.

— **Rodacy** mający zamiar wyjechać do starego kraju mogą dostać u mnie szyfkarty bardzo tanio na najlepsze linie okrętowe. Rodacy z pod rosyjskiego zaboru mogą z New Yorku dojechać bez przesiadania się i bez przejeżdżania granic wprost do Libawy, zkąd już jest bardzo blisko koleją do stron rodzinnych. Można też wysiąść w Rotterdamie i jechać dalej koleją. — Wysyłam także pieniądze do starego kraju po najkorzystniejszych cenach dla przesyłających. Pienądze wysyłam pod gwarancyą. Obsługa grzeczna i rzetelna. Ofis mieści się w biurze pocztowem pod **No. 2208 Penn .ave., Pittsburg, Pa., L. Machnikowski,** Agent.

Mamy największy skład zegarków w Lawrenceville.

Każdy z naszych zegarków jest gwarantowany, że jest takim jak przedstawiamy. My tak sprzedajemy, że potem będziesz naszym stałym kostumerem. My wam powiemy o dobroci towaru, My chcemy abyś u nas swe zakupna zostawiał a z naszej strony zapewniamy dobroć i wartość zegarków.

C. E. Snyder,
3711 Butler str., Pittsburg, Pa.

— **Poszukuje** się porządnej i dobrej gospodyni do zwykłej domowej pracy; zgłaszająca się powinna liczyć mniej więcej 40 lat, być bezdzietnią; jeżeli jest z dalszej okolicy, musi mieć poświadczenie od Proboszcza lub też od jakiej zaufanej osoby. — Zgłosić się: **56 — 22-nd Str.,.. Pittsburg, Pa.** (48)

Chcesz się nauczyć
angielskiej mowy w krótkim czasie? to przyślij 53c po najnowszą metodę nauki do:
PITT SUPPLY CO.
Care of Sub Station No. 44
Pittsburg, Pa.

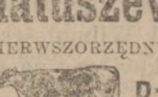
Płaćcie za „Wielkopolanina“.

SALUN i RESTAURACYA
- Poleca Szan. Rodakom -

Pyszne piwa, wódki, miody,
I napoje dla ochłody,
Najpyszniejszy likier w świecie
W moim Salunie znajdziecie,
Więc Rodacy przybywajcie
Do mego Salunu zdążajcie,
Popierajcie mnie Rodaka,
Ucieszcie się u Polaka!...

A. Drożyński
2417 Penn Ave.

W. STEFANOWICZ,
2812 PENN AVENUE.
Salun i Restauracya
Chcesz się napić dobrych trunków i najeść się dobrze — udaj się do dobrze znanego obywatela.
Usługa Prawdziwie Polska.

R. Matuszewski
PIERWSZORZĘDNY
Skład  Rzeźniczy
Mięso świeże i wędzone. Towar jak najlepszy, niskie ceny.
1909 PENN AVENUE.

Bell 9093 F. PHONE: P. & A. 92 Lawr.
JOHN FINK,
NOTARYUSZ PUBLICZNY.
Sprzedaz Realności.
Zabezpieczenie od Ognia.
Kolektuje Rent.
3609 PENN AVENUE.

Niewidomi i Głusi Wyleczeni!!



SLEPOTA: Łuszczki, błonki, łuski na oczach, bielmo, choroba nerwu ocznego i inne słabości powodujące ślepotę, leczymy bez noża bez cięcia. Nawet, jeżeli inni lekarze uznali cię za nieuleczalnego, nasi słynni specyaliści zapewniają, że dopóki jest choć trochę wzroku, dopóty jest nadzieja. Leczymy bez noża, bez bólu i bez niebezpieczeństwa.

Oczy Zezowate prostujemy bez bólu i bez noża.

GŁUCHOTĘ i KATAR nie można wyleczyć, dopóki nie usunie się ich przyczyny. 95 na 100 wypadków głuchoty pochodzi z kataru, — a my za pomocą naszego sposobu elektryczne absorbującego leczymy całkowicie i najgorsze wypadki.

STATE INSTITUTE
720 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
Dr. L. Rosedale.
GODZINY: Od 9ej rano do 7ej w tygodniu — i od 9 rano do 3 popoł. w niedzielę

G. S. TARKOWSKI
HURTOWNY SKŁAD
WIN - WÓDEK - LIKIERÓW
- - PIWA - -
krajowych i importowanych
2824 Penn ave., Pittsburg.

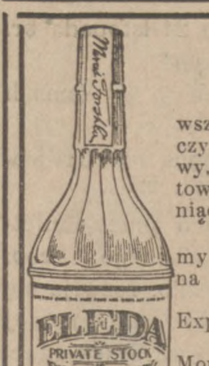
Czyś bogaty, czyś chudzina,
Jeśli potrzebujesz wina,
Piwa albo gorzałczyny
Na wesela lub na chrzciny,
Nie chodź po to do obcego
Lecz kupuj to u swojego,
Kazimierza Tarkowskiego!
On da towar pierwszej klasy
W cenie niskiej na te czasy,
Towar ma importowany
Lub w tym kraju wyrabiany,
Miary dobrej nie żałuje
Każdego grzecznie przyjmuje,
Kto więc trunków potrzebuje
Niech u niego je kupuje,
Popierajcie więc swojego
Kazimierza Tarkowskiego.

2824 Penn av., Pittsburg, Pa.
Phons: Bell 458 Fisk. P. & A. 3 Lawrence.

Założone w r. 1864. **Smith Bros.** Założone w r. 1864.
Czyszczenie i Farbienie Ubrań
Najlepiej urządzony Zakład w mieście.
Robotę wykonujemy w 5 godzinach.
Warsztat i Biuro: Carson ul. róg 9-tej.
Bell Phone 12 Hemlock - P. & A. Phone 12 South
Inne Biura:
128 Fourth Ave. — Bell Phone 2775-R Court
1623 Fifth Ave.
1510 Centre Ave. — Bell Phone 1048-L Gran
1600 Carson Street.

THEO. DEELEY,
PLUMBER,
zakłada pompy, wanny kąpielowe, rury wodociągowe i gazowe,
— po możliwie niskiej cenie. —
3250 Dickson ulica.

POLSKI HOTEL,
A. McLON, Proprieter.
Wyborne Trunki, Piwa i Likiery.
Wyśmienity obiady i przekąsk o każdej porze i godzinie. —
2746 LIBERTY AVE.



WÓDKA.

My sprzedajemy więcej Wódki wprost konsumentom jak wszelkieinne destylarnie lub składy wódek w Ameryce. Przyczyną tego jest to, że dostajecie od nas towar czysty, prawdziwy, niefałszowany po cenach jak inni dostawcy płacą. Jeżeli towar nie jest zadowalniający, prosimy go zwrócić, a my pieniądze wam napowrót zwrócimy.

Do każdego zamówienia wynoszącego $5.00 lub więcej, my opłacamy fracht lub Express na zachód aż do Chicago, lub na wschód aż do New Yorku.

Poza miejscowości wyżej wymienione opłacamy fracht i Express od zamówienia na $10.00.

Pieniadze można wysyłać przez pocztowy lub Express Money Order lub w registrowanych listach.

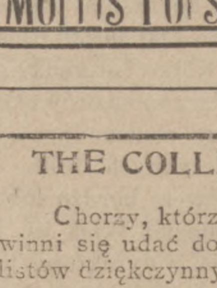
Kilka cen podajemy poniżej:

	Za Galon		Za Galon
Czerwona lub Biała Wódka	$1.50	Rum	$2.00
Torkol lub Sliwowica	$2.50	Czerwone lub Białe Wino	$1.00
W lepszych gatunkach wyżej.		Piszcie po nasze spec cenniki.	

Morris Forst & Co. 200 Smithfield Str., cor. 2-nd Ave
Pittsburg, Pa

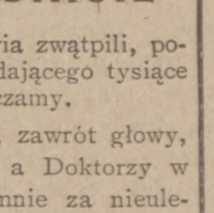
THE COLLINS N. Y. MEDICAL INSTITUTE
Dr. MIELKE Medical Director.

Chorzy, którzy już o odzyskaniu swego zdrowia zwątpili, powinni się udać do naszego Szefa Doktora, posiadającego tysiące listów dziękczynnych, z których tylko pare umieszczamy.



Cierpiałam na katar żołądkowy, zawrót głowy, krótki oddech i brak apetytu, a Doktorzy w Warszawie i Ameryce uznali mnie za nieuleczalną. Collins Medical Instytutowi kompletne me wyzdrowienie zawdzięczam.

Michalina Mokrowiecka,
45 5th St. Passaic N.J.



Chorowałem na nerki i żołądek, a wszystkie zabiegi i środki nic mi nie pomogły, aż udawszy się do Collins Medical Institute, radykalne me zdrowie odzyskałem.

Jos. Nickel, 251 Cypres Ave. Johnstown, Pa.

Udając się do nas o pomoc lekarską, prosimy pisać w polskim języku, opisując dokładnie wszystkie swe symptomy. Adresować należy:

THE COLLINS N. Y. MEDICAL INSTITUTE
140 W. 34th St. NEW YORK CITY.
Godziny ofisowe od 10—5 w Niedziele i Święta od 10—1 w poł.

Pennsylvania National Bank

Narożnik Penn i Butler ulicy pomiędzy 34-tą i 35-tą ulicą.

Kapitał i nadwyżka:
przeszło $370.000.

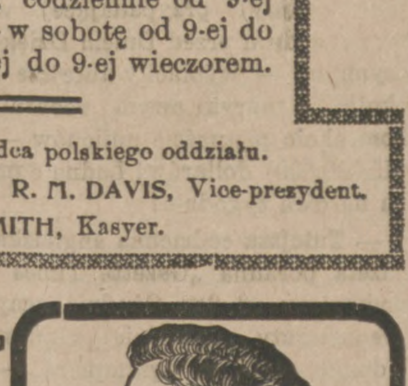
Jest to jeden z najpewniejszych Banków w Pittsburgu. — Płaci 4 dolary od sta od wkładek na dłuższy czas. — Wysyłamy pieniądze do starego kraju po niskich cenach — i sprzedajemy szyfkarty do i z Europy. - - - - -

Godziny bankowe: codziennie od 9-ej rano do 3 ej po poł. — w sobotę od 9-ej do 12-ej w połud. i od 5-ej do 9-ej wieczorem.

I. J. SZCZYGIEŁ, Zarządca polskiego oddziału.
J. S. SEAMAN, Prezydent. R. M. DAVIS, Vice-prezydent.
S. M BAUERSMITH, Kasyer.

Słynny na cały świat i znany jako najlepszy specjalista chorób prywatnych i chronicznych

Dr. KOLER,

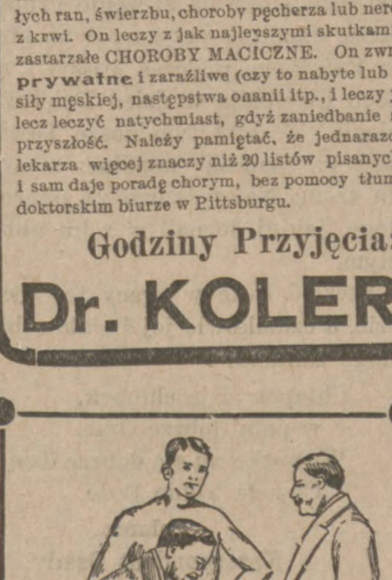


posiadający najlepsze dyploma i mający przeszło 16 lat ekspirencyi w leczeniu rozmaitych cierpień ludzkości. Wyleczył tysiące ludzi z niebezpicznych chorób, którzy z wdzięczności rozgłaszają imię Dr. Koler i polecają swym znajomym, nazywając go dobrym Samarytaninem obecnego wieku.

Jego porady są bezpłatne a otwarte i pełne współczucia. Jego skuteczność w leczeniu jest dowiedziona, — przez setki podziękowań od wdzięcznych jemu pacyentów. Dr. Koler leczy wszelkie choroby skutecznie. Specyalność jego jest w leczeniu zastarzałych chorób nerkowych i reumatyzmu, kataru głowy, nosa, gardła i kanałów oddechowych, kataru żołądka i kiszek, liszaji, parchów, wyrzutów, zastarzałych ran, świerzbu, choroby pęcherza lub nerek, epilepsyę, i wszelkich chorób pochodzących z krwi. On leczy z jak najlepszymi skutkami wszelkie **choroby kobiece**, a zwłaszcza zastarzałe CHOROBY MACICZNE. On zwraca szczególną uwagę na wszystkie **choroby prywatne** i zaraźliwe (czy to nabyte lub z rodziców przekazane) jako to: syfilis, utrata siły męskiej, następstwa onanii itp., i leczy je prędko i skutecznie. Nie trzeba się wstydzić, lecz leczyć natychmiast, gdyż zaniedbanie się sprowadza gorsze następstwa i złe skutki na przyszłość. Należy pamiętać, że jednarazowe przybycie do biura i zasięgnięcie porady lekarza więcej znaczy niż 20 listów pisanych przez pacyenta. Dr. Koler mówi po polsku i sam daje poradę chorym, bez pomocy tłumaczów, których znajdziecie w każdem innem doktorskim biurze w Pittsburgu.

Godziny Przyjęcia: Od 9-ej rano do 9-ej wieczór. W niedzielę od 9 rano do 4 po południu.

Dr. KOLER, 644 Penn Ave.
Pittsburg, Pa.



Dr. Regans Medical Co.,
720 Penn Ave., Pittsburg.

Medyczna Kompania posiadająca w ofisie po polsku mówiących lekarzy, egzaminowanych w kraju, z którymi można się rozmówić w rodzinnym języku. Jeżeliś jest chory na jaką chorobę przeczytaj uważnie to ogłoszenie, jeśli chcesz odzyskać zdrowie.

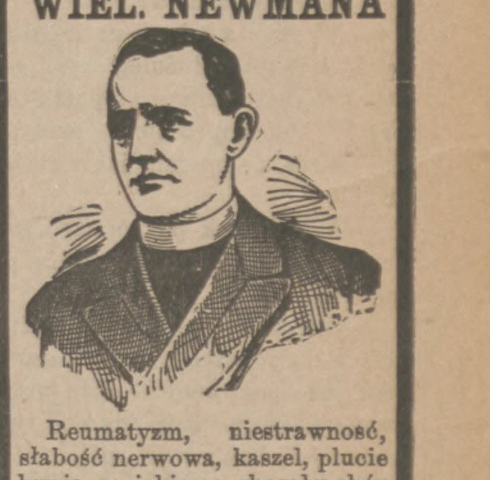
Tysiące ludzi cierpią latami na choroby, które mogą łatwo być wyleczone gdyby mogli opowiedzieć swoje cierpienia w swej własnej mowie i gdyby się u nas leczyli. Gwarantujemy wyzdrowienie chorób wyleczalnych; my sami dostarczamy medycyn z własnego laboratoryum. Medycyny te importujemy ze starego kraju. Nasza kompania składa się z lekarzy, którzy mają długoletnie doświadczenie w szpitalach i którzy egzaminowani byli w sławnych uniwersytetach w starym kraju i byli w wojsku. Leczymy wszelkie wyleczalne choroby pod gwarancyą i wyleczyliśmy wiele takich chorób, których inni wyleczyć nie mogli. My nie prowadzimy żadnego humbugu i jeżeli widzimy, że choroba twoja jest niewyleczalna, to ci to zaraz powiemy i nie chcemy nic od ciebie. Uczciwość jest naszą polityką. Mamy tysiące takich ludzi cośmy wyleczyli i ci nam poświadczą.

Naszą specyalnością są choroby sekretne u mężczyzn i kobiet.
Leczymy wszelkie choroby sekretne pod gwarancyą.

Nie dajcie się humbugować patentowemi medecynami i szumnemi ogłoszeniami, co obiecują wyleczyć wszelkie choroby. Gdyś chory, to wstąp do nas a my ci powiemy co ci jest; jeśli nie możesz przyjść to pisz do nas, a my ci odpiszemy w twej mowie i damy darmo poradę.

Dr. REGANS MEDICAL COMPANY, 720 PENN AVE.
GODZINY: Od 9 r. do 6 w. W Srodę i Sobotę od 9 r. do 9 w. W Niedzielę od 9 r. do 4 po poł.
Telefon P. & A. 2171 F.

CHOROBY
uznane za niewyleczalne były całkiemusunięteprzezkuracyę
WIEL. NEWMANA



Reumatyzm, niestrawność, słabość nerwowa, kaszel, plucie krwią, zaziębienie, choroby skórne różnego rodzaju, słabość niewiast po połogu, słabość mężczyzn i dzieci, ból w krzyżach, opuchlina it. d. wszystkie są jak najdokładniej leczone, aby nie powróciły.

Wyleczony z reumatyzmu bardzo przykrego.

Drogi Ks. Newmanie!
Dziękuję serdecznie za wyleczenie mnie z reumatyzmu. Myślałem z początku, że i Twoje lekarstwa nic mnie nie pomogą, bo już blisko końca byłem z lekarstwami a nie odczuwałem żadnej pomocy ale jak całkiem wypotrzebowałem je to tak jakby nożem odciął: ból całkiem mnie opuścił.
Ból ten znajdował się w lewem boku, w biodrze. Próbowałem lekarstwa dziesiątki gatunków, ale wszystkie nadaremnie że już nie miałem ochoty więcej próbować — ale szczęśliwie spostrzegłem ogłoszenie Twe w gazecie i jako ostatni raz zdecydowałem się do Ciebie pisać i teraz jestem przekonany skutkiem Twej kuracyi.
Oprócz tego cierpiałem wielkie zatwardzenie i kaszel, który w nocy mnie bardzo dusił, albo po wypiciu czegoś gorącego.
Jeszcze raz wyleczenie i tylko do Ciebie się udam w razie gdyby choroba się miała wrócić. Z szacunkiem pozostaję
Ant. Michalak, 508 E. 11 st., Duluth, Minn.

Wyleczony z womitowania krwią, palenia w środku i bólu piersiowego:

Kochany Ojcze Nemmanie!
Zasyłam ci stokrotne podziękowanie które mnie tak szczęśliwie do zdrowia przywróciły. Mam nadzieję że wyleczenie moje nie jest tymczasowe ale będę się cieszył dobrem zdrowiem w przyszłości. Używałem masę lekarstw, ale żadne tak skuteczne nie były jak od ciebie.
Pozostaję na zawsze wdzięczny
Fabian Kopczyk, Bok 488, Morris, Ill.

DARMO wyślę wam pouczającą książkę sposobu mojego leczenia. Piszcie dzisiaj a nie odwlekajcie jedne godnia. Zawsze załączyć 2c markę. Adres

REV. NEWMAN,
1361 W. Lake, Chicago, Ill.
W zgłaszaniu się wymień gazetę Wielkopolanina.

DOBRE RADY



Jeżeli chcesz wiedzieć JAK BYC PIĘKNĄ, Jak mieć ŁADNE i BUJNE WŁOSY, to przyślij swoje nazwisko, dokładny adres, a my ci poszlemy darmo ładną książeczkę pod nazwą „DOBRE RADY“ z której możesz się dowiedzieć dużo pożytecznych rzeczy. Książeczka ta powinna być w każdym domu. — Nie zwlekaj, pisz dzisiaj, załącz 2c. markę. Adres:
The RUTKOWSKI Co.
73 W. Eagle St. Buffalo, N. Y

R. W. RAMSDEN,
PLUMBER.
Zakłada pompy, wanny kąpielowe, rury, wodociągowe i gazowe,
— po nizkich cenach. —
1913 PENN AVE.



Gdy cierpicie na Cholerę Cholerynę, Biegunkę Kolki, Painters Colic, Letnią chorobę, Spazmy, Boleści brzucha i inne, gdy dzieci cierpią na rozwolnienie, używajcie Dr. Laudera ABSOLUTE SPECIFIC, najlepsze lekarstwo familijne. Żądajcie od aptekarza lub przyszlemy je pocztą. — CENA 25 i 30c.
CH. LAUDER, Allegheny Pa.

P. Walser,
Hurtowny Skład
Win, Wódek, Likierów i Piwa.
2710 Penn Ave.
Phone: P. & A. 1242 Main. BELL: 189 J. Fisk

Józef Walkowski,
Pierwszorzędna Grosernia
3201 Dickson ul. Pittsburg.
Handel mój zaopatrzony jest tylko w najlepszy towar. Ceny są niskie. Usługa uprzejma szybka, a miara i waga uczciwa.
Popierajcie Rodaka!

TELEFONY
BELL, Fisk 918 P. & A. Lawrence 223
Fred. H. Cole,
2905 Penn Ave.,
Pittsburg, — Penna.
HURTOWNY DOSTAWCA
WIN, WODEK, LIKIEROW i PIWA.
Prędka dostawa towaru.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Śnieg!

— Zima za pasem!

— W nocy z soboty na niedzielę — popadywał śnieg dość gęsto lecz nad ranem stopniał, bo przez kilka poprzednich ciepłych dni ziemia się ogrzała jak na wiosnę.

— We wtorek po południu zaczyna znów śnieg polatywać; zima za pasem!

— Popłoch (panika) pieniężna jeszcze nie ustała, lecz znacznie jest już spokojniej; ludzie przyzwyczaili się już jako tako do tym czasowych bankowych papierków (Clearing House Checks) i jakoś interesa idą jako tako. W tych dniach znowu wydano nowy gatunek takich papierków i to 1 dollarowych i 2 dollarowych. Wszystkie gazety angielskie przysięgają się na swoją niewinność, że za kilka tygodni wszystko będzie O. K. „All right'', to jest: będzie wszystko dobrze... Oby tylko!.. Tymczasem w wielu fabrykach — zmniejszono, albo czas pracy albo liczbę robotników. Będzie może dobrze, — ale.... nim tłusty schudnie, to chudy padnie.

— W poniedziałek, w podwórzach (yardach) kolejowych, na 21ej ulicy, gdzie stoją setki wagonów z jarzynami i owocami i gdzie się odbywa codziennie targ i licytacye na te produkta, — aresztowała policya pięć kobiet i 25 mężczyzn za zakazane prawem włóczenie się między wagonami i zbieranie nadpsutych, przebranych jarzyn i owoców. — Sędzia policyjny Kirby skazał każdego na zapłacenie 5 dollarów i koszta. Z przykrością i ze wstydem powiedzieć trzeba, że na zbieranie tych zgniłych jarzyn i owoców chodzą i polskie niewiasty, niektóre wcale nie ubogie, ale chodzą tam z chciwości aby nazbierawszy tych zgniłych jarzyn, nie potrzebowały wydawać pieniędzy na kupowanie zdrowych jarzyn! Między aresztowanemi kobietami, jak podają ang. gazety miała się znajdować polka jedna, wcale nie uboga bo „wartająca'' czyli mająca 20 tysięcy dollarów majątku!... — Włóczenie się po tych ciemnych kątach między wagonami jest — strasznie niebzpieczne dla kobiet, bo czychają tam na nie różni rozpustnicy....Żaden porządny mąż — mąż dbający o honor i uczciwość swej żony, nie powinien żonie swej ani dzieciom swym pozwolić na włóczenie się do owych „yardów'' za zbieraniem tych zgniłych jarzyn.Kobieta honor tam straci i może przynieść jeszcze do domu jakie obrzydliwe choróbsko! Zresztą i owe nadgniłe jarzyny nie są zdrowe do jedzenia i tylko sprowadzają chorobę. Więcej poczciwego wstydu powinni mieć niektórzy!

— W McKeesport spostrzeżono w tym tygodniu w obiegu dużo fałszowanych srebrnych pieniędzy. A więc baczność! Oglądajcie dobrze pieniądze gdy je dostajecie!

— Redakcyę odwiedził w tych dniach p. J. Muszyński, kupiec z Południowej Strony i przywiózł zebraną na weselu p. Wojciechowskiego składkę na polską Ochronkę w Emsworth.

..— Wny ks. C. Tomaszewski wyjeżdża w tym tygodniu na kilkudniowe Missye do polskich osad w Connecticut i w innych wschodnich Stanach.

— Redakcyę odwiedził w tych dniach gość z poza miasta, pan W. Smolak, sekretarz grupy Dnii z Creighton, Pa.

— Dowiadujemy się z radością że pan J. Maron, prezydent Unii św. Józefa i Radca Miejski przychodzi do zdrowia. Pan Maron,— jak wiadomo, uległ niedawno nieszczęściu złamania nogi. Leży on obecnie w szpitalu West Penn w prywatnym pokoju, gdzie ma bezustanną opiekę lekarską.

— Redakcyę odwiedził w tych dniach tutejszy artysta skrzypek pan Franciszek Brzozowski, syn znanego tu hotelisty Kazimierza Brzozowskiego.— Pan Franciszek trudni się obecnie udzielaniem lekcyi muzycznych. Szczegóły w ogłoszeniu.

— Wny ks. Piotr Wollnik, syn państwa Wollnik z 13ej Wardy w Pittsburgu przeniesiony został niedawno z probostwa w Bismarck North Dakota do parafii w Duelm, Minnesota. Na nowem miejscu życzymy powodzenia!

— Bardzo wielu górników i innych robotników emgrantów, wyjeżdża w tych czasach z Pittsburga i okolicy do Europy, obawiając się złych czasów! Mają racyę!

— Jakiś młody człowiek, polak, przybyły niedawno z Chicago, wysiadłszy z pociągu w McKeesport we wtorek rano, rzucił się pod koła lokomotywy w samobójczym zamiarze, lecz policyant odciągnął go z toru i aresztował. Desperat podał swe nazwisko jako John Haran.

— W Allegheny musiano niedawno (dnia 28go Paźdz.) zamknąć publiczną szkołę przy ulicy Perrysville ave i Meyran str. z powodu choroby żarnic, panujących w owej okolicy między dziećmi. Obecnie epidemia ta na tyle ustała, że szkołę te znów otworzą w poniedziałek.

— Tutejsza policya, na prośbę Towarzystwa Ochrony Zwierząt, (Humane Society) aresztowała— kilku handlarzy drobiem, za to, że ci trzymają drób, t. j. kury i indyki w zbyt ciasnych klatkach, gdzie drób musi się męczyć w ciasnocie.

— W Braddock, Pa., tuż przy stacyi kolejowej spadły w sobotę z wagonu frachtowego ciężkie drzwi wagonowe na tor, którym za chwilę miał przejechać pospieszny pociąg osobowy. Stało się to w nocy i tylko jeden człowiek, telegrafista to spostrzegł. Skoczył tedy czemprędzej i z wielką trudnością zawadę ze szyn usunął. Gdyby nie to, to pociąg ów, szybko pędzący, byłby się niezawodnie wykoleił i wielu ludzi byłoby śmierć poniosło.

— Redakcyę odwiedził p. Teofil Kanoza, znany na South Side Hotelista. — Prosimy częściej!

— Senator Rodgers, oskarżony niedawno o jakieś nieregularności podczas elekcyi, został w sądzie tutejszym w sobotę zwolniony od wszelkiej odpowiedzialności

— Przy ulicy Smallman i 34ej pożar w minionym tygodniu zniszczył częściowo fabrykę stali Malleable Iron Co. Szkody wynoszą 15 tysięcy dolarów.

— Na chodniku przy ulicy 5th ave, tuż przy Tunnel str., znaleziono śpiącego snem twardym po zwiedzeniu salunów niejakiego Joe Goversky'ego. Gdy policyant go zrewidował, znalazł u niego w kieszeniach przeszło tysiąc dolarów gotówki. Gdy się na stacyi policyjnej przespał, zapłacił karę za spanie na ulicy, odebrał swój tysiąc i poderdał do domu.

— W tutejszych farykach szkła bardzo licznych w tej okolicy, — mają tyle zamówień że szklarnie w Tarentum będą odtąd czynne przez całe sześć dni w tygodniu. Również i inne fabryki w Tarentum pędzą całą siłą pary.

— Podczas dwutygodniowej wypłaty (pejdy) przypadającej w tym tygodniu przed Dniem Dziękczynnym, — wypłaciły tutejsze i okoliczne fabryki swym robotnikom około piętnaście milionów — (15,000,000) dollarów! Ładna sumka na dwa tygodnie!

— Tutejsza codzienna angielska gazeta poranna „Gazette Times'' podwyższy od 2go Grudnia ceny prenumeraty podwójnie: zamiast jednego centa za egzemplarz, — trza będzie płacić za nią od tego czasu 2 centy. — Powodem tego jest zwiększająca się ciągle cena papieru i ogólna drożyzna. Dobre czasy?!....

— Redakcyę odwiedził tymi dniami artysta skrzypek, pan St. Wróblewski, europejski muzyk — grywający stale na występach — słynnej Pittsburgh Orchestra.

— W parafii katolickiej irlandzko-niemieckiej, św. Jana, której prześliczny kościół znajduje się przy Liberty Ave i 34ej ulicy, wykończono nową szkołę i ta otwarta zostanie uroczyście w ten czwartek, dnia 28go.

— Najlepszy prezent na gwiazdkę dla przyjaciół w Ameryce lub Europie. — Pamiątkowe powiększenie fotografii 16x20 cali w tym miesiącu tylko 75c. z przesyłką,— dwa za $1.00; 6 za $2.00; tuzin za $3.00. Wyślij fotografię zaraz. — Wykończenie gwarantujemy

L. Niemo & Co.,
1245 Nebraska ave. Toledo, Ohio.

— Powiększanie fotografij. — Podobizna gwarantowana. Tylko mezkie fotografie powiększamy z Cena za jedną 75c. — za dwie $1 — za sześć $2.00; za 12 $3.00. — pamiątkowemi ozdobami i napisem pamiątkowym. Wielkość 16x20.— Przesyłkę sami opłacamy. Semple i prezent za trzy marki. — Potrzeba Agentcw.

L. Niemo & Co.,
1245 Nebraska ave., Toledo, Ohio.

— Potrzeba Agentów. Stała praca. — Nowość. Można łatwo zarobić 35 dollarów tygodniowo. — Pisz zaraz:

L. Niemo & Co.,
1245 Nebraska ave. Toledo, Ohio.

— Chcesz być niezależnym i dorobić się pieniędzy? — Weź się szczerze do roboty na własną rękę. — Dobra agentura zawsze popłaca. — Pisz zaraz. Załącz marki na odpowiedź, sample ect.

L. Niemo & Co.,
1245 Neraska ave. Toledo, Ohio.

KORESPONDENCYA.

Chicago, Ill., dnia 24 Istopada t.r.

Szan. Redakcyo!

Proszę umieścić w łamach „Wielkopolanina'':

Osada Federacyjna na Trójcowie w Chicago, Ill.

Osada nasza pod przewodnictwem naszego kochanego Prob. Wgo ks. K. Sztuczko, rozwija się bardzo szybko; do Osady naszej należy około 25 Towarzystw Starszych i Młodzieży obojga płci, razem około 1200 członków. — Pod skrzydłami naszej Osady dwa lata temu zorganizowano szkołę wieczorną dla niedawno przybyłych z kraju, która to szkoła posiada obecnie przeszło 300 uczni. Dalej posiadamy tu Kółko Literackie,— które się składa z młodzieży obojga płci, a liczy obecnie przeszło 150 członków czynnych. Kółko to pod kierownictwem bardzo lubianego przez Młodzież Wiel. ks. M. Szalewskiego jako dyrektora, jest nader czynne, bo oprócz zebrań swych własnych, urządza co drugą Niedzielę występy publiczne z powodzeniem oraz Obchody Narodowe i występy Teatralne. Jeżeli się nie mylę to ks. Szalewski przygotowuje niespodziankę dla parafian z wystawieniem pięknej sztuki w przyszłym miesiącu. Na życzynie Osady Kółko bierze czynny udział w powinszowaniu noworocznym dla Rodziców, które się odbędzie w dzień Nowego Roku wieczorem w naszej Sali. — W trzecią Niedzielę Stycznia odbędzie się Publiczna Instalacya Nowego Zarządu na rok 1908, w obchodzie tym biorą udział wszystkie nasze Towarzystwa Federacyjne. —

Osada nasza przysposabia też podobno wielką niespodziankę dla naszej dziatwy szkólnej a prawdopodobnie z wystawieniem „Jasełek'' a potem św. Mikołaj ma rozdawać upominki.

Parę tygodni temu zorganizowano u nas Tow. gimnastyczne złożone wyłącznie z chłopców niedawno uwolnionych z ław szkólnych — zyskując zajęciem wieczornem nasza młodzież niepotrzebuje (bo niepowinna) wystawać na chodnikach i zatruwać zdrowie papierosami lub gryzieniem tytoniu.— Kierownictwo tej młodzieży powierzył Proboszcz ks. L. Szybowiczowi. — Daj Boże, aby Tow. to dało nam dzielnych Sokołów, z tych małych wiarusów. — Przyznać także trzeba, że i nasze Panienki nie próżnują, bo oprócz Towarzystw, których jest kilka, mają tu także szkołę deklamacyi, śpiewu, pięknych wyszywań no i w krótkości ma być zaprowadzona szkoła smacznego gotowania. Opiekę nad dziewczętami powierzył Proboszcz młodemu kapłanowi ks. Sypniewskiemu.

Nie mogę tu pominąć i naszego sympatycznego Tow. Kapeli Mł. św. Trójcy; Młodzież ta zasługuje na uznanie i poparcie, bo pracą swą muzyczną przysługuje się wiele do upiększenia rozmaitych uroczystości w naszej parafii.

Młodzież nasza posiada także w budynku parafialnym dwa pokoje Klubowe, w których się zbiera co wieczór od godziny 7ej do 9ej na pogawędki oraz na grę w biliard, domino i warcaby.

Skupienie młodzieży w ten sposób zawdzięczamy najwięcej naszemu niezmordowanemu w pracy Szan. Bratu Piotrowi.

Na ostatniem zebraniu Federacyi uchwalono na życzenie Proboszcza wspólnie przystąpić po stołu Pańskiego podczas Missyi t. j. 28go Listopada w dzień Dziękczynienia. W dniu tym nasze Towarzystwa wzniosą wspólne modły do tronu Najwyższego za dobroć Jego, jakiej doznali w roku ubiegłym.

Szczęść Boże w pracy tej Osadzie, a członkowie jej śmiało sobie mogą zanucić:

Chłopek ci ja chłopek,
w polu dobrze Orze,
Wszystko mi się dobrze dzieje
Chwała Tobie Boże.

Polanin,
Korespondent Osady.

— Pospiesz się, jeżeli chcesz mieć powiększoną pamiątkową (16x20 cali) fotografię na czas aby wysłać znajomym na Gwiazdkę.— Tylko 75c. z przesyłką.

L. Niemo & Co.,
1245 Nebraska ave. Toledo, Ohio.

— Na sprzedaż z powodu wyjazdu do Starego Kraju bardzo tanio dobre meble. — Zgłosić się: 314 Downing str., Pittsburg, Pa. na górach. — P. Horkiewicz.

— Zdolny organista i nauczyciel poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenie:

56 — 22nd str., 2nd floor,
Pittsburg, Pa.

Płaćcie za „Wielkopolanina''.

POLSKIE KOLEGIUM FOTOGRAFICZNE BRACI CIEŚLAK.

Kto pragnie nauczyć się korzystnego fachu, za bardzo małą zapłatę, niech weźmie 3 miesięczny kurs w naszem Kolegium. A w przeciągu tego czasu zostanie skończonym Fotografem. W każdym wieku można się uczyć.

Po wszelkie informacyę pisać pod adresem:

CIEŚLAK BRO'S,
4711 Liberty ave., Pittsburg, Pa.

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam niniejszem, że żona moja Stanisława Deringer opuściła mię bez słusznej przyczyny dnia 16go Października, więc ostrzegam kupców i innych ludzi aby jej nic na kredyt nie dawano, gdyż ja tego płacić nie będę.

Antoni Deringer. 48

— St. R. Wróblewski, skrzypek koncertowy, były członek Opery Ces. we Wiedniu, obecnie członek orkiestry Symf w Pittsburgu, — przyjmuje angażament na solo w koncertach, kościołach etc. — Listownie: Carnegie Hall, Pittsburg ustnie: 531 Wilmot str., Oakland. Udziela lekcyi gry na sprzypcach. (50)

Warte $1.00.

Kto przyniesie ogłoszenie St. Rembowskiego 235 Diamond ul., wycięte z „Wielkopolanina'' , — ten przy zamówieniu ubrania otrzyma $1.00 kredytu na takowe.

— Skradziono mi psa białego „French Pudle'', dnia 10 listopada. — Ktokolwiek by się dowiedział, kto go obecnie przetrzymuje, raczy łaskawie donieść pod numer 3215 Hancock str., a zostanie wynagrodzonym. 49

DROBNE OGŁOSZENIA.

PRACA.

Ameryka jest wolnym krajem, dla każdego, czemu by nie miała być wolnym dla ciebie, dla czego pracujesz za bezcen jeśli możesz nauczyć się golarstwa tylko za $30. instrumenta bezpłatnie i będąc swojem panem. Zgłosić się można; Nossokoffa szkoła golarstwa i fryzyerstwa i pielęgnowania paznogci. 1405 Penn ave.

— Potrzeba ludzi do pracy w kopalniach węgla w Mononga, W. Va. 50 rodzin może znaleźć mieszkanie w nowo wybudowanych domach. — Węgiel od 8 do 10 stóp wysoki. Gazu nie ma. Kopalnie suche. Płaca od kary. — Parafia polska istnieje od 5 lat. Okolice piękne. — Po bliższe szczegóły można się zwrócić do Józefa Węgrzyna Middleton, W. Va.

NA SPRZEDAŻ.

— Na sprzedaż. — Z powodu zmiany interesu jest na sprzedaż w dobrem położenu się znajdujący skład Książek, Ram, Obrazów, Cygar itp. — Wiadomość w Redakcyi Wielkopolanina.

— Na sprzedaż Salon z 12 umeblowanemi pokojami, bardzo dobre miejsce dla Polaka z przyczyny choroby sprzedam tanio tylko $2,600. — Zgłosić się:

188—17 str., Wheeling, W. Va.

POSZUKIWANIA

— Zdolny, trzeźwy nauczyciel i organista znający dokładnie język polski i angielski. — Znający tak śpiew gregoryański jako i figuralny. Prowadzi chór na cztery głosy mezkie lub mieszane. Nauczyciel muzyki, — poszukuje posady.

Łaskawe oferty proszę nadesłać do:

Prof. Jos. S. Bonk,
P. O. box 244, Gallitzin, Pa.

— Mój nowo założony skład na 1603 Carson str. na Południowej stronie jest jednym z najlepszych i najtańszych składów w całem mieście. — Sprzedajemy wszystko za gotówkę.

Wielki wybór mezkich kapeluszy i różnej mezkiej Toalety. — Uważaj dobrze róg 16ej i Carson ulicy South Side. — Wymieniamy czeki i dajemy znaczki „Treading Stamps'' przy każdem zakupnie. Również gwarantujemy ci że gdy co kupisz będziesz zadowolonym gdyż obsłużymy cię sami osobiście.

J. J. Freund,
1603 Carson ulica South Side.

FOTOGRAFIE!!!



F. ZJAWINSKI

Wyrabia najlepsze i najtrwalsze fotografie: — Ślubów, Grup weselnych, Familijnych, Grup towarzyskich — i Dzieci, półpiersia, figury całe robi w różnych wiekośc., najpiękniejszych i najmodniejszych fasonach — znany ogólnie Fotograf

F. ZJAWINSKI
Polski Fotografista
DWIE GALERYE:
322 5th ave. McKeesport, Pa. — 332 8th ave. Homestead, Pa.

Goldsteins
BIG DEPARTMENT STORE
2720-2722-2724 PENN AVE.

Za Dolara najwięcej kupisz w składzie Goldsteina.

Czeki przyjmujemy tak jak gotówkę.

Na nadchodzące święta sprowadziliśmy wielki zapas najnowszej mody towarów, które możecie oglądnąć każdego czasu. Mamy lepszy towar a po tańszej cenie niż kiedykolwiek. Boże Narodzenie nadchodzi, więc każdy zawczasu powinien pomyśleć o prezencie, gdyż ceny pójdą w górę.

FIRANKI.

100 par koronkowych firanek, wartych od $1.50 do $3.00 para, sprzedawać będziemy po

85 ct.

Tylko jedna para z każdego gatunku.

Agenci Mód Buttericka.

Dubeltowe znaczki dajemy z każdem zakupnem w Sobotę i Poniedziałek.

SZKOŁA MUZYKI.

F. J. BRZOZOWSKI, Instruktor gry na skrzypcach i teoryi muzycznej.
Panna A. BRZOZOWSKA, Nauczycielka gry na fortepianie

Udzielają Lekcyi Muzyki po Umiarkowanych Cenach.

W prywatnem mieszkaniu pod numerem
2734 PENN AVENUE.
we wtorki, piątki i soboty,
a w swoim studio czyli we właściwej szkole muzycznej pod numerem
204 Sixth Str. 3cie piętro
w poniedziałki, środy i czwartki.

Przez kilka lat kształciliśmy się w swej sztuce u najlepszych muzyków w Europie, więc śmiało obiecać Wam możemy najlepsze rezbltaty.

Polski Lekarz ze Starego kraju

Dr. S. GRUENBERG
OFIS 2824 Penn Avenue, Pittsburg, Pa. OFIS
(nad składem p. Tarkowskiego)

Doświadczony Doktór, praktykujący od lat 30; dyplomowany w Europie i w Ameryce. Leczy wszelkie choroby, zwłaszcza przewlekłe, zarówno dorosłych jak i dzieci.

SPECYALISTA W CHOROBACH WENERYCZNYCH (SEKRET.) I SKÓRNYCH.

GODZINY OFISOWE: od 9 do 11 rano; od 2 do 4 po poł. i od 7 do 9 wiecz.
TELEFONY: Bell: 458 Fisk, P. & A.: 3 Lawrence.
ADRES: Dr. S. Gruenberg, 2824 Penn Avenue, Pittsburg, Pa.

Mamy OBUWIE dla wszystkich!!

Jest to skład, gdzie wszyscy, to jest mężczyźni, kobiety i dzieci mogą dostać obuwie.

Każdego dolar jest jednakowym.

Sprzedajemy tylko najlepsze obuwie po możliwie niskich cenach i dopasujemy wam do nogi tak, jakby było na gotowe zrobione.

Przeto tych, którzy potrzebują obuwia, zapraszamy aby przyszli do nas i oglądnęli takowe.

LANG'S SHOE STORE
SKŁAD NAJLEPSZEGO OBUWIA.
45th & Butler Str. Pittsburg. Pa.

W JEDNEM MIEJSCU 42 LAT

Ra! Ra! Ra!



SKŁAD O KTORYM WARTO MOWIC.

Najnowszej Mody Kapelusze i Toaleta Męska po przystępnych cenach.

Weln. Sweaters po $1.00.
Weln. Kamizelki po $2.00.

OTWARTE W SOBOTĘ I PONIED. WIECZOR

Uczciwy REIMAN
11th and Penn Ave.

Dr. Tad. Starzyński
2705 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
P. & A. telefon 539 Main.
Można mnie zawołać telefonem z każdej apteki w Pittsburgu.

The Louis Moeser Co.
Agencya i Bank zał. r. 1872

Ma 35 lat doświadczenia i zasłużone przez rzetelność dobre imię.

Przesyła do kraju pieniądze najprędzej
Ruble po $52.00
Korony po $20.50

Wymienia i przyjmuje na przechowanie pieniądze.

Sprzedaje obecnie szyfkarty do kraju;
na najznakomitsze expresy po $33.00
na doskonałe poczt. parowce po $21.00

Sporządza pełnomocnictwa i wszelkie dokumenty Notaryalno - Konsularne.

Ofis otwarty w dnie powszednie do godziny 7.30 wieczorem.
W Soboty do godziny 9 ej wieczorem.
R. S. ABCZYNSKI, Skarbnik
616 Smithfield st., Pittsburg, Pa.

JEDYNA POLSKA APTEKA
w Braddock i okolicy

B. J. CZYŻEWSKI
Aptekarz
1102 Washington Ave., Braddock Pa.

Wszelkie Zioła i Leki tutejsze i europejskie. Wykonujemy recepty od wszystkich doktorów.

K. KULIKOWSKA
DAMSKIE KAPELUSZE
- - NAJNOWSZEJ MODY - -
3030 BRERETON AVE.

Stary, Uczciwy SKŁAD na Penn Avenue. — Jedyny, Damski SKŁAD na Penn Avenue.

NEW YORK BAZAR
KRAUSS, właśc.
2831 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Największe znożenie cen na

Damskie Ubrania

jakie kiedykolwiek było.

Damskie ubrania z materyi broadcloth, wykończone według najnowszej mody. warte $17.oo, teraz . . $11.98

Damskie 52 cali długie palta, wykończone przez najlepszych krawców, sprzedawane po $6.98, teraz . . $4.98

Extra szerokie eleganckie suknie z mocnej materyi panama, nie sprzedawane nigdy taniej jak 5.98, teraz . $3.98

Ubrania dla niemowląt i dzieci.

Każdy wie, że mamy najnowszej mody największy wybór Ubrań dla dzieci na Penn Ave.

Garnitur elegancko według najnowszej mody ubrany koronkami i haftami,wart 4.oo, u nas $2.75

Ubrańka dla dzieci rozmiar 7 do 14 po . . . 98c

Damskie ubrane Kapelusze.

Damskie ubrane kapelusze wszędzie sprzedawane po 2.oo, podczas tej wysprzedaży $1.00

Eleganckie według najnowszej mody ubrane kapelusze pięknemi wstążkami, welwetem i strósiemi piórami zniżyliśmu do niebywałych cen podczas tej wysprzedaży.

Setki innych bargainsów zobaczycie, gdy przyjdziecie do naszego składu.

NEW YORK BAZAR
2831 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Zapytajcie o nasze premiowe bilety, za które otrzymacie piękne PREZENTA. — Zapytajcie o nasze premiowe bilety, za które otrzymacie piękne PREZENTA.

CZYTAJCIE
"WIELKOPOLANINA".

SPRZEDAŻ
z powodu zamknięcia.

$150,000

wartości najnowszej mody

Towarów Łokciowych.
— oraz —
Palt Ubrań Sukień
Bluzek
Kapeluszy Damskich
Spodniej Bielizny itd.

będzie sprzedane po niebywałych cenach.

Wysprzedaż rozpocznie się
w Sobotę, 30-go Listopada.

Bernardi
1313-1315 Carson St. South Side.

Kto chce zaoszczędzić pieniędzy, powinien zrobić swe zimowe zakupna i Gwiazdkowe Prezenta podczas tej Wysprzedaży z powodu zamknięcia.